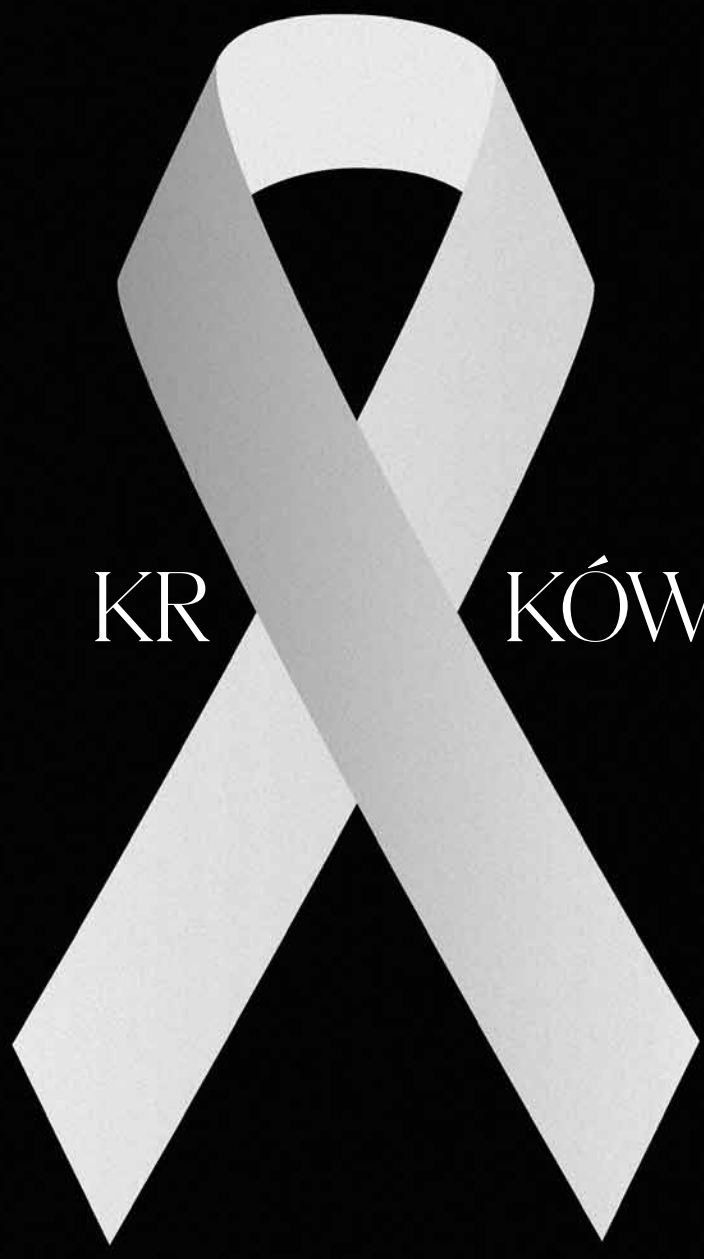
78 lat

GAZETA
pomorska

Poniedziałek, 9.11.2026 | Nr 261 (23.771) | Wydanie 3 | Nakład: 7.695 | Cena 6,00 zł (w tym 8% VAT) | **www.pomorska.pl** | Nr ISSN 0867-4965 | Nr indeksu 350184



KR KÓW

6 ofiar śmiertelnych strzelaniny w Krakowie. Sprawcą był 24-letni Polak z Ostrowca Św.

Str. 2-5

9 770867 496018 46

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV
Str. 15-16

Nasza akcja

4. Bieg Dla Jaj. Pomorska, Express i Nowości zorganizowały w niedzielę kolejną imprezę rekreacyjną w ramach akcji profilaktycznej. **Str. 6**



FOT. A. WOJTASIEWICZ

Biznes

Ugotowani w Thermomix. Posiadacze najbardziej pożądanego robota kuchennego w naszym kraju znów poczują go w kieszeni. **Str. 7**

Nasze pieniądze

Banki przywołane do porządku. Kolejne 4 banki muszą przeanalizować część reklamacji dotyczących nieautoryzowanych transakcji. **Str. 11**



FOT. 123RF

eprasa.pl de0bd37b10

POLECAMY

JUTRO: Black Friday po polsku CZWARTEK: Bezpieczne przyjmowanie leków

9.11.2026
Poniedziałek

Imieniny obchodzą: Elżbieta, Teodor, Ursyn, Aleksander
Telefon alarmowy: 112

GAZETA POMORSKA

Redaktor naczelna
Alicja Polewska
Z-cy redaktor naczelnej
Justyna Wojciechowska-Narloch
Lucyna Talaśka-Klich
Jakub Stykowski
Wydawca
Adam Szczęśniak

www.pomorska.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska
Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Zamoyskiego 2,
85-063 Bydgoszcz, tel. 52 32 63 100
gp.redakcja@polskapress.pl
Prezes Makroregionu
Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu
Katarzyna Jabłońska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.pomorska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz dnia



Alicja Polewska:
Kraków 7/11 ♥

redaktor naczelna

Szok. Zawsze pierwszy jest szok. I niedowierzanie. Nie, to nie jest film, choć oglądamy go w telewizorze czy na ekranie komórki. Znane kadry. Rynek Główny. Kraków. Dorożki. Pomnik Mickiewicza. Kościół Mariacki.
Strzały. Krzyk.
Bilans (jakie straszliwie beznamiętne słowo!) zamachu to sześć ofiar śmiertelnych i 16 rannych, w tym zamachowiec.

Ostrowiec Świętokrzyski. Rodzinny dom zamachowca. Trzy ofiary. Rodzice i siostra.

Relacja lekarza, który w jednej z restauracji w Rynku jadł obiad z rodziną: akurat wyszedł przed lokal, kiedy zobaczył kobietę osuwającą się na chodnik. Zadziałał instynkt, wyszkolenie. Puls. Oddech. Gdzie są rany? Były dwie. Pierwsza przy obojczyku. Powiedział, że ok, to da się opanować. Druga kula przeszyła serce. Czytam: westchnęła i umarła. Miała błękitne oczy...

Wczoraj i dzisiaj słońce wzeszło. Jutro też wzejdzie. Za chwilę odwrócimy uwagę, bo mleko kipi na kuchence, trzeba iść do pracy, napisać klasówkę. Życie. Codzienność, której te dziewięć ofiar już nie zazna. Małe rzeczy.

Za chwilę usłyszymy wielkie słowa wypowiadane z miedzianym czołem. Litości! Właśnie zabrano nam spokój, poczucie bezpieczeństwa, przekonanie, że strzały w biały dzień na ulicy to tylko na filmie. Nasz świat w sobotę, 7 listopada nieodwracalnie się zmienił i dlatego tak ważna jest prawda, wyważone sądy.

ZAUFANIE.

Nie jesteście sami. My nie jesteśmy sami. Wspierajmy się, z nadzieją, że to się nie powtórzy. Nigdzie. Na żadnym rynku, ulicy.





Masz pytania o sanatorium? Zadzwoń!

W poniedziałek, 9 listopada, w godz. 12-14, na pytania będą odpowiadać rzeczniczki ZUS i NFZ. Wystarczy zadzwonić pod numer bezpłatnej infolinii 800 170 755.

Na pytania będą odpowiadać Krystyna Michałek (z lewej), regionalna rzeczniczka ZUS w województwie kujawsko-pomorskim oraz Barbara Nawrocka, rzeczniczka Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ. Pytania można również przesyłać mailem na adres: malgorzata.stempinska@polskapress.pl

SPECJALISTA O WYDARZENIACH W KRAKOWIE

Z pistoletem przeciwko... karabinowi

Anita Czupryn

Rozmowa z majorem rezerwy KRZYSZTOFEM PUWALSKIM, byłym operatorem JW GROM.



FOT. ARCHIWUM

Mjr rezewry Krzysztof Puwalski

Od pierwszego zgłoszenia do wymiany ognia minęły około trzy minuty. To dużo czy mało? Co policjanci musieli w tym czasie zrobić?

Porównywałem podobne zdarzenia w Stanach Zjednoczonych, Londynie, Francji i Niemczech. W otwartych źródłach, do których dotarłem, pojawiały się czasy od 60 sekund do ośmiu minut, jeśli chodzi o podjęcie decyzji i obezwładnienie napastnika. Moim zdaniem, ci policjanci zareagowali bardzo szybko. Według małopolskiej policji pierwszy patrol podjął działania już 23 sekundy po zgłoszeniu. Rozpoczęcie działań, dotarcie do napastnika, wymiana ognia i zakończenie zagrożenia to cztery różne momenty. Nie wiem, gdzie byli policjanci w momencie zgłoszenia, ale pamiętajmy, że to był napastnik w ruchu. To coś, co jest najtrudniejsze w takiej sytuacji. Przemieścił się z Rynku Głównego w rejon skrzyżowania ulic Dietla i Stradomskiej. Ważne jest to, że policjanci działali razem i podjęli interwencję zaraz po otrzymaniu informacji. Obaj zostali ranni. Jakub Kulik, mimo że został postrzelony, nadal prowadził wymianę ognia. To zasługuje na podkreślenie. Kulik jest też strażakiem ochotnikiem. Strażacy, policjanci i żołnierze mają w sobie coś z ratownika. I on to też musi mieć. Dostał kilka razy, ale cały czas prowadził wymianę ognia, aż do unieszkodliwienia napastnika.

Napastnik ma karabinek i strzela do ludzi. Na miejscu jest pierwszy patrol. Czy w takiej sytuacji można czekać na wsparcie?

Zagrożenie jest duże. Napastnik, ma karabinek samopowtarzalny, bo to był typ AR, do tego z celownikiem optycznym. Czyli precyzyjna broń. Policjanci mają tylko pistolety, broń krótką o skutecznym zasięgu do 25 metrów. Z większej odległości nie wiadomo, czy trafią. Można powiedzieć, że siła jest asymetryczna. On ma karabinek szturmowy, z takiego AR-a dużo łatwiej trafić niż z pistoletu. Już samo to, że tak szybko podjęli decyzję: „Strzelamy", jest ważne. Bo najtrudniej jest strzelać do napastnika, kiedy wokół są ludzie.

Na nagraniu widać, jak auto napastnika uderza w inne, stojące na skrzyżowaniu. Wysiada więc z samochodu i nadal strzela. Środek dnia, miasto. Na co w takiej chwili policjant musi uważać?

Trzeba ocenić, czy wokół jest bezpiecznie. Czy trafię w tego człowieka? Czy nie zastrzelę kogoś innego? W takich chwilach zawęża się percepcja, pojawia się widzenie tunelowe, emocje są silne. Ci policjanci podjęli prawidłową decyzję. Postrzelili i zatrzymali napastnika. Kiedy w GROM-ie prowadziliśmy operacje bojowe, byliśmy inaczej wyszkoleni. Ja spędziłem tysiące godzin w kill house'ie, miałem tysiące różnych scenariuszy. A policjant Jakub Kulik to młody chłopak. Służył w wojskach powietrzno-desantowych, w bielskiej brygadzie. Ci żołnierze są dobrze wyszkoleni, ale to inny poziom niż w specjalsach.

W czym Kulikowi mogło pomóc wyszkolenie z wojska?

Przede wszystkim nauczył się posługiwać bronią. Ale jeżeli służył jako szeregowy, to najprawdopodobniej miał mało do czynienia z bronią krótką. Szeregowi w pododdziałach powietrznodesantowych strzelają głównie z broni długiej. Mógł więc znać procedurę na wypadek, gdy ktoś strzela do niego z takiej broni. Mógł doskonale wiedzieć, co może się wydarzyć i jak bardzo jest to dla niego niebezpieczne. Mimo to podjął konfrontację. Pistolet przeciwko karabinowi. Nie wiem, jak policjanci się ustawili ani czy próbowali obejść napastnika. Nie widziałem tego na nagraniach ani na zdjęciach. Jedno mogę powiedzieć: Jakub Kulik był obeznany z bronią. Na nagraniach widać również jak zakłada sobie opaskę uciskową - czyli wiedział jak zadziałać w takiej sytuacji.

Wracając do napastnika. Czy na tym etapie można mówić o „samotnym wilku"?

Samotny strzelec i samotny wilk to dwie różne rzeczy. „Wilk" ma inspiratorów i motywację ideologiczną. Tutaj mówiłbym raczej o pojedynczym sprawcy ataku. Wiemy, że był jeden i użył broni palnej. O motywie nie wiemy. Może to być terrorysta, ale też ktoś działający z osobistej zemsty, frustracji czy w kryzysie psychicznym. Nie wiemy, czy był w jakiejś siatce, która mogła go sprofilować.

Jeśli działał sam, czy służby mogły się wcześniej dowiedzieć co planuje?

Sprawcy działający w pojedynkę to najtrudniejszy przypadek. Nie ma rozmów z innymi członkami grupy, które można podsłuchać, nie ma przepływów pieniędzy ani werbunku, czyli właśnie tych śladów, po których zwykle wykrywa się zamachy. Badania nad takimi sprawcami pokazują, że rzadko są oni zupełnie niewidoczni. W wielu przypadkach wcześniej zdradzali swoje zamiary: pisali w internecie, mówili coś bliskim, gromadzili broń, wchodzili w konflikty z prawem. Kluczowe pytania brzmią więc: czy takie sygnały były, czy ktoś je zgłosił i czy trafiły do właściwej instytucji. ©℗

eprasa.pl de0bd37b10

SOBOTNI ZAMACH NA RYNKU GŁÓWNYM

Rozstrzelane serce Krakowa

Żałoba i szok po niewyobrażalnej tragedii. Zamachowiec strzelał z samochodu do przypadkowych osób Kraków, mieszkańcy i turyści przeżyli straszne chwile: zginęło sześć osób, szesnaścioro jest rannych

Piotr Rąpalski, Anna Piątkowska

Tragiczne wydarzenia rozegrały się w sobotę, 7 listopada 2026. Uzbrojony 24-letni mężczyzna wjechał samochodem na Rynek Główny w Krakowie i strzelał do przypadkowych osób.

Napastnik otworzył ogień z samochodu do przypadkowych osób na Rynku Głównym i na Starym Mieście. Zginęło sześć osób, a kolejne 16 zostało rannych, w tym dwaj policjanci. Stan funkcjonariuszy jest ciężki. Przeszli już operacje. Obaj zostali już wybudzeni ze śpiączki.

Policja potwierdziła, że w domu zamachowca w Ostrowcu Świętokrzyskim znaleziono trzy ciała. Okazało się, że są to członkowie najbliższej rodziny napastnika. W kraju trwa żałoba narodowa.

24-letni napastnik wjechał samochodem na Rynek Główny i zaczął strzelać do przechodzących ludzi. Najpierw na rogu Rynku Głównego i ul. Sławkowskiej, później przejechał przez sam Rynek i dalej w kierunku ul. Grodzkiej, oddając po drodze strzały; przejeżdżając pl. Dominikański, ostrzelał tramwaj nr 1.

W pościg za nim ruszyli policjanci, ostatecznie sprawca został zatrzymany na skrzyżowaniu ul. Stradomskieji Dietla.

Rannych zostało szesnaście osób, wśród nich znajduje się strzelec, dorożkarze oraz dwóch policjantów. Ranni trafili do sześciu małopolskich szpitali. Rzeczniczka małopolskiej policji, podinsp. Katarzyna Cisło poinformowała, żewszystkie osoby, które trafiły ranne do szpitali, żyją.



FOT. WOJCIECH MATUSIK

Szok i żałoba po zamachu w Krakowie

- Jedna z osób pozostających w szpitalu pozostaje w stanie krytycznym. To sprawca tego zdarzenia. Był kilkukrotnie operowany w ciągu nocy w jednym z krakowskich szpitali. W tym momencie jego stan określany jest jako krytyczny. Z kolei stan policjantów przebywających w dwóch szpitalach krakowskich jest ciężki, jeden z nich został już wybudzony ze śpiączki (później także drugi - red.) - mówił wojewoda małopolski Krzysztof Jan Klęczar.

Potrzebna krew

Starszy posterunkowy Jakub Kulik i starszy posterunkowy Artur Morański - to bohaterscy policjanci, którzy zostali ranni w sobotniej strzelaninie w centrum Krakowa.

Dla Jakuba Kulika pilnie potrzebna jest krew grupy AB Rh+; osoby, które mogą pomóc, proszone są o zgłaszanie się do punktów krwiodawstwa.

- Jakub Kulig to policjant, który podejmował zatrzymanie i ucierpiał. Stracił dużo krwi. Krew dla niego można oddawać w Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Krakowie przy ul. Rzeźniczej. Jeśli krew ma trafić bezpośrednio dla ratowania życia policjanta należy to zaznaczyć przed pobraniem krwi - informuje wojewoda Krzysztof Jan Klęczar, dodając, że w krakowskich szpitalach nie brakuje krwi, ale można ją oddać (także w naszym regionie - red.).

Sprawca w ciężkim stanie

Pozostałe ofiary to jedenastu Polaków i pięciu obcokrajowców. W czternastu przypadkach stan jest już stabilny, stan jednego z pacjentów pozostaje ciężki.

- Wszystkie osoby spośród tych, które trafiły w sobotę do szpitali, były operowane do późnych godzin nocnych i przeżyły. Lekarze w sześciu krakowskich szpitalach walczą o ich zdrowie - mówił w niedzielę rano Krzysztof Jan Klęczar.

Jak poinformował wojewoda, na miejscu strzelaniny dwie minuty po zgłoszeniu pojawiła się Straż Miejska, a minutę później były już policja, strażacy i ratownicy medyczni. Pierwszej pomocy udzielali także dwaj lekarze, którzy znaleźli się na miejscu zdarzenia.

Sprawca, zanim dokonał zamachu w Krakowie, najprawdopodobniej pozbawił życia swoich najbliższych - w mieszkaniu w jego rodzinnym mieście, Ostrowcu Świętokrzyskim, policja odkryła ciała ojca, matki i siostry sprawcy.

Cisza w Krakowie

Prezydent Krakowa Łukasz Gibała ogłosił w mieście żałobę, która będzie obowiązywać w mieście do 11 listopada.

W sobotę o godz. 21.00 przerwany został hejnał mariacki. Charakterystyczną melodię, będącą jednym z najważniejszych symboli miasta, Krakowianie usłyszeli dopiero w niedzielę o 9 rano. Zwyczajowo hejnał słychać o każdej pełnej godzinie. Na znak żałoby hejnał zamilkł aż na 12 godzin. Został przerwany po raz pierwszy od 1939 roku.

„W tej chwili to mi się płakać chce" - mówi nam jedna z mieszkanek Krakowa. „Każdy to odczuwa. Ja tu mieszkam niedaleko, więc dla mnie to jest szok. Kraków jest martwy w tej chwili" - mówi z kolei Krakowianin, którego spotkaliśmy w centrum miasta.

„Przeżyłam, ale było ciężko. To były sekundy" - wspomina nam z kolei kobieta, sprzedająca obwarzanki w okolicy Rynku Głównego.

- Stała się rzecz straszna! Przemoc, agresja, nienawiść jeszcze raz uderzyły w Nas na sposób przekraczający wszelkie granice. Piszę „Nas", ponieważ tak naprawdę każdy z nas mógł być o tym czasie w Rynku - przechodzić tam, gdzie kule dosięgły przypadkowych, niczego niespodziewających się ludzi - napisał po zamachu w Krakowie metropolita krakowski kard. Grzegorz Ryś.

Z powodu działań służb, msza św. odprawiona została w Uniwersyteckiej Kolegiacie św. Anny 11 w Krakowie, a nie w Bazylice Mariackiej.

©℗

REKLAMA 0011606990



eprasa.pl de0bd37b10

KIM JEST ZAMACHOWIEC

Miał pozwolenie na broń, był raczej skryty, lubił militaria

Anna Piątkowska, Elżbieta Zemsta

Jak ustaliły służby, sprawcą zbrodni w centrum Krakowa jest 24-letni Polak - Michał O. Po Krakowie poruszał się autem marki Subaru z rejestracją z Ostrowca Świętokrzyskiego. Nie był wcześniej karany.



FOT. WOJCIECH MATUSIK

Udzielanie pierwszej pomocy policjantowi i zamachowcowi

Mężczyzna podczas ataku ubrany był w wojskowy strój, strzały oddał z karabinka AR-15 - jak ustaliła policja. To popularna wśród strzelców broń. Na bazie jej konstrukcji budowane są m.in. używane przez siły zbrojne USA karabinki M16 i M4. W aucie zamachowca zgromadzony był też zapas amunicji.

Pojawiające się w przestrzeni publicznej informacje o tym, że zamachowiec był żołnierzem, zdementował minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz.

- Stanowczo dementuję informacje, że zamachowcem, który dokonał dziś ataku w Krakowie, był żołnierz Wojska Polskiego. Ten mężczyzna nie był i nie jest żołnierzem WP i nigdy nie miał nic wspólnego z wojskiem.

Strzelec z Ostrowca Świętokrzyskiego

Świętokrzyskie „Echo Dnia" ustaliło, że rodzina 24-latka pochodzi z wsi Waśniów (woj. świętokrzyskie, pow. ostrowiecki). Kilkanaście lat temu przeprowadzili się do Ostrowca Świętokrzyskiego.

Według źródeł kieleckiego dziennika, 52-letni ojciec napastnika miał legalnie posiadać 11 sztuk broni.

Rzecznik komendanta głównego policji podinsp. Andrzej Fijołek powiedział w TVN24, że sprawca krakowskiej zbrodni też posiadał pozwolenie na broń i prawdopodobnie z broni, na którą miał pozwolenie, oddawał strzały. Dodał, że mężczyzna jest niekarany i nie był notowany.

Jak opowiadały osoby znające 24-latka, chłopak miał wraz z ojcem brać czynny udział w działalności klubu strzeleckiego.

Raczej skryty, z upodobaniem do militariów

Według relacji sąsiadów, rodzina 24-latka była „spokojna" i „normalna". On sam miał budzić pewien niepokój wśród sąsiadów. Sąsiedzi opowiadali, że jego matkę widziano w piątek. Była spokojna, uśmiechnięta.

Według słów sąsiadów, siostra napastnika studiowała w Krakowie. Była niezwykle utalentowana artystycznie, dwa lata temu odbył się wernisaż jej prac w Ostrowcu Świętokrzyskim.

O samym 24-latku mówią, że był raczej skryty. Sąsiedzi nie zauważyli, aby odwiedzali go koledzy. W szkole lubił pokazywać swoje sympatie do militariów. ©℗

ZGINĘLI OD RAN POSTRZAŁOWYCH

W mieszkaniu zamachowca znaleziono ciała jego ojca, matki i siostry

Elżbieta Zemsta, Sandra Krakowiak

W mieszkaniu 24-latka w Ostrowcu Świętokrzyskim policja znalazła ciała trzech osób. Jak ustaliło „Echo Dnia" to ojciec, matka i siostra zamachowca.

Równolegle do akcji w Krakowie, w sobotę policja prowadziła działania we wsi Waśniów w pow. ostrowieckim, skąd pochodziła rodzina zamachowca i w Ostrowcu Świętokrzyskim, skąd zamachowiec przyjechał do Krakowa.

W tym samym czasie wieczorem w Krakowie odbywało się transmitowane przez telewizję posiedzenie sztabu kryzysowego z udziałem premiera Donalda Tuska. Na posiedzeniu sztabu trwało podsumowywanie zakończonych już w większości działań związanych ze atakiem w Krakowie.

Trzy ciała w domu bandyty

O odnalezieniu ciał poinformował opinię publiczną premier Tusk. Biorący udział w posiedzeniu sztabu kryzysowego premier powiedział, że „w domu zamachowca są najprawdopodobniej nieżywi ludzie".

To była całkiem nowa, niespodziewana informacja.

Premier dodał po chwili, że „użyto dronów by sprawdzić co jest w mieszkaniu i odkryto zwłoki trzech osób."



FOT. SANDRA KRAKOWIAK

Ostrowiec. W sobotni wieczór akcja policji trwała do 23.30

Informację tę potem potwierdził młodszy inspektor Kamil Tokarski, rzecznik prasowy świętokrzyskiej policji: - W mieszkaniu w Ostrowcu Świętokrzyskim znaleziono ciała trzech osób: mężczyzny i dwóch kobiet - powiedział. Nieoficjalnie ustalono, że martwe osoby to ojciec, matka i siostra 24-latka.

Ewakuacja mieszkańców

Gdy policja wchodziła do mieszkania w Ostrowcu, podjęto specjalne środki ostrożności. Policjanci obawiali się zapewne, że zafascynowany militariami zamachowiec mógł w mieszkaniu przygotować jakąś morderczą pułapkę. Ewakuowano mieszkańców bloku. Akcja zakończyła się w sobotę o 23.30. ©℗

AKCJA RATUNKOWA

Policjanci i zamachowiec jeszcze na ulicy trafili pod opiekę chirurgów

Piotr Rąpalski

Gdy padły strzały na rogu Stradomskiej i Dietla, doszło do wymiany ognia między policjantami a zamachowcem, na pomoc ruszyli m.in. dwaj krakowscy chirurdzy: dr Mateusz Wierdak oraz prof. Michał Pędziwiatr.



FOT. ARCHIWUM

Z lewej prof. Michał Pędziwiatr, z prawej dr Mateusz Wierdak

Wcześniej jedli obiad z rodzinami w pobliskiej restauracji. Lekarze wyposażeni w wiedzę i umiejętności od razu rozpoczęli walką o życie rannych. Wraz ze służbami i innymi osobami będącymi na miejscu. Dwaj policjanci i zamachowiec z ranami postrzałowymi trafili do szpitali - do właściwych, co zwiększyło ich szanse przeżycia.

Chirurdzy ruszyli na pomoc rannym: dr Mateusz Wierdak oraz prof. Michał Pędziwiatr

- Byliśmy na obiedzie w restauracji, tuż przy skrzyżowaniu Dietla i Stradomskiej. Ja z żoną i czwórką dzieci. Mateusz ze swoją żoną i trójką dzieci. Wyszliśmy na zewnątrz. Już się żegnaliśmy. Nagle mój syn krzyczy: „Tato, tam strzelają do ludzi a oni padają na ziemię!". Schroniliśmy się w aptece, byliśmy świadkami wymiany ognia między policjantami i zamachowcem. Gdy strzały ucichły, razem z Mateuszem pobiegliśmy do rannych - relacjonuje Pędziwiatr. Przyznaje, że widząc człowieka w wojskowym mundurze i policjantów w mundurach mocno się zdziwił. - A gdzie są ci bandyci, co do nich strzelali? - pomyślałem. Obok dwóch policjantów i zamachowca, ranny leżał jeszcze jeden mężczyzna, kierowca samochodu.

- Od razu pojawiła się duża liczba policjantów, strażników miejskich, to było naprawdę szybko. To bzdura, że nie było dodatkowych sił na miejscu. Zaczęli wygradzać teren, opanowywać sytuację, pomagać nam i innym osobom zajmującym się rannymi.

Lekarze zaczęli od oceny stanu rannych. - Przy udzielaniu pomocy nie kieruję się tym, kto jest sprawcą, a kto ze służb. Dwóch policjantów było przytomnych, w powierzchownym kontakcie, z postrzałami w klatkę piersiową. Sprawca też był przytomny, mówił co go boli, miał rany postrzałowe brzucha, uda, klatki piersiowej - mówi Pędziwiatr.

Nie tylko pomogli, ale też skoordynowali akcję ratunkową

- Mateusz zajął się policjantem, zdjął swój płaszcz, którym go przykrył, bo był mocno wychłodzony. Inni policjanci dali nam opatrunki podręczne, bo najważniejsze było opanowanie krwotoku. Ciężko było poszkodowanych uwolnić z tych ich z kamizelek ze sprzętem, były bardzo opięte. Ja zająłem się pozostałą dwójka rannych. Był też policjant z przeszkoleniem medycznym, który zresztą nas rozpoznał jako chirurgów. Była jeszcze lekarka. Wszyscy wspólnie działaliśmy - mówi Michał Pędziwiatr.

Zadzwonił do szpitala Jana Pawła II, na oddział chirurgii klatki piersiowej, poinformować, że mają rannego.

- Szpital JP2 nie jest brany pod uwagę jako pierwszy w takich przypadkach, ale wiedziałem, że tam ranny policjant będzie miał największe szanse przeżycia. Zadzwoniłem do dyżurnego lekarza i zachowali się tam znakomicie, zaczęli uruchamiać blok operacyjny i kazali przywieźć rannego tam bezpośrednio. Początkowo obsługa przybyłej karetki sugerowała inny szpital, ale uparliśmy się, że nie ma takie opcji. I razem z obsługą karetki jednak przekonaliśmy dyspozytora, że będzie to szpital im. Jana Pawła II - wspomina lekarz. ©℗

eprasa.pl de0bd37b10

POLITYKA ROBIONA NA TRAGEDII

Narracja obłudy i nienawiści. Kolejna granica przekroczona

Dorota Kowalska

Tomasz Sakiewicz, redaktor naczelny TV Republika i niektórzy politycy PiS pomstują, że policja na Rynku znalazła się godzinę po zgłoszeniu. To kłamstwo. Policjanci, którzy obezwładnili zamachowca są bohaterami. Dzisiaj sami walczą o życie. Pytanie, czy są jeszcze granice, których przekraczać nie wolno.



FOT. PAP/ART. SERVICE

Policja unieszkodliwiła napastnika zaledwie 3 minuty po otrzymaniu zgłoszenia. Ale politycy krytykują

To było koszmarne popołudnie w Krakowie. Niewyobrażalna tragedia, dramat. A obok tego bohaterska postawa policjantów i zwykłych ludzi, którzy ruszyli na pomoc.

Po ataku telewizje uruchomiły wydania specjalne. W TV Republika, na antenie na żywo z Krakowa nadawał Tomasz Sakiewicz, prezes i redaktor naczelny. - Gdzie jest policja? - pytał podczas transmisji. I dalej: - Wszystkie rezerwy policji zostały wywiezione do Warszawy.

- Jak można takie bzdury mówić. Bzdury pan gadasz - zwrócił się do Sakiewicza stojący obok mężczyzna. - Nie widać ani jednego policjanta, widać za to bardzo agresywnych ludzi - skwitował ten. Mówił też, że „prawdopodobnie masakry dokonała jakaś grupa cudzoziemców". Wiadomo już jednak, że sprawcą był Polak.

Ale prawicowe media zwietrzyły dobry moment, żeby uderzyć w rząd. Jarosław Olechowski, szef wydawców TV Republika, we wpisie na platformie X zarzucił premierowi Donaldowi Tuskowi i ministrowi spraw wewnętrznych i administracji Marcinowi Kierwińskiemu, że narazili bezpieczeństwo Polaków. Twierdził, że zaangażowanie policjantów w zabezpieczenie wydarzeń wokół Trybunału Konstytucyjnego przełożyło się na brak funkcjonariuszy w Krakowie.

„Zorganizowali sobie polityczną hucpę w Trybunale Konstytucyjnym, w którą zaangażowali tysiące policjantów. Tych funkcjonariuszy zabrakło dziś w Krakowie. To Tusk i Kierwiński ponoszą odpowiedzialność za to, co się stało. Do dymisji! Natychmiast!" - napisał Olechowski.

Jego kolega, Samuel Pereira zarzucił policji upolitycznienie, a rządowi skupienie na konflikcie z prezydentem i opozycją.

„Nic się nie dzieje bez przyczyny. Policja upolityczniona, służby ślepe i nieme bez Pegasusa (bo politycy KO chcą mieć święty spokój), rząd skupiony na wojnie z prezydentem i opozycją, agentura się panoszy, a my się dziwimy, że rośnie przemoc, przestępczość i chaos w Polsce?" - pytał.

Warto w tym miejscu zauważyć, że dzień wcześniej w Krakowie odbywały się piłkarskie derby Wisły z Cracovią. Jak podał „Przegląd Sportowy Onet", powołując się na rzeczniczkę małopolskiej policji podinsp. Katarzynę Cisło, w działaniach uczestniczyło ponad 1100 policjantów, w tym oddziały prewencji z 3 innych województw. Do dyspozycji były śmigłowiec, drony i psy służbowe.

Ale prawicowe media zwietrzyły „polityczne złoto". „Przestępczość będzie nieuchronnie rosła, ponieważ rząd zajęty jest niszczeniem demokracji, a policja pacyfikowaniem Trybunału. Ten rząd musi odejść!" - napisał kilkadziesiąt minut po zamachu Jacek Karnowski z wPolsce24 i Sieci.

Wtórował mu brat Michał. „Wielka tragedia w Krakowie. I będą, bo muszą, wracały pytania, czy gdyby służby i policja nie były zmuszane do zajmowania się zamachami na telewizje i trybunały, gdyby nie musiały politycznie ścigać polityków opozycji, to może udałoby się tego uniknąć. Może by też było więcej policjantów w tak kluczowym jednak miejscu jak krakowski Rynek. A, przepraszam, chyba w ogóle nie było żadnego" - to drugi Karnowski z kanału TAK.

Po relacji Sakiewicza oraz insynuacjach prawicowych dziennikarzy, w sieci zawrzało.

„Sakiewicz pyta, gdzie była policja. Tu była. Ten policjant zachował się jak bohater. Walczył z napastnikiem, mimo że sam był ranny. Zdołał go obezwładnić, a potem sam upadł. Módlmy się za to, żeby przeżył" - napisał Mateusz Baczyński, dziennikarz śledczy WP na portalu X.

Bartosz Wieliński z „GW" był oszczędny w słowach. „Niewiarygodne szmaciarstwo" - podsumował.

„Tragedia w Krakowie. To, co robi Republika i Sakiewicz to skrajna patologia. Każdy, kto tam chodzi, żyruje tę patologię. Taka transmisja jak ta godzi w bezpieczeństwo państwa i porządek publiczny. Gdyby w Polsce istniała KRRiT, ta patologia zostałaby zamknięta" - skomentował Patryk Michalski, dziennikarz TVN24.

„Obrzydlistwo. Takie postawy trzeba nazywać po imieniu" - to Paweł Kapusta, naczelny „Rzeczpospolitej".

Na słowa Sakiewicza zareagowała rzeczniczka MSWiA Karolina Gałecka. „Polska Policja od razu pojawiła się na miejscu i natychmiast podjęła interwencję, narażając własne życie i zdrowie. W obliczu tak poważnej tragedii, jaka ma miejsce w Krakowie, TV Republika i Tomasz Sakiewicz sieją kłamliwą narrację" - napisała.

Politycy też próżnowali na krakowskiej tragedii ugrać coś dla siebie.

„Panie Ministrze Kierwiński, z takimi policjantami jak ci w Krakowie, którzy nie wiedzą, jak zachować się w takich sytuacjach, to my naprawdę daleko nie zajedziemy"... - tyle Janusz Korwin Mikke.

Była posłanka PiS, była sędzia Trybunału Konstytucyjnego Krystyna Pawłowicz oraz poseł PiS Mariusz Gosek twierdzili, że policji nie było na Rynku Głównym, powielając narrację prawicowych mediów.

Do tego posty anonimowych trolli, przeplatane stanowiskami wydanymi przez osoby publiczne. Żadna z nich nie znała podstawowych faktów, bo kilkadziesiąt, czy nawet kilka godzin po zdarzeniu, nie mogli ich znać. Co życie szybko zweryfikowało.

Może jednak niektórzy coś zrozumieli. Jarosław Kaczyński zaapelował o odwołanie manifestacji przeciwko działaniom koalicji rządzącej wobec TK, zaplanowanych na 8 i 9 listopada.

● Wykorzystywanie strzelaniny w Krakowie do celów politycznych jest przekroczeniem kolejnej granicy. O bohaterstwie policjantów piszą nawet światowe media. Ale dla niektórych nie ma to najmniejszego znaczenia: chodzi im wyłącznie o podgrzewanie emocji, sianie dezinformacji, zbijanie politycznego kapitału. Przyzwoitość? Nie wszyscy znają to słowo.

Współpraca: Arkadiusz Biernat

POLICJANCI-BOHATEROWIE

Starsi posterunkowi Jakub Kulik i Artur Morański - to oni zatrzymali zamachowca

(AM, PAP)

Bohaterska akcja krakowskich policjantów doprowadziła do zatrzymania napastnika - sprawcy zbrodni w Krakowie, który zabił sześć osób i ranił szesnaście. Ofiar mogło być więcej, gdyby terrorysta nie został powstrzymany przez funkcjonariuszy, ryzykujących własne życie. Premier ujawnił personalia dzielnych policjantów.

„Starszy posterunkowy Jakub Kulik i starszy posterunkowy Artur Morański to prawdziwi bohaterowie. Uratowali prawdopodobnie wiele ludzkich istnień, nie zważając na ryzyko utraty życia. Ich stan jest poważny, ale są pod bardzo dobrą opieką. Cała Polska trzyma za Was kciuki" - napisał w sobotę w mediach społecznościowych premier Donald Tusk.

- Policjant, który oddał strzały do napastnika, działał w sytuacji bezpośredniego zagrożenia życia - powiedział PAP gen. Roman Polko, były dowódca jednostki GROM. Jego zdaniem policjanci wykazali się wobec zamachowca w Krakowie odwagą i determinacją, dzięki nim liczba ofiar nie była większa.

- Funkcjonariusz był ranny i neutralizował terrorystę z dużym poświęceniem. Terrorysta wciąż mógł sięgnąć po broń, żeby zabijać innych ludzi - powiedział gen. Polko, pytany o pojawiającą się w internetowych komentarzach krytykę policjanta, który oddał strzały do leżącego napastnika.

- Różnego rodzaju komentatorzy w fotelach, z popcornem i cocacolą, budują narrację „a można było inaczej, a można było jeszcze tak". Łatwo się mówi - zauważył gen. Polko. Jego zdaniem, policjant musiał działać zdecydowanie, ponieważ napastnik nadal mógł stanowić śmiertelne zagrożenie.

- W sytuacji dynamicznej, kiedy mamy do czynienia z bandytą, który stwarza ogromne zagrożenie, potrzebne było działanie z dużą determinacją. I brawo ten pan! – podkreślił gen. Polko.



FOT. NAGRANIE WIDEO WYKONANE PRZEZ NN

Kraków, róg Stradomskiej i Dietla. Kadr z nagrania obrazujący moment ujęcia napastnika przez rannego policjanta

KRÓTKO

Śledztwo

Przestępstwo o charakterze terrorystycznym

Prokuratura Krajowa poinformowała o wszczęciu śledztwa w sprawie sobotnich zdarzeń. Śledztwo obejmuje zabicie przy użyciu broni palnej 6 osób oraz usiłowania zabójstwa wielu innych - w tym policjantów. Mężczyzna zranił w sumie 16 osób. W komunikacie podkreślono, że „czyn ten stanowił przestępstwo o charakterze terrorystycznym".

Jak dodał rzecznik PK, prok. Przemysław Nowak, tym samym śledztwem objęto zabicie 3 osób w Ostrowcu Świętokrzyskim, według prokuratury, do tych zabójstw doszło również 7 listopada. Sprawca użył broni palnej. Jak tłumaczą śledczy, dowody wskazują, iż czynów tych dokonała ta sama osoba.

„Prokuratorzy z różnych jednostek od początku prowadzili czynności procesowe, w tym oględziny w Krakowie, a następnie w Ostrowcu Świętokrzyskim. - Wstępne ustalenia, o których na razie nie mogę mówić, dają nam podstawę do przyjęcia, że ten czyn miał charakter właśnie terrorystyczny. Chodziło o zastraszenie i tego rodzaju działanie miało wywołać odpowiednie efekty - powiedział Tomasz Waszczuk, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Krakowie.

eprasa.pl de0bd37b10

SPORT I REKREACJA

4. Bieg Dla Jaj. 1300 osób wsparło szczytną kampanię!

Marcin Kozłowski

Gazeta Pomorska, Express Bydgoski i Nowości-Dziennik Toruński zorganizowały w niedzielę, 8 listopada 4. Bieg Dla Jaj. Z powodu tragedii w Krakowie impreza została poprzedzona minutą ciszy i odbyła się w bardzo stonowanej atmosferze.



FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ


FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ


FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

W biegu głównym na 5 kilometrów rywalizowały wyłącznie osoby pełnoletnie. Trasa przebiegała przez malowniczy Ogród Botaniczny w Myślęcinku. Wśród pań wygrała Sviatlana Sanko, a w gronie panów triumfował Jędrzej Poczwardowski.

Zawodnicy w wieku powyżej 10 lat uczestniczyli w marszobiegu na 2,6 km. Adepci sportu w wieku 6-9 lat rywalizowali natomiast w biegu juniorów na 400 m.

Miasteczko biegowe zlokalizowane było w hali Bydgoskiego Centrum Targowo-Wystawienniczego. Stoiska rozstawiło tam kilkudziesięciu partnerów imprezy i przygotowano wiele atrakcji dla całych rodzin. Z powodu tragedii w Krakowie i ogłoszonej żałoby narodowej program imprezy został jednak ograniczony.

Impreza była częścią szerszej akcji profilaktycznej prowadzonej od lat przez redakcje Gazety Pomorskiej, Expressu Bydgoskiego i Nowości -Dziennika Toruńskiego, a poświęconej problematyce męskich nowotworów i ich leczenia. Kampania ma na celu budowanie świadomości istoty badań profilaktycznych wśród panów. Przez cały listopad, na łamach dzienników, publikowane będą teksty poświęcone tej tematyce. W serwisach naszych tytułów będzie można natomiast posłuchać podcastów z ekspertami na temat profilaktyki, badań i leczenia tych przypadłości.

Organizatorami 4. Biegu Dla Jaj były Gazeta Pomorska, Express Bydgoski i Nowości-Dziennik Toruński.

©℗


FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ


FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ


FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

REKLAMA 0811576214

SPONSOR STRATEGICZNY
Enea

PARTNER GŁÓWNY I MECENAS
Kujawy Pomorze

PARTNERZY GŁÓWNI
Bank Pekao
Aspargin®

PARTNER BIURA ZAWODÓW
Bydgoszcz Centrum Handlowe O'Shopping

PARTNER MOTORYZACYJNY
XPENG PLICHTA

PATRONAT HONOROWY
Minister Zdrowia – Patronat Honorowy
Ministerstwo Sportu i Turystyki
Wojewoda Kujawsko-Pomorski Michał Sztybel
Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego Piotr Całbecki
Prezydent Bydgoszczy Rafał Bruski

PARTNERZY
Projekt współfinansowany przez Miasto Bydgoszcz
Miejskie Wodociągi i Kanalizacja w Bydgoszczy
DPV Logistic
pesa
Metalkas
VeloMania Sklep Rowerowy
Nirvel
Polregio
Vdrobex
Wyższa Szkoła Gospodarki WSG
Fale Loki Koki – Dostarczamy piękno
Miejskie Zakłady Autobusowe
AMS Perfekt Serwis
PGZ
Belma
Interpadel
Diagnostyka+
Solec
Bydgoski Park Przemysłowo-Technologiczny
gran
MM Nieruchomości
Kapral-Car
Pagacz
Taurus
Looksy Optyk
Brooks
Pixel
Blue Med
Domitech
Bosch
Inter Group
Dr Materac
Biedronka
BSW Bydgoska Szkoła Wyższa
NFZ
UMK CM
VauPe
PGE Energia Ciepła

PARTNERZY MERYTORYCZNI
Centrum Onkologii im. prof. F. Łukaszczyka w Bydgoszczy

PATRONI MEDIALNI
TVP3 Bydgoszcz
Radio Eska
TVP Info

eprasa.pl de0bd37b10

BIZNES

Ugotowani w Thermomix. Klient w garści, to zapłaci?

Agnieszka Domka-Rybka

Posiadacze najbardziej pożądanego robota kuchennego w naszym kraju znów poczują go w kieszeni. Bo nie dość, że zapłacili krocie za zakup Thermomiksa, to jeszcze muszą teraz liczyć się z... 86-procentową podwyżką abonamentu.



FOT. EASTNEWS/IMAGO/MICHAEL BIHLMAYER

Jedni śmieją się z wartego prawie 7000 złotych „garnka z internetem". Inni go wręcz ubóstwiają i pieją nad nim z zachwytu

Abonament dla posiadaczy Thermomiksa, oficjalnie subskrypcja Cookidoo, to opłata za dostęp do internetowej platformy z przepisami, która pozwala w pełni korzystać z funkcji gotowania „krok po kroku" na ekranie urządzenia (modele TM6, TM7).

„Płacę 139 zł, a mam płacić 259 złotych?

Vorwerk, czyli producent „turbogarnka" podniesie - od 10 grudnia - ceny abonamentu Cookidoo dla części posiadaczy Thermomiksa.

Firma tłumaczy to kosztami tworzenia i testowania przepisów, tłumaczeń oraz utrzymania i rozwijania platformy cyfrowej. Podwyżka dotknie użytkowników modeli TM6 i TM7, którzy przez ostatnie lata korzystali z niższych stawek - 199 zł lub 139 zł rocznie. Przy odnowieniu subskrypcji obowiązywać ma jednolita stawka - 259 zł rocznie i to niezależnie, ile klient płacił dotychczas.

Za te pieniądze klienci otrzymują dostęp do ponad 100 tys. przepisów. Abonament płaci się po to, aby móc gotować w Thermomiksie według gotowych receptur z platformy.

Właściciele starszego modelu, tzn. TM5, mają być z tego wyłączeni.

„Jaja sobie robią, ja płacę 139 zł rocznie od 7 lat. Mam płacić 259?! Przecież to prawie dwukrotna podwyżka dla mnie. Nie ma mowy! Rezygnuję. Nie potrzebowałam żadnych zmian, wystarczyło to, co miałam, zresztą i tak dużo modyfikowałam według upodobań, a przepisy można znaleźć w internecie" - skomentowała wskazuje jedna z użytkowniczek na grupie poświęconej przepisom Cookidoo, cytowana przez Wirtualną Polskę.

Jakiś czas temu na TikToku furorę robił filmik z mężczyzną, któremu skończył się abonament na przepisy w Thermomiksie i... miał problem z zagotowaniem wody. Bo zakup Thermomiksa to jedno i dochodzi do tego właśnie płacenie abonamentu na platformę do gotowania.

Jedni śmieją się z wartego prawie 7000 zł „garnka z internetem" - naprawdę aż tyle kosztuje najnowszy model. Inni go wręcz ubóstwiają i pieją nad nim z zachwytu.

Fanów znanej maszyny do gotowania jest całkiem sporo - Polska to prawdziwe „thermomiksowe zagłębie".

W mediach społecznościowych tworzą się liczne grupy miłośników urządzenia. Szczęśliwi posiadacze popisują się, co w nim ugotowali lub upiekli, dzielą się przepisami, a przede wszystkim tryskają thermomiksową euforią.

Oczywiście, nie brakuje złośliwych komentarzy - ich autorami są przeważnie osoby, u których w kuchni taki luksusowy gadżet raczej nie stoi.

Socjolog: „Z Thermomiksem jest jak kiedyś z mikrofalówką"

Thermomix to symbol przynależności do określonej grupy społecznej? - zapytaliśmy Tomasza Marcysiaka, profesor a socjologii Uniwersytetu WSB Merito w Toruniu.

- Stał się symbolem statusu, wpisującym się w potrzeby konsumpcji ostentacyjnej - posiadanie tego sprzętu jest formą demonstrowania swojego stylu życia oraz przynależności do określonej klasy społecznej - komentuje socjolog. - To wygląda tak samo, jak wtedy, gdy 50 lat temu pojawił się ekspres do kawy czy później mikrofalówka. Tworzenie wokół robota kuchennego specyficznych grup i społeczności przypomina mechanizmy funkcjonowania subkultur czy wręcz sekt. Użytkownicy budują tożsamość wokół produktu, dzieląc się doświadczeniami i podtrzymując wzajemny entuzjazm, także w mediach społecznościowych.

©℗

NASZ PATRONAT 0311560081

Biopaliwa zmienią rynek paliw. ORLEN rozwija niskoemisyjne technologie

Biopaliwa i paliwa syntetyczne będą napędzać transformację transportu i przemysłu. O rozwoju rynku paliw niskoemisyjnych, inwestycjach ORLENU oraz potencjale polskiej bazy surowcowej dyskutowali uczestnicy panelu „Od surowca do rynku – jak powstaje nowa generacja paliw i produktów niskoemisyjnych?".

W dyskusji moderowanej przez Piotra Kiebzaka, członka zarządu WPC Energy Young Professionals Polska, uczestniczyli Tomasz Zieliński, członek rady nadzorczej ORLENU i prezes Polskiej Izby Przemysłu Chemicznego, Sławomir Radoń, dyrektor wykonawczy ds. strategii i innowacji w ORLENIE, oraz Michał Grela, pełnomocnik zarządu ds. realizacji strategii Krajowej Grupy Spożywczej.

Regulacje przyspieszają rozwój paliw odnawialnych

Istotny wpływ na rynek paliw niskoemisyjnych mają regulacje Unii Europejskiej. Tomasz Zieliński zwracał uwagę na znaczenie dyrektywy RED III, określającej cele dotyczące wykorzystania energii odnawialnej i ograniczania emisji gazów cieplarnianych.

– To właśnie regulacje wyznaczają dziś kierunek rozwoju paliw odnawialnych. Cele są bardzo ambitne i dla wielu branż stanowią ogromne wyzwanie – podkreślał. Wśród rozwijanych rozwiązań znajdują się zielony wodór, paliwa syntetyczne i zrównoważone paliwa lotnicze SAF. Dekarbonizacja transportu będzie wymagała różnych technologii, a tempo zmian zależeć będzie od dostępności surowców, infrastruktury oraz możliwości zapewnienia konkurencyjnych cen.

ORLEN rozwija cały łańcuch wartości biopaliw

Sławomir Radoń podkreślał, że rozwój paliw niskoemisyjnych jest ważnym elementem strategii ORLENU. Oprócz inwestycji w moce produkcyjne koncern musi zapewnić dostęp do surowców i sprawną organizację całego procesu.

– Naszym celem jest budowa całego ekosystemu biopaliw, od pozyskania biomasy, przez logistykę i przetwarzanie, po sprzedaż końcowego produktu – mówił.

Osiągnięcie tego celu wymaga współpracy producentów surowców, firm logistycznych i przetwórczych oraz odbiorców paliw. Zintegrowany łańcuch dostaw może zwiększyć efektywność inwestycji i wzmocnić pozycję ORLENU na europejskim rynku, na którym podobne projekty rozwijają również międzynarodowe koncerny energetyczne.



Polskie rolnictwo może wesprzeć rynek biopaliw

Polskie rolnictwo i przemysł rolno-spożywczy mogą odegrać istotną rolę w rozwoju paliw odnawialnych. Michał Grela z Krajowej Grupy Spożywczej zwracał uwagę na możliwości wykorzystania krajowych nadwyżek surowców.

– W wielu obszarach produkujemy nadwyżki surowców, które mogą zostać wykorzystane do produkcji bioetanolu, bioestrów czy innych paliw odnawialnych – mówił. Współpraca energetyki z rolnictwem może ułatwić dywersyfikację dostaw, stworzyć dodatkowe możliwości zagospodarowania produkcji i ograniczyć zależność od importu. Rozwój rynku wymaga jednak uwzględnienia różnic między poszczególnymi rodzajami biopaliw, szczególnie konkurencji o oleje roślinne wykorzystywane zarówno w energetyce, jak i przemyśle spożywczym. Ważne pozostaje zatem zachowanie równowagi między potrzebami producentów paliw a bezpieczeństwem żywnościowym.

Młodzi specjaliści potrzebni w transformacji

Panel odbył się w ramach inicjatywy Young Professionals, podkreślającej znaczenie młodego pokolenia dla przyszłości sektora energetycznego. Rozwój biopaliw wymaga współpracy ekspertów z wielu dziedzin, od technologii i inżynierii po logistykę i analizę ekonomiczną.

– Chcieliśmy pokazać, jak bardzo kompleksowy jest proces implementacji biopaliw i jak młodzi profesjonaliści mogą odnaleźć się w tym obszarze – podsumował Piotr Kiebzak.

Transformacja sektora wymaga specjalistów łączących wiedzę techniczną z rozumieniem procesów przemysłowych i rynkowych. Polska ma silne zaplecze przemysłowe i rolnicze, a inwestycje ORLENU mogą wspierać ich rozwój oraz współpracę obu sektorów. O tempie zmian zdecydują jednak także opłacalność produkcji, dostępność surowców i finansowania oraz stabilne regulacje.

eprasa.pl de0bd37b10

PRAWO PRACY

Odszkodowania za piekło w pracy po nowemu

Agnieszka Domka-Rybka

Od 5 listopada zmieniły się zasady ochrony pracowników przed mobbingiem, dyskryminacją oraz innymi naruszeniami godności i dóbr osobistych.

Kim jest mobber? Tak go widzi dr Maciej Michalak, prodziekan Wydziału Psychologii UKW w Bydgoszczy: - Typ narcystyczny, który przecenia własne dokonania, nie ma wyrzutów sumienia, instrumentalnie traktuje innych. Często sam był prześladowany, np. w dzieciństwie. Ma potrzebę władzy, kontroli, uzyskania uwagi, podziwu i też świadomość własnych braków. Jest egoistą i zazdrośnikiem.

Wcale nie prywatne firmy, a oświata, urzędy, służba zdrowia i dopiero na czwartym miejscu handel, o którym w przestrzeni publicznej jest najwięcej informacji o złym traktowaniu pracowników.

Zatrudnieni w wymienionych branżach są dziś najbardziej dręczeni w pracy. Ich sytuację może poprawić nowelizacja Kodeksu pracy, która m.in. zmienia definicję mobbingu, rozszerza obowiązki pracodawców i wprowadza minimalną wysokość zadośćuczynienia dla poszkodowanych - to najważniejsza zmiana w prawie pracy.

Nowelizacja przesuwa akcent z samego zakazu niewłaściwych zachowań na organizację skutecznej ochrony pracowników. Coraz większe znaczenie będzie miało to, czy pracodawca potrafi odpowiednio wcześnie dostrzec problem, rzetelnie zbadać zgłoszenie i podjąć działania zapobiegające kolejnym naruszeniom.

Pracodawcy zatrudniający co najmniej 10 pracowników będą zobowiązani do formalnego określenia reguł, procedur oraz częstotliwości działań związanych z mobbingiem.

- Jednym z największych wyzwań w praktyce jest prawidłowe rozpoznanie mobbingu i odróżnienie go od innych nieprawidłowości występujących w środowisku pracy - uważa Irmina Gocan, dyrektor consultingu ds. zarządzania wynagrodzeniami i analityki w firmie HRK Payroll Consulting. - Dane PIP pokazują, że w wielu przypadkach zgłaszane sytuacje budzą wątpliwości interpretacyjne. Dlatego nowelizacja porządkuje definicje i jednocześnie precyzuje obowiązki pracodawców. To ważny krok, ponieważ skuteczna ochrona pracowników wymaga nie tylko procedur, ale również systematycznych działań obejmujących edukację, monitorowanie ryzyk i właściwe reagowanie na zgłoszenia.



FOT. 123RF

Jak było? Polskiemu pracownikowi, ofierze mobbingu, który dostał największe odszkodowanie w historii, wypłacono raptem... 16 tys. zł

Zgodnie z nową definicją mobbing oznacza uporczywe nękanie pracownika, które ma charakter powtarzalny, nawracający lub stały. Z przepisów znika natomiast odrębny wymóg długotrwałości. Nowe przepisy doprecyzowują również, że zachowania stanowiące mobbing mogą pochodzić zarówno od pracodawcy i przełożonego, jak i współpracowników, podwładnych czy innych osób wykonujących pracę na rzecz pracodawcy. Mobbing może być działaniem jednej osoby lub grupy osób, a odpowiedzialność za takie zachowania może dotyczyć również tych, którzy nakłaniają innych do ich podejmowania.

Ocena, czy doszło do mobbingu, będzie miała charakter zindywidualizowany i będzie uwzględniała zarówno rodzaj i natężenie zachowań, jak i sytuację konkretnego pracownika. Przejawami mobbingu mogą być m.in. regularne ośmieszanie pracownika, blokowanie dostępu do istotnych informacji czy izolowanie go od zespołu.

Po zmianach minimalne zadośćuczynienie za mobbing wynosi nie mniej niż sześciokrotność minimalnego wynagrodzenia za pracę.

W 2026 r. sześciokrotność minimalnego wynagrodzenia wynosi 28 836 zł.

Od 1 stycznia 2027 r., przy minimalnym wynagrodzeniu wynoszącym 4 950 zł, minimalny poziom zadośćuczynienia wyniesie 29 700 zł. Zaś pracodawca, który wypłacił pracownikowi zadośćuczynienie lub odszkodowanie z tytułu mobbingu, będzie mógł dochodzić od osoby, od której pochodziły zachowania stanowiące mobbing, wyrównania poniesionej szkody w wysokości odpowiadającej stopniowi winy tej osoby i pracodawcy w powstaniu szkody.

©℗

RAPORT PIP

Nóż obciął kosiarzowi palce. Wypadków w październiku było dużo więcej

Małgorzata Oberlan

Dwóch pracowników z regionu zginęło - na budowie i w trasie, a kilku został rannych. Taki jest smutny bilans wypadków przy pracy za październik. Do koszmarnych wypadków doszło także w Obrowie i Rozgartach pod Toruniem.

Jak podaje w najnowszym raporcie wypadkowym Okręgowy Inspektorat Pracy, wypadek w Obrowie pod Toruniem wydarzył się 5 października, kwadrans przed godziną 12.

Ranny został pracownik gospodarczy zatrudniony na terenie gminy. Tego dnia mężczyzna zajmował się koszeniem trawy na boisku sportowym, przy użyciu kosiarki samojezdnej (traktorowej). W trakcie pracy doszło do zatrzymania mechanizmu koszącego. W związku z tym pracownik wyłączył urządzenie i przystąpił do próby usunięcia usterki.

- Podczas wykonywania tych czynności, w trakcie operowania w strefie niebezpiecznej kosiarki, doszło do jej nieoczekiwanego uruchomienia i obrotu noża tnącego. W konsekwencji poszkodowany doznał urazu skutkującego amputacją trzech palców prawej dłoni - relacjonuje PIP.



FOT. ARCHIWUM

Dwóch pracowników z regionu zginęło w pracy w październiku

Najbardziej tragiczne wydarzenia zgłoszone Państwowej Inspekcji Pracy w naszym regionie w październiku to te ze skutkiem śmiertelnym. Dwie osoby zginęły podczas pracy, choć każda w innych okolicznościach.

9 października pracodawca zgłosił PIP wypadek przy pracy, któremu w dniu poprzednim uległ pracownik przedsiębiorstwa transportowego z siedzibą w Dąbrowie Pałuckiej, w powiecie mogileńskim. Do dramatu doszło podczas przewozu ładunku.

- Kierowany przez poszkodowanego ciągnik siodłowy z naczepą z nieustalonych przyczyn zjechał z jezdni, a następnie przewrócił się do przydrożnego rowu. W wyniku zdarzenia kierowca poniósł śmierć - ustaliła inspekcja pracy.

Z kolei 7 października zgłoszono PIP wypadek, któremu w połowie września uległ budowlaniec pracujący na umowie-zleceniu w firmie z gminy Radomin. Do tragedii doszło na terenie budowy budynku w Belgii, gdzie poszkodowany wykonywał prace budowlane. - Podczas robót doszło do zawalenia się części konstrukcji budynku, w wyniku czego poszkodowany został przygnieciony przez elementy konstrukcyjne. W następstwie doznanych obrażeń poszkodowany poniósł śmierć na miejscu - przekazuje Okręgowy Inspektorat Pracy.

Poza tym w październiku doszło w regionie do kilku innych wypadków, które skończyły się ranami pracowników.

W Rozgartach koło Torunia (gmina Zławieś Wielka) dramatycznie było 24 października. Wypadkowi uległ pracownik zakładu zajmującego się świadczeniem usług rolniczych, z siedzibą w miejscowości Rozgarty. Poszkodowany uczestniczył w pracach polowych związanych ze zbiorem kukurydzy. W trakcie pracy doszło do zacięcia jednego z mechanizmów kombajnu.

- W celu usunięcia usterki pracownik otworzył klapę maszyny, która następnie opadła, powodując przygniecenie prawej dłoni poszkodowanego. W wyniku zdarzenia doznał on zmiażdżenia palca środkowego i serdecznego oraz złamania palca małego prawej dłoni. Poszkodowany został przetransportowany do szpitala - relacjonuje PIP.

W gminie Strzelno natomiast do wypadku doszło 17 października rano. Uległ mu pracownik wykonujący prace na terenie jednej z chłodni. - Do zdarzenia doszło podczas prowadzenia prac przy regałach magazynowych na hali chłodni. W trakcie transportu zdemontowanych elementów regałów operator wózka jezdniowego najechał na stopę pracownika. Doznał on zmiażdżenia oraz złamania kości stopy- ustaliła inspekcja pracy.

19 października z kolei, około godziny 4.30, wypadek miał pracownik znanego przedsiębiorstwa zajmującego się produkcją papieru w Świeciu. Poszkodowany, zatrudniony na stanowisku mechanika maszyn papierniczych, wykonywał czynności związane z regulacją noży tnących maszyny. Po zakończeniu tych regulacji, podczas omawiania przeprowadzonych czynności z pracownikami obsługi, przy pracującej maszynie, z nieustalonych przyczyn wsunął dłoń w strefę pracy noży tnących. - W wyniku kontaktu z elementami tnącymi maszyny doszło do amputacji paliczka palca wskazującego lewej dłoni poszkodowanego- takie smutne skutki wypadku podaje PIP.

©℗

eprasa.pl de0bd37b10

PALIWA

Brakuje gazu do suszenia kukurydzy, a cenne ziarno może się zmarnować. Ceny tego paliwa na stacjach rosną

Agnieszka Romanowicz

Ceny gazu na stacjach przekroczyły 4 zł za litr. Są też problemy z dostępem do gazu pilnie potrzebnego w rolnictwie.

- Brakuje gazu do suszenia kukurydzy, część punktów skupu ogranicza przyjęcia ziarna. Rolnik, który przez cały rok ponosił koszty uprawy, dziś może nie mieć gdzie sprzedać swoich plonów po opłacalnej cenie – informuje Marcin Wroński, zastępca przewodniczącego Związku Zawodowego Rolnictwa Samoobrona w Kujawsko-Pomorskiem.

Problemy mają też kierowcy samochodów na gaz.

- Ostatnie dni są najtrudniejsze - twierdzą analitycy portalu e-petrol.pl. - Autogaz drożeje co prawda od początku września, ale największy wzrost zanotowaliśmy w minionym tygodniu. Po wzroście średnio o 32 gr za litr cena LPG osiągnęła rekordowy poziom 4,03 zł.

- W wakacje płaciłam 2,80 zł za litr - przypomina Czytelniczka z Bydgoszczy.

- W tym tygodniu ceny gazu mogą jeszcze wzrosnąć, ale spodziewamy się, że zarówno tempo jak i skala podwyżek powinny się zmniejszyć - podaje e-petrol.pl



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Od końca października gaz znacznie podrożał -cena przekroczyła 4 zł

Gaz jest potrzebny teraz

Rolnicy interweniowali w tej sprawie w Ministerstwie Energii. - Jesteśmy w okresie żniw kukurydzy, kiedy ziarno wymaga niezwłocznego dosuszenia, a zachowanie jego jakości i wartości handlowej zależy od ciągłości pracy suszarni. Przerwy w dostawach gazu lub gwałtowny wzrost cen mogą skutkować stratami w zbiorach, pogorszeniem jakości ziarna oraz dodatkowym obciążeniem gospodarstw, które i tak funkcjonują w trudnej sytuacji ekonomicznej – alarmuje Wiktor Szmulewicz, prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych. - Część punktów skupu wstrzymała przyjmowanie kukurydzy, a w pozostałych droższy gaz oznacza wyższe potrącenia za każdy procent wilgotności ziarna, co obniża ceny płacone rolnikom. Problem ma wyjątkowo dużą skalę, ponieważ kukurydza na ziarno uprawiana jest w Polsce na powierzchni około 1,4 mln ha.

KRIR poprosiła ministra energii o zabezpieczenie odpowiedniej ilości gazu dla sektora rolnego. - Jakie są przyczyny zakłóceń i wzrostu cen? - pyta ministra Wiktor Szmulewicz.

- Obecna sytuacja bardzo przypomina tę z 2022 roku, kiedy po wybuchu wojny kilkukrotnie wzrosły koszty suszenia ziarna - komentuje Marcin Wroński. - Skończyło się to upadkiem wielu podmiotów zajmujących się suszeniem i obrotem zboża. Obawiamy się powtórki i dlatego żądamy od rządzących natychmiastowej i skutecznej reakcji.

Kiedy i czy w ogóle można na nią liczyć? Dlaczego są problemy z gazem? Ministerstwo Energii nie odpowiada na pytania w tej sprawie. ©℗

ŚWIADCZENIA

Ważny list z ZUS. Trafił do 350 tys. osób

Małgorzata Stempinska

ZUS zakończył wysyłkę decyzji w sprawie czternastej emerytury za 2026 rok. Do emerytów i rencistów trafiło ponad 6,1 mln decyzji dotyczących dodatkowego świadczenia, w tym ponad 347 tys. na Pomorzu i Kujawach.

- Gdy wyjęłam ze skrzynki kopertę z ZUS, myślałam, że jakieś nowe pieniądze mi wpadną. A tymczasem okazało się, że w kopercie jest decyzja o przyznanej „czternastce". Trochę późno ta przesyłka, bo ja już zapomniałam, że dostałam czternastą emeryturę. Cała suma, gdy tylko wpłynęła na konto, poszła na zakup węgla na zimę - opowiada Czytelniczka z pow. włocławskiego.

Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego, informuje, że czternastą emeryturę Zakład wypłacił uprawnionym wraz z emeryturą lub rentą za wrzesień, w dotychczasowych terminach płatności.

- Nie trzeba było o nią wnioskować, ponieważ ZUS sam ustalał prawo do dodatkowego świadczenia i przekazywał pieniądze osobom, które spełniały wymagane warunki - mówi Krystyna Michałek.

Jak dodaje, w tym roku pełna czternasta emerytura wynosiła 1978,49 zł brutto i przysługiwała osobom, których emerytura lub renta nie przekraczała 2900 zł brutto. Przy wyższych świadczeniach czternastka była pomniejszana zgodnie z zasadą „złotówka za złotówkę". Minimalna kwota wypłaty wynosiła 50 zł, dlatego czternastki nie otrzymały osoby, których emerytura lub renta była wyższą niż 4828,49 zł brutto. Dodatkowe świadczenie nie przysługiwało również osobom, których świadczenie była zawieszona, np. z powodu przekroczenia limitów dorabiania.

Do mieszkańców Kujawsko-Pomorskiego trafiło łącznie 539 mln zł z tytułu czternastej emerytury. W regionie wypłacono 361,2 tys. dodatkowych świadczeń.

Oddział ZUS w Bydgoszczy przekazał uprawnionym niemal 182,9 tys. czternastek na kwotę 270,5 mln zł, natomiast oddział ZUS w Toruniu - 178,4 tys. świadczeń o wartości 268,5 mln zł.
©℗

CYBERBEZPIECZEŃSTWO

Lodówki w Auchan grzały zamiast chłodzić

Agnieszka Domka-Rybka

Sieć Auchan Polska poinformowała, że zmagała się z błędami „w funkcjonowaniu systemów sterowania urządzeniami chłodniczymi". Europa boryka się z falą ataków na lodówki i zamrażarki sieci handlowych. Co z kujawsko-pomorskimi sklepami?



FOT. ARCHIWUM

W kraju jest 80 hipermarketów Auchan. W regionie 5: 2 w Bydgoszczy, 2 w Toruniu i 1 we Włocławku.

W Szwecji, na początku listopada, w kilku sklepach sieci ICA i Coop urządzenia chłodnicze zamiast chłodzić, zaczęły grzać! - informował branżowy portalspozywczy.pl.

W jednym z supermarketów temperatura została ustawiona aż na 50 stopni.

Eksperci ds. cyberbezpieczeństwa przyznają, że przeprowadzenie takiego ataku było zaskakująco proste - wystarczyło uzyskać dostęp do systemów zdalnego sterowania.

Sieci handlowe mierzą się z cyberatakami

Czytamy tam dalej, że wcześniej podobne cyberataki odnotowano we Francji - hakerzy przejęli kontrolę nad chłodniami w setkach supermarketów, powodując masowe straty w produktach spożywczych, a nawet pożary. Ucierpiały takie sieci jak Carrefour, Monoprix, Intermarché czy Coopérative U. W ostatnich dniach do listy dotkniętych krajów dołączyły Belgia, Holandia, Estonia, Irlandia, Luksemburg, a nawet Polska.

W wyniku ataków wiele sklepów musiało wycofać ze sprzedaży mięso, nabiał, mrożonki oraz inne produkty wymagające przechowywania w niskich temperaturach. Krótkotrwałe zakłócenie pracy systemów chłodniczych w dużym supermarkecie oznacza straty sięgające tysięcy euro, a nawet ryzyko pożaru.

Co na to Auchan? Mamy komentarz sieci

Cyberatak miał miejsce na lodówki Auchan.

Zapytaliśmy, w jaki sposób dotyczy to naszego kraju i czy również sklepów w Kujawsko-Pomorskiem.

Tak nam odpowiedziała Marta Moleń, specjalistka ds. komunikacji w Auchan Polska:

„Potwierdzamy wystąpienie nieprawidłowości w funkcjonowaniu systemów sterowania urządzeniami chłodniczymi w trzech lokalizacjach sklepów Auchan: w Olsztynie, Częstochowie-Poczesnej i Sosnowcu. Podobne zdarzenia odnotowano w ostatnim czasie również w innych sieciach handlowych w kilku krajach Europy. Już po pojawieniu się pierwszych informacji o tych incydentach rozpoczęliśmy w Polsce działania mające na celu zwiększenie odporności naszych systemów na tego rodzaju zagrożenia. Jednocześnie wdrażamy kolejne środki zabezpieczające, aby zapewnić prawidłowe funkcjonowanie systemów chłodniczych i bezpieczeństwo przechowywanych produktów. Temperatura w urządzeniach chłodniczych we wszystkich sklepach jest na bieżąco kontrolowana przez pracowników. Jakość i bezpieczeństwo przechowywanych produktów są stale weryfikowane zgodnie z obowiązującymi procedurami".

Z odpowiedzi Auchan Polska wynika, że kujawsko-pomorskie sklepy, póki co, nie ucierpiały na cyberatakach.
©℗

REKLAMA 0011605846

KOMUNIKAT

MIEJSKIE WODOCIĄGI I KANALIZACJA w Bydgoszczy

PLANOWANE PRACE NA POMPOWNI PRZY UL. FILARECKIEJ

Miejskie Wodociągi i Kanalizacja w Bydgoszczy informują, że **w nocy z 20 na 21 listopada 2026 r. (z piątku na sobotę)** prowadzone będą planowane prace techniczne na pompowni wody przy ul. Filareckiej.

W związku z prowadzonymi pracami mogą wystąpić okresowe spadki ciśnienia wody na obszarze dzielnic: Wyżyny, Glinki, Kapuściska, Łęgnowo (Park Przemysłowy i okolice), Wzgórze Wolności, Szwederowo, Górzyskowo, Biedaszkowo, Błonie.

Rozpoczęcie prac zaplanowano na **piątek, 20 listopada, o godz. 22:30.** Przewidujemy, że potrwają one do godzin popołudniowych w sobotę, 21 listopada. Czas ich zakończenia może ulec zmianie w zależności od przebiegu prowadzonych działań.

Prosimy mieszkańców, przedsiębiorców oraz instytucje znajdujące się na obszarze objętym możliwymi utrudnieniami o uwzględnienie tej informacji w planowaniu codziennych czynności.

Przepraszamy za ewentualne niedogodności i dziękujemy za wyrozumiałość..

eprasa.pl de0bd37b10

OBRONNOŚĆ

WZL nr 2 mają serwisować koreańskie FA-50

Adam Szczęśniak

Jak informuje portal defence24.pl, wojsko przygotowuje umowę na wsparcie eksploatacji samolotów FA-50 w latach 2026-2030. Do negocjacji zaproszono Wojskowe Zakłady Lotnicze Nr 2 z Bydgoszczy, które już wcześniej uzyskały rekomendację koreańskiego producenta do roli głównego wykonawcy usług wsparcia dla FA-50GF.



FOT. WOJSKO-POLSKIE.PL

Koreańskie FA-50 już patrolują polskie niebo, wspierając „efy" i „migi".

Informacje te potwierdził wojewoda Michał Sztybel. Na FB zamieścił wpis:

„Ministerstwo Obrony Narodowej wybrało Wojskowe Zakłady Lotnicze nr 2 w Bydgoszczy! Bydgoskie zakłady zostały zaproszone do wyłącznych negocjacji serwisowania samolotów FA 50 zakupionych przez polską armię. Obecnie trwają szczegółowe negocjacje między wojskiem a WZL nr 2. Wcześniej bydgoska spółka musiała uzyskać odpowiednie certyfikaty przyznawane przez stronę koreańską".

Jak podaje defence24.pl, rozmowy wojskowych z przedstawicielami WZL Nr 2 zaplanowano w pierwszej dekadzie listopada w Wydziale Techniki Lotniczej 3. Regionalnej Bazy Logistycznej w Kutnie.

Ciężka praca menadżerów

Bydgoska spółka miała do 29.10 przedstawić proponowane warunki wykonania zamówienia, które zostaną omówione podczas negocjacji. Mają one objąć wysokość kwartalnego abonamentu oraz stawki za roboczogodzinę prac wykonywanych w zakładach, jak i u użytkownika samolotów. Strony uzgodnią też warunki techniczne świadczenia usług, zasady przekazywania sprzętu wykonawcy oraz jego odbioru po zakończeniu prac. Ustalenia mają objąć również gwarancje, terminy realizacji i sposób rozliczeń. Ostateczny kształt kontraktu będzie zależał także od uzgodnienia jego wartości, wysokości zabezpieczenia należytego wykonania umowy oraz kar umownych.

Te finałowe rozmowy zostały poprzedzone ciężką pracą menadżerów bydgoskiej firmy. W czerwcu spółka poinformowała o pomyślnym przejściu audytu przeprowadzonego przez Korea Aerospace Industries, producenta samolotów, obejmującego procesy związane z eksploatacją wersji GF i PL. Producent zarekomendował wtedy WZL Nr 2 jako głównego wykonawcę przyszłej umowy dotyczącej FA-50GF. Przygotowania obejmowały również szkolenia z obsługi systemu logistycznego LIS oraz rozmowy z KAI służące wypracowaniu zasad współpracy przy realizacji usług.

Trwa dozbrajanie samolotów

Już w grudniu 2023 r. WZL Nr 2 i KAI podpisały wstępne porozumienie dotyczące polskiego programu FA-50, a w czerwcu następnego roku zawarły Teaming Agreement.

Dokumenty określały obszary wspólnych działań obejmujących wsparcie logistyczne, obsługi, naprawy, remonty i modernizację samolotów. Z kolei we wrześniu WZL Nr 2 podpisały z GE Aerospace porozumienie dotyczące możliwości serwisowania silników F404-GE-102 w Polsce. Ma to umożliwić rozszerzenie krajowego zaplecza serwisowego o silniki wykorzystywane w polskich FA-50.

Koreańskie FA-50 to samoloty szkolno-bojowe, które zostały zakupione w Korei Płd. za czasów ministra Mariusza Błaszczaka (zamówiono 48 sztuk za ok. 3 mld dolarów, głównie w kredycie, podobnie jak koreańskie czołgi K2 i armatohaubice K9).

Wersja GF to wersja przejściowa (MON zawarł wtedy dość ułomny kontrakt, który trzeba teraz uzupełniać). Przez 3 lata dostosowywano samoloty do zdolności patrolowania polskiego nieba, a do służby weszły tak naprawdę niedawno.

Wersja docelowa to FA-50PL, która ma posiadać nowocześniejszy radar oraz szerszy wachlarz uzbrojenia, w tym pociski AIM-9X Sidewinder i AIM-120 AMRAAM - podaje defence24.pl. ©℗

EKONOMIA

Polski Fundusz Rozwoju inwestuje 100 milionów złotych w bydgoski Metalkas

Agnieszka Domka-Rybka

Polski Fundusz Rozwoju i Metalkas, lider europejskiego rynku lekkich konstrukcji metalowych, podpisały umowę inwestycyjną zakładającą wniesienie do spółki 100 mln zł nowego kapitału. W ramach transakcji PFR obejmie pakiet mniejszościowy w spółce.

Wesprą one ekspansję zagraniczną, obejmującą rozwój w USA oraz wysokodochodowe projekty w Europie Zachodniej, w tym rozbudowę zaplecza magazynowego i montażowego oraz zwiększenie skali sprzedaży regałów w USA.

Inwestycja stanowi kolejny etap współpracy PFR z Metalkas S.A., polską firmą rodzinną produkującą regały, drabiny i inne wyroby metalowe. W 2025 r. PFR Fundusz Inwestycyjny FIZ AN objął obligacje spółki o wartości 60 mln zł, wspierając jej rozwój zagraniczny i potrzeby zbudowania większego poziomu kapitału obrotowego wiązanego ze skutecznie realizowaną ekspansją. Obecna transakcja przewiduje zaangażowanie kapitałowe, które pozwoli spółce zwiększyć skalę działalności i zbudować obecność w USA.

- Ekspansja zagraniczna polskich przedsiębiorstw staje się jednym z najważniejszych trendów w polskiej gospodarce - mówi Mikołaj Raczyński, prezes zarządu PFR. - PFR aktywnie wspiera ten proces, oferując firmom nie tylko kapitał, ale również doświadczenie inwestycyjne i wsparcie w rozwoju na międzynarodowych rynkach. Metalkas jest dobrym przykładem potencjału polskich przedsiębiorstw – to firma rodzinna, która zbudowała silną pozycję w swojej branży i ma ambicje dalszego rozwoju w skali międzynarodowej.

Dotychczasowe doświadczenia Metalkas S.A., który jest obecny w największych sieciach na rynku USA od 2024 r., pokazały, że warunkiem szerszej współpracy z sieciami handlowymi jest zdolność do dostarczania większych partii produktów w krótszym czasie. Rozwój lokalnego zaplecza ma umożliwić znaczne skrócenie czasu realizacji zamówień. To istotny krok w kierunku zwiększania skali wprowadzania regałów do stałej oferty sieci handlowych DIY.

Produkty Metalkasu trafiają do 32 krajów poprzez sieci DIY, handel FMCG i kanały e-commerce. W roku 2024/25 Metalkas osiągnął ponad 300 mln PLN przychodów oraz 47 mln PLN EBITDA.

Nowa fabryka w USA

– Wiemy już, że nasze regały mogą konkurować na rynku amerykańskim. Żeby szerzej wejść do stałej oferty sieci handlowych, musimy jednak dostarczać więcej produktów i znacznie szybciej realizować zamówienia. Rozwijając magazynowanie i montaż na miejscu, będziemy mogli sprawniej reagować na potrzeby klientów, korzystając z naszego zaplecza produkcyjnego w Polsce. Kapitał od PFR pozwoli nam przyspieszyć ten proces - mówi Jacek Grzenia, prezes zarządu Metalkas. S.A.

- Planowany model zakłada wykorzystanie istniejących mocy produkcyjnych w Polsce oraz montaż linii produkcyjnych w nowej fabryce na terenie USA i przygotowanie regałów do sprzedaży w Stanach Zjednoczonych. Transport komponentów zamiast gotowych zestawów pozwoli lepiej wykorzystać przestrzeń ładunkową, a ich magazynowanie i montaż na miejscu ułatwi dostosowanie wariantów produktów do zamówień odbiorców – mówi Adam Grzenia, wiceprezes zarządu Metalkas S.A.



FOT. POLSKI FUNDUSZ ROZWOJU

W Polsce spółka ma ok. 70 proc. udziału w rynku regałów stalowych, a w segmencie aluminiowych drabin to ok. 40 proc. udziału w rynku

Nowy kapitał sfinansuje przede wszystkim zakup surowców i potrzeby związane ze wzrostem skali działalności, a także rozwój zaplecza magazynowego i montażowego. Spółka przewiduje również możliwość stopniowego rozszerzania zakresu produkcji wykonywanej w USA, której celem w perspektywie kolejnych lat jest uruchomienie niezależnej dużej fabryki realizującej wszystkie procesy produkcyjne.

Ekspansja w segmencie regałów

Spółka planuje także dalsze umacnianie pozycji w Europie, gdzie zmieniające się otoczenie regulacyjne i rosnące znaczenie bezpieczeństwa łańcuchów dostaw sprawiają, że sieci handlowe coraz chętniej stawiają na europejskich producentów.

Ekspansja będzie koncentrować się na segmencie regałów. Metalkas zamierza wykorzystać nowoczesny park maszynowy w Polsce, efektywność produkcji oraz lokalną obsługę amerykańskich odbiorców. Rozbudowa działalności w USA ma ułatwić pozyskiwanie jeszcze większych zamówień i rozwijanie długoterminowych relacji z największymi sieciami handlowymi. ©℗

eprasa.pl de0bd37b10

BANKI

Gotówka znikała z kont, a banki odrzucały reklamacje

Agnieszka Domka-Rybka

Kolejne cztery banki - ING Bank Śląski, Bank Ochrony Środowiska, Nest Bank i Plus Bank - muszą ponownie przeanalizować część reklamacji dotyczących nieautoryzowanych transakcji, które wcześniej zostały odrzucone i oddać te pieniądze klientom.



FOT. 123RF

W Polsce zgłasza się rocznie setki tys. transakcji nieautoryzowanych, a łączne straty z tego tytułu szacuje nawet do 750 mln złotych

We wrześniu pisaliśmy, że cztery banki - Alior Bank, mBank, BNP Paribas oraz Bank Millennium - ponownie muszą przeanalizować część zgłoszeń dotyczących nieautoryzowanych transakcji, które wcześniej zostały przez nie odrzucone.

Banki nie uznawały reklamacji klientów dotyczących nieautoryzowanych transakcji i nie oddawały skradzionych pieniędzy. Tak zdecydował UOKiK, który od kilku lat kwestionował sposób rozpatrywania takich spraw przez banki i zarzucał im nieprawidłowości.

Przypomnijmy, nieautoryzowana transakcja płatnicza to np. przelew, wypłata z bankomatu lub płatność kartą, na którą właściciel konta lub karty nie wyraził zgody. Pieniądze zniknęły po tym, jak oszust przejął jego login i hasło do e-bankowości lub dane karty płatniczej.

Niestety, liczba i wartość nieautoryzowanych transakcji płatniczych gwałtownie rosną, co potwierdzają raporty Narodowego Banku Polskiego. W pierwszym kwartale 2026 r. wartość tych operacji bezgotówkowych zwiększyła się aż o 46,8 procent w porównaniu do ostatnich 3 miesięcy ubr. Największa fala oszustw dotyczy poleceń przelewu - tylko w pierwszym kwartale odnotowano aż 39,2 tys. takich przestępstw na gigantyczną kwotę ok. 246 milionów zł.

Wrześniowa decyzja UOKiK na pewno otworzyła drogę do odzyskania gotówki dla klientów, którym oszuści opróżnili konta. Urząd na tym jednak nie poprzestał - właśnie wydał następne decyzje dotyczące innych banków. To świetna informacja dla okradzionych klientów. Bowiem kolejne banki zweryfikują odrzucone reklamacje - ING Bank Śląski, Bank Ochrony Środowiska, Nest Bank i Plus Bank. W wielu przypadkach odmawiały one zwrotu pieniędzy. Sugerowały konsumentom, że samo prawidłowe uwierzytelnienie transakcji (np. wpisanie kodu PIN lub autoryzacja w aplikacji) zwalnia je z odpowiedzialności i automatycznie oznacza, że klient wyraził zgodę na przelew. Banki bezpodstawnie przerzucały też ciężar dowodu na konsumenta oraz twierdziły, że odzyskanie pieniędzy jest możliwe wyłącznie poprzez działania organów ścigania.

- Prawo jasno określa obowiązki banków w przypadku cyberataku lub utraty pieniędzy przez klientów - podkreśla Tomasz Chróstny, prezes UOKiK. - Instytucje finansowe nie mogą unikać odpowiedzialności poprzez automatyczne odrzucanie reklamacji i przerzucanie całego ciężaru udowodnienia winy na poszkodowanego konsumenta. Samo wykazanie przez bank, że transakcja została poprawnie uwierzytelniona to za mało, by odmówić zwrotu pieniędzy. Bank musi udowodnić, że to klient samodzielnie i świadomie autoryzował operację lub dopuścił się rażącego niedbalstwa. Kolejne cztery banki muszą zmienić procedury i ponownie przeanalizować sprawy, w których niezgodnie z prawem odmówiły klientom zwrotu pieniędzy.

Dodajmy, że w październiku Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wydał wyrok, który w pełni potwierdził stanowisko prezesa UOKiK w zakresie nieautoryzowanych transakcji płatniczych.

Zgodnie z orzeczeniem TSUE w przypadku nieautoryzowanych transakcji, jak np. phishing, bank ma bezwzględny obowiązek natychmiastowego zwrotu pieniędzy klientowi. Zasłanianie się „rażącym zaniedbaniem" konsumenta, aby odmówić mu wypłaty, jest bezprawne.

- Wyrok TSUE potwierdził, że banki nie mogą być sędziami we własnej sprawie i nie mają podstaw do masowego odrzucania reklamacji okradzionych klientów - wyjaśnia Chróstny. - To jasny sygnał dla sektora finansowego: czas skończyć z przerzucaniem odpowiedzialności za cyberataki na barki poszkodowanych konsumentów. ©℗

PRAWO

Wyrok po 2 latach od zmiażdżenia ciągnika: winny kierowca TIR-a

Agnieszka Romanowicz

Ciągniki obowiązuje zakaz wjazdu na drogi ekspresowe. Kto więc był winny wypadku, do którego doszło w trakcie blokady S5 pod Żninem?



FOT. NADESŁANE

Podczas blokady S5 pod Żninem rozpędzony TIR uderzył w ciągnik i pchał go około 50 metrów

- Po ponad dwóch latach mamy wyrok w sprawie zmiażdżonego ciągnika podczas protestu rolników na S5 - informuje adwokat Julianna Grabowska. - 30 października 2026 r. Sąd Rejonowy w Żninie uznał kierowcę samochodu ciężarowego za winnego spowodowania zdarzenia z 20 marca 2024 r. w okolicach Rogowa, podczas którego doszło do zmiażdżenia ciągnika rolniczego uczestniczącego w strajku rolników.

Przypomnijmy, rozpędzony TIR uderzył w ciągnik i pchał go około 50 metrów, uderzając w trzy inne ciągniki. Nikomu nic się nie stało, ale cztery traktory zostały zniszczone, jeden poszedł do kasacji.

- Opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych nie pozostawiała wątpliwości: za zdarzenie odpowiedzialny jest kierowca ciężarówki. W czasie, gdy w innych sprawach dotyczących protestu na S5 zapadały wyroki uniewinniające rolników, mój klient dochodził sprawiedliwości jako pokrzywdzony, który w wyniku kolizji stracił swój ciągnik - dodaje mec. Grabowska.

Sąd wymierzył kierowcy TIR-a grzywnę. - Choć kara nie oddaje rozmiaru szkody, samo przypisanie sprawcy odpowiedzialności ma istotne znaczenie dla dalszego dochodzenia roszczeń odszkodowawczych - uważa adwokat.

Małe szanse w tej sprawie widzi Jan Grzegorz Prądzyński, prezes Polskiej Izby Ubezpieczeń: - Warunki dobrowolnego ubezpieczenia autocasco/agrocasco chronią maszynę rolniczą od szkód powstałych w związku z jej posiadaniem i użytkowaniem zgodnie z jej przeznaczeniem. Maszyny i sprzęt rolniczy zgodnie ze specyfikacją nie są przeznaczone do udziału w blokadach, strajkach i zamieszkach - wyjaśnił.

Rolnicy przypominają, że blokada była legalna, a do wypadku doszło nie z ich winy, więc ubezpieczalnie powinny zastosować wyjątek.

Odniósł się do tego Urząd Komisji Nadzoru Finansowego: - Zasada swobody umów nie stoi na przeszkodzie zawieraniu dobrowolnych umów ubezpieczenia AC czy agrocasco, w ramach których szkody powstałe wskutek strajków będą objęte ochroną za odpowiednią składkę - uznał.

- Jednak rozszerzenie to znacząco wpłynęłoby na wzrost ryzyka wystąpienia szkody i pogorszenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, zwłaszcza na drogach, gdzie ruch tego typu pojazdów jest zabroniony. Na autostrady i drogi ekspresowe ciągniki rolnicze i inne maszyny służące do produkcji rolnej w ogóle nie mogą wjeżdżać, gdyż nie osiągają minimalnej prędkości wymaganej na tych drogach - ocenił prezes Polskiej Izby Ubezpieczeń

Przypomnijmy, że wcześniej sąd stanął po stronie rolników, którym - za udział w tej blokadzie - policja chciała przyznać 500 zł mandatu.

- Sędzia uznał, że skoro mieliśmy pozwolenie na organizację tej blokady, nie ma podstaw do ukarania nas - informował Damian Wudarski, rolnik z Barcina.

Wyrok ws. winy kierowcy TIR-a jest nieprawomocny.
©℗

eprasa.pl de0bd37b10

Grudziądz

• **Kontakt:**
redakcja.grudziadz@pomorska.pl

INWESTYCJE

Utrudnienia w ruchu na osiedlu Mniszek i przy wjeździe na most



FOT. ALEKSANDRA PASIS

Już w piątek drogowcy ustawiali nowe tymczasowe oznakowanie na ulicach osiedla Mniszek

Daniel Dreyer

Od dziś zmienioną trasą na osiedle Mniszek wjeżdżać mają autobusy MZK. W centrum miasta utrudnienia spowoduje rozpoczynają cy się remont fragmentu ulicy Chełmińskiej.

Rozpoczynamy nowy tydzień, a wraz z nim zmagania z nowymi utrudnieniami w ruchu związanymi z remontami ulic.

Nowe objazdy w Mniszku

Do przodu posuwa się przebudowa ulic w tej dzielnicy. Przypomnijmy: to inwestycja za ponad 60 mln zł. Prace wchodzą w kolejny etap i w związku z tym od dziś zamknięte dla ruchu będą:

- ul. Droga Kujawska - między ul. Podhalańską a nowo wybudowanym rondem,
- ul. Sportowców - między ul. Droga Pomorska a ul. Podhalańską.

Za to udostępnione zostaną:

- ul. Podhalańska,
- ul. Sportowców - od ul. Podhalańskiej do nowo wybudowanego ronda.

Na ulicach Podhalańskiej oraz Sportowców zostaną wprowadzone obustronne zakazy zatrzymywania się pojazdów. To zapewni dość miejsca, aby mogły nimi przejeżdżać ciężarówki i autobusy MZK.

Wprowadzenie zmian w organizacji ruchu wpłynie na kursowanie autobusów komunikacji miejskiej - linii o numerach: 10, 16, 17, 19, 21, 22 oraz N. Autobusy tych linii od dziś:

- jadąc w stronę pętli na osiedlu Mniszek, kursować będą ulicami Podhalańską i Sportowców. To spowoduje, że nieczynny będzie przystanek dla wysiadających przy ul. Droga Kujawska.
- jadąc w przeciwnym kierunku - czyli w kierunku centrum miasta - autobusy z Mniszka wyjeżdżać będą zwykłą trasą, czyli ul. Droga Kujawska.

Częściowo zamknięty dojazd na most

Dziś rozpocząć się ma remont fragmentu ulicy Chełmińskiej - odcinka między ul. Włodka a ul. Gdyńską. Kierowcy jadący w tym kierunku nie będą mogli skręcić w prawo, w stronę mostu nad Wisłą.

- Wykonawca usunie starą nawierzchnię i ułoży nowe warstwy jezdni. Do 13 listopada planujemy zakończyć prace i przywrócić dotychczasową organizację ruchu - informuje Zarząd Dróg Miejskich w Grudziądzu.

Na Chełmińskiej nawierzchnia zostanie wymieniona tylko na tym jednym pasie ruchu - jego stan jest najgorszy.

Prace na ul. Chełmińskiej są częścią zadania „Remonty ulic w ciągu dróg wojewódzkich i krajowych", w ramach którego remontowana jest też ulica Piłsudskiego.

- Prosimy o zachowanie szczególnej ostrożności w rejonie prowadzonych robót, stosowanie się do obowiązującego oznakowania drogowego oraz uwzględnienie czasowych utrudnień podczas planowania podróży apelują strażnicy miejscy z Grudziądza. ©℗

ROCZNICA

Biegiem rozpoczęliśmy biało-czerwone świętowanie

Daniel Dreyer

W Grudziadzu nie czekamy do 11 listopada, tylko już świętujemy rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Pierwsza impreza już się odbyła, a kolejne przed nami.

Nie tylko uroczystości przygotowano w Grudziądzu z okazji Narodowego Święta Niepodległości.

Przez lata największym wydarzeniem towarzyszącym obchodom Święta Niepodległości w Grudziądzu był Dzień Otwarty Cytadeli - zwiedzanie twierdzy oraz festyn na jej terenie. Niestety, w tym roku ten - wciąż wykorzystywany przez wojsko - obiekt nie zostanie udostępniony zwiedzającym.

Za to festyn rodzinny 11 listopada, w g. 10-16 odbędzie się na terenie Fortu Wielka Księża Góra, będącego częścią Twierdzy Grudziądz. Po terenie FWKG oprowadzać będzie aż pięciu przewodników. Chętni zbiorą się o g. 10 przy bramie głównej obiektu, a o g. 12 i 14.30 na jego placu głównym.

Przez cały dzień będzie można odwiedzać stoiska m.in. grup rekonstrukcyjnych oraz wystawy historyczne. Planowane są też pokazy możliwości pojazdów gąsienicowych oraz seanse filmów krótkometrażowych o historii FWKG. Wstęp do fortu będzie darmowy.

Kolejne wydarzenia związane z nadchodzącym Świętem Niepodległości odbędą się w najbliższych dniach.



FOT. PIOTR BILSKI

Sobotni „Biało-czerwony" bieg parkrun był pierwszym wydarzeniem w mieście z okazji nadchodzącego Narodowego Święta Niepodległości

Już dziś (poniedziałek), o g. 12 patriotyczny program - montaż muzyczno-słowny - „Praojcom na chwałę, braciom na otuchę" uczniowie III LO wystawią w bibliotece przy ul. Mikołaja z Ryńska 1-7.

Natomiast jutro (wtorek), o g. 16 w tej samej książnicy rozpocznie się wieczór poezji „W moim sercu Polska", podczas którego swoje wiersze patriotyczne zaprezentuje grudziądzki poeta Ryszard Siebert.

Muzeum Handlu Wiślanego, na 11 listopada organizuje patriotyczne warsztaty z malowania bawełnianych toreb „Noś dumnie" połączone z opowieścią o polskich symbolach narodowych. Zajęcia rozpoczną się o g. 12.30, przeznaczone są dla osób od 6 roku życia, udział w nich jest bezpłatny, ale obowiązują zapisy prowadzone pod nr tel. 56-46-590-63, wew. 62.

Na 11 listopada, o g. 12 zaplanowano też spacer z przewodnikiem „Zanim biało-czerwona zawisła nad Grudziądzem". Jego uczestnicy poznają ludzi, miejsca i wydarzenia związane z drogą Grudziądza do niepodległej Polski. Obowiązują zapisy w tymczasowej siedzibie Informacji Turystycznej przy ul. Portowej 8 (budynek E), telefonicznie pod numerem 510 938 895.

Rocznicowe uroczystości, zaplanowano, oczywiście, na 11 listopada. O g. 10 odprawiona zostanie msza w bazylice, w intencji Ojczyzny. O g. 11 rozpocznie się uroczystość patriotyczna pod pomnikiem na Rynku.

Oczywiście, nie zabraknie też koncertu. Ten odbędzie się w teatrze, pod hasłem „Polska - moja miłość", a jego trzonem będą piosenki Mieczysława Fogga. Wejściówek - były bezpłatne - już nie ma. ©℗

POWIAT GRUDZIĄDZKI



FOT. KM PSP GRUDZIĄDZ

Na sygnale

Nie żyje rowerzysta. Zginął na drodze pod Radzyniem Chełmińskim

Do tragicznego wypadku doszło w sobotni (7 listopada) poranek na DW 534 pod Radzyniem Chełmińskim. Samochód dostawczy, który prowadził 39-latek potrącił śmiertelnie 69-letniego rowerzystę. - Obaj jechali w tym samym kierunku, do wypadku doszło, gdy samochód wyprzedzał rowerzystę - mówi st.asp. Łukasz Kowalczyk, oficer prasowy policji w Grudziądzu. Mimo akcji ratunkowej, nie udało się uratować 69-latka. **(SP)**

eprasa.pl de0bd37b10

EDUKACJA

Prawo bez tajemnic w Łysomicach. Adwokatka odwiedziła uczniów

Marek Nienartowicz

W ramach akcji „Adwokaci Rozjaśniają Prawo" w Szkole Podstawowej w Łysomicach po raz kolejny gościła mecenas Joanna Partyka.

Wizyta mecenas Joanny Partyki miała związek z udziałem Szkoły Podstawowej w Łysomicach w piątej odsłonie Ogólnopolskiej Akcji Edukacyjnej Naczelnej Rady Adwokackiej „Adwokaci Rozjaśniają Prawo". Jej hasło przewodnie to „Obywatel od młodości. Masz głos, masz prawo!".

W prelekcji w Szkole Podstawowej w Łysomicach wzięli udział uczniowie klas siódmych. Mecenas Joanna Partyka podkreślała potrzebę rozwijania poczucia sprawczości wśród młodzieży, kształtowania umiejętności wpływania na sprawy szkoły i otoczenia lokalnego oraz nauki odpowiedzialnego korzystania z wolności słowa. Głównym kazusem zajęć było „Boisko do likwidacji". Temat wciągnął uczniów w rozważania i dyskusję. Zadawali wnikliwe pytania i z chęcią dzielili się własnymi spostrzeżeniami.

- Dziękujemy za miłe i wartościowe spotkanie - podsumowała prelekcję Renata Bednarczyk, nauczycielka w Szkole Podstawowej w Łysomicach.

Akcja Naczelnej Rady Adwokackiej „Adwokaci Rozjaśniają Prawo" została pomyślana jako wsparcie dla realizacji przedmiotu „Edukacja Obywatelska", wprowadzonego do szkół od roku szkolnego 2025/2026. Podczas prelekcji młodzież dowiaduje się, że nie musi czekać do 18. roku życia, by wywierać wpływ na otoczenie. Może więc składać petycje, uczestniczyć w pokojowych zgromadzeniach (pod warunkiem ich organizacji przez osobę pełnoletnią), korzystać z dostępu do informacji publicznej, głosować nad propozycjami do budżetu obywatelskiego, przedstawiać opinie, wypracowywać kompromisy. ©℗



FOT. NADESŁANE

Prelekcja w szkole w Łysomicach

HISTORIA

Kim był chłopak pochowany na cmentarzu w Łążynie II?

Justyna Wojciechowska -Narloch

Na parafialnym cmentarzu w Łążynie II w gminie Obrowo jest mogiła, o którą ludzie dbają od niemal wieku. Kim był pochowany tam 18-letni Zdzisław Jeziorski?

Ta historia brzmi trochę jak kryminał bez happy end'u. Wydarzyła się wiosną 1927 roku w miejscowości Kawęczyn w gminie Obrowo. Młody chłopak Zdzisław Jeziorski pracował w znajdującym się tam majątku ziemskim. I jak pozostali robotnicy, nie dostawał zapłaty od właściciela folwarku. 14 kwietnia 1927 roku niezadowolenie wśród ludzi pracujących na roli było tak duże, że postanowili oni ostatecznie rozmówić się z właścicielem, niejakim Kiwerskim. Jak wynika z opowieści przekazywanych z pokolenia na pokolenie, to właśnie 18-letni Zdzisław Jeziorski, pomocnik kowala, domagał się swego najgłośniej. Został zaproszony przez zarządcę do dworku, gdzie mieli wspólnie znaleźć rozwiązanie napiętej sytuacji. Tak się jednak nie stało, a zdenerwowany Kiwerski wyciągnął z szuflady rewolwer i strzelił do 18-letniego robotnika. Ten zginął na miejscu.



FOT. JUSTYNA WOJCIECHOWSKA-NARLOCH

Grób Zdzisława Jeziorskiego na cmentarzu parafialnym w Łążynie II w gminie Obrowo

Przebieg dalszych wydarzeń w swojej książce pt. „Gmina Obrowo. Historia i teraźniejszość" tak opisuje jej autor Marek Pawłowski:

„Mieszkańcy Kawęczyna próbowali dokonać samosądu, lecz winny tragedii ukrył się. Wszystkie okna dworu zostały powybijane. Ukrywający się właściciel Kawęczyna zmuszony był zamienić się na ziemię w Żydowie i Janiszewie nad Wisłą. W zamianie gruntów pośredniczył Weteszko, który sprzeniewierzył pieniądze przybyłych tutaj 65 rodzin pochodzących z Lubelszczyzny. Zubożałe rodziny zmuszone były radzić sobie, zakładając na rok „spółdzielnię" - napisał w swojej książce Marek Pawłowski.

Pogrzeb zamordowanego chłopaka na cmentarzu parafialnym w Łążynie II zgromadził kilkaset osób. Przybyło nawet dwóch posłów z partii komunistycznych wykorzystując ten incydent do walki z ziemiaństwem. Na pogrzebie dochodziło do okrzyków skierowanych przeciwko zabójcy i niektórzy nawoływali do spalenia dworu w Kawęczynie. Posłowie powstrzymali jednak tłum.

Jak wynika z dalszych przekazów sprawcę zbrodni złapano i osądzono. Wymierzona mu kara - ze względu na ówczesne realia klasowe - była przez lokalną społeczność postrzegana jako rażąco niska. Kiwerski dostał karę półtora roku w twierdzy.

Dziś, po niemal stu latach od tamtych wydarzeń, grób Zdzisława Jeziorskiego wciąż jest na cmentarzu w Łążynie II. Odnowili go mieszkańcy wsi. ©℗

REMONT

Nowe wiaty przy ulicy Kościuszki w listopadzie

Marek Nienartowicz

Już ponad rok trwają prace na ulicy Kościuszki w Toruniu. Jest nadzieja, że się wreszcie skończą.

Na Kościuszki brakuje choćby asfaltowej nawierzchni na kilku fragmentach drogi rowerowej biegnącej po jej północnej stronie. Taki brak występuje też po stronie południowej, przy stacji Shell. Do odtworzenia są chodniki w kilku miejscach. Nie są gotowe przystanki tramwajowe, zwłaszcza wiaty. Nie ma dostępu do przejazdów rowerowych przez jezdnie ulicy Kościuszki, w rejonie jej skrzyżowania z ulicą Batorego.

Na obu jezdniach ulicy Kościuszki w dwie październikowe soboty sprawnie została ułożona nowa asfaltowa nawierzchnia. W przypadku północnej pojawiła się na długości blisko kilometra, w przypadku krótszej, południowej - na około 750 metrach. W drugiej połowie października na obu pojawiło się nowe oznakowanie poziome, czyli to malowane na nawierzchni. Mimo to na odcinkach między wiaduktem a zbiegiem Kościuszki z Podgórną jezdnie nie są dostępne na całych ich szerokościach. Na każdym jeździć można jednym z dwóch pasów ruchu.

- Prace na ulicy Kościuszki są na ukończeniu. Pierwsze odbiory branżowe robót rozpoczną się 9 listopada. Termin ich zakończenia został ustalony na 23 listopada - wyjaśnia Sylwia Derengowska, rzecznik Miejskiego Zakładu Komunikacji w Toruniu. To na zlecenie MZK realizowana jest inwestycja. Jej celem była przebudowa torowiska tramwajowego.

Z prac, które nie zostały dotąd ukończone, jest problem z tymi dotyczącymi 4 przystanków tramwajowych. To „Szpital Miejski" i „Świętopełka" - po dwa w obu kierunkach. Pod koniec września rozpoczął się na tych przystankach montaż wiat.

Okazało się jednak, że same wiaty oraz tzw. błotochrony powstały niezgodnie z projektem. Także ich jakość oceniono jako niezadowalającą. W tej sytuacji zapadła decyzja o zmianie producenta i dostawcy. Mają zniknąć do 9 listopada. - Wszystkie błotochrony będą demontowane. W ich miejsce pojawią się nowe. Nowe wiaty powinny zostać zainstalowane na przystankach przy ulicy Kościuszki do 23 listopada - zapowiada Sylwia Derengowska. ©℗

REKLAMA 0011609058

Starosta Grudziądzki
ul. Małomłyńska 1
86-300 Grudziądz

Grudziądz, dnia 9 listopada 2026 r.

ŚB.6740.294.2026

Obwieszczenie Starosty Grudziądzkiego

o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11d ust. 5 - 10 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024 r. poz. 311, zwanej dalej „ZRID") oraz art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 1691, zwanej dalej „Kpa") zawiadamiam, że na wniosek Gminy Grudziądz, reprezentowanej przez Wójta Gminy Grudziądz, w dniu 20 października 2026 r. zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie drogi gminnej nr 040137C w miejscowości Skarszewy.

Wniosek o wydanie zezwolenia obejmuje następujące nieruchomości:
obręb Skarszewy, gmina Grudziądz
a) działki istniejącego pasa drogowego: 161
b) działki podlegające podziałom (przed nawiasami podano numery działek ulegających podziałowi, w nawiasach pogrubioną czcionką podano numery działek po podziałach, niezbędnych dla realizacji inwestycji): 101/2 (**101/4,** 101/5), 98 (**98/1**, 98/2, 98/3)

Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 11d ust. 9 i 10 ustawy ZRID, z dniem zawiadomienia o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie powyższej decyzji, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami.

Stosownie do art. 10 Kpa, z aktami sprawy strony mogą zapoznać się w Wydziale Środowiska i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Grudziądzu, ul. Małomłyńska 1, pokój 204 na II piętrze, w dniach i godzinach pracy Urzędu, **po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu** – tel. 56 45 14 420, oraz składać ewentualne wnioski, uwagi lub zastrzeżenia **w terminie 14 dni** od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie o wszczęciu niniejszego postępowania. Przeglądanie akt sprawy jest prawem strony, a nie obowiązkiem, od spełnienia którego zależne jest wydanie rozstrzygnięcia przez organ administracji.

Zgodnie z art. 49 Kpa niniejsze zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

eprasa.pl de0bd37b10

UCZELNIE

Toruński Uniwersytet Mikołaja Kopernika wypadł z grona uczelni badawczych w kraju

Adam Willma

Wyniki drugiej edycji programu Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego„Inicjatywa doskonałości - uczelnia badawcza" ogłoszono 5 listopada. Osiem uczelni utrzymało status zdobyty w pierwszym konkursie, dwie uzyskały go po raz pierwszy. UMK, który należał do grona laureatów pierwszej edycji, tym razem się w nim nie znalazł.



FOT. ARCHIWUM

Budowa pełnoprofilowego, europejskiego uniwersytetu badawczego pozostaje strategicznym kierunkiem rozwoju UMK

Zastrzeżenia dotyczyły zwłaszcza początkowego etapu programu, kiedy reformy wprowadzano z różną sprawnością.

Oceniający oczekiwali również rozwiązań, dzięki którym osiągnięcia najlepszych zespołów w większym stopniu przyczynią się do rozwoju całego uniwersytetu.

Poprawy wymagają wsparcie badań, zasady rozwoju zawodowego oraz udział studentów w pracy naukowej. Eksperci wskazali również na potrzebę lepszej współpracy między jednostkami akademickimi a administracją.

Uniwersytet Mikołaja Kopernika podkreśla m.in. zdobycie trzech grantów Europejskiej Rady ds. Badań Naukowych (ERC). Informuje także o większym udziale w europejskich projektach oraz wzroście liczby prac przygotowanych z zagranicznymi partnerami.

- Budowa pełnoprofilowego, europejskiego uniwersytetu badawczego pozostaje strategicznym kierunkiem rozwoju naszej uczelni - zapewnia w komunikacie uniwersytetu prof. Adam Kola, prorektor UMK ds. nauki.

Uniwersytet zamierza skuteczniej zabiegać o pieniądze z zewnętrznych konkursów, zwłaszcza europejskich. Naukowcy mają otrzymywać pomoc w przygotowaniu wniosków, prowadzeniu i rozliczaniu projektów. Po odrzuceniu wniosku wsparcie ma obejmować analizę recenzji i przygotowanie do ponownego startu. Służyć temu mają m.in. Dział Wsparcia Badań i Projektów w Toruniu oraz Centrum Wsparcia Badań Klinicznych w Collegium Medicum. Uczelnia wprowadza także menedżerów nauki, którzy mają odciążać badaczy w obsłudze projektów.

Współpracę naukowców z różnych wydziałów ma ułatwiać powołany w 2025 Instytut Studiów Zaawansowanych. UMK zapowiada ponadto konkursy uwzględniające potrzeby poszczególnych dyscyplin, mentoring oraz większy udział studentów i doktorantów w zespołach badawczych. Zakres tych działań będzie zależał od dostępnych pieniędzy.

Status uczelni badawczej w drugiej edycji uzyskały: Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie, politechniki Gdańska, Śląska, Warszawska i Wrocławska oraz uniwersytety: im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Jagielloński, Medyczny w Białymstoku, Warszawski i Wrocławski.

W porównaniu z pierwszą edycją IDUB z dziesiątki uczelni badawczych oprócz UMK wypadł Gdański Uniwersytet Medyczny. Wskoczyły do niej Politechnika Wrocławska i Uniwersytet Medyczny w Białymstoku.

Dodatkowe pieniądze mogą przeznaczyć między innymi na badania, zatrudnianie naukowców, współpracę międzynarodową i wsparcie młodych badaczy. Roczny budżet programu od 2027 przekroczy 930 mln zł. Przez sześć lat ministerstwo przeznaczy na IDUB ponad 5,6 miliarda złotych, prawie dwukrotnie więcej niż w pierwszej edycji.

©℗

REKLAMA

0011601370

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85.

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

MEMORIA Zakład Pogrzebowy Waldemar Wójcik, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.pl

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.

Gniewkowo

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Gniewkowo, ul. Króla Jana III Sobieskiego 22, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI

JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Kruszwica Kolegiacka 12F, Inowrocław Św. Ducha 53, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG, USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl

eprasa.pl de0bd37b10

PROGRAMOWO

G. 20:15

Na Wspólnej

TVN



Napięcie między Lwem a doktor Warską rośnie! Po kolacji z Orianą, Weronika uświadamia ukochanemu, że jego studencka miłość wyraźnie ma do niego jakąś pretensję. W szpitalu Lew dopytuje Warską, o co jej chodzi – dowiaduje się tylko, że powinien mieć... wyrzuty sumienia! Napięcie między dawnymi kochankami dodatkowo podgrzewa fakt, że oboje rywalizują w konkursie na wicedyrektora.

Bogdan zostaje sam – za to Włodek... wręcz przeciwnie! Bogdan czeka w mieszkaniu ojca na swoje dzieci – zamierza im powiedzieć, że rozwodzi się z Joasią. Niespodziewanie w domu Zięby pojawia się kurator sądowa – przyszła sprawdzić... warunki mieszkaniowe nieletniego Adama Kurka! Kiedy Włodek słyszy, że to synek Eleny, pokazuje mieszkanie, zachodząc w głowę o co chodzi. Sprawa wyjaśnia się, gdy w drzwiach Zięby staje Elena z Adasiem i... bagażami!



G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Nad doktorem Bilewiczem zbierają się czarne chmury. Grażyna odsuwa go od operowania, wyniki histopatologii „poszkodowanej" pacjentki nie potwierdzają przypuszczeń Radka, a ona sama udziela wywiadu, który ukazuje się w jednym z portali pod koszmarnym tytułem „Rzeźnik z We-Medu". Najgorsze jednak jest to, że zgłoszoną do Izby Lekarskiej skargę będzie rozpatrywał ojciec skłóconego z Radkiem Floriana...

Starcie na linii Janek i Paweł. Po kłótni z Jankiem Paweł wyprowadza się z jego domu. Mariusz dowiaduje się, co gnębi brata, ale zamiast mu pomóc, woli ugrać coś dla siebie. Maciek prosi Janka o pomoc przy ekoevencie, by zaimponować Julce. Ale Julka ledwo to zauważa, jest zbyt przygnębiona wiadomościami, które dostaje od prześladującego ją hejtera. I, co gorsza, zaczyna w nie wierzyć.

G. 20:50

M JAK MIŁOŚĆ

TVP 2

Po nocy z Jakubem Martyna wyznaje swojej przyjaciółce, Agacie, że zaliczyła „mocne trzęsienie ziemi"... A gdy spotyka później Kamę, ostrzega dawną rywalkę przed planami Domańskiej. Elżbieta nadal robi wszystko, by Chodakowską zniszczyć, wykorzystując do tego Lilianę Kolender. Dziewczyna oficjalnie oskarża fryzjerkę o błąd, żądając sporego odszkodowania. A gdy jej historia trafia do sieci, salon Kamy zaczyna tracić klientki. Co będzie dalej?

Aneta nadal próbuje wspierać Kasię, ale ta – zastraszona przez Mariusza – uparcie odrzuca jej pomoc. Gdy policja znajduje ciało Sowińskiego, Sanocka ucieka jednak w końcu razem z córką z domu, podejrzewając, że dyrektora zabił właśnie jej mąż. Porzucony Sanocki wybucha wściekłością i niemal rzuca się na Anetę z pięściami. Tymczasem Olek okłamuje policję i uparcie twierdzi, że w noc morderstwa nie próbował wcale dyrektora odwiedzić, choć nagrania z monitoringu sugerują co innego... Marcin coraz bardziej niepokoi się o brata, który staje się głównym podejrzanym.



G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Zespół Gośki Abratowskiej szykuje się do wylotu po otrzymaniu wezwania do mężczyzny z urazem głowy, znalezionego przy wale przeciwpowodziowym.

Do Sabiny do szpitala przychodzi synowa, Dagmara, z synkiem, a wnukiem Sabiny. Dagmara chce, żeby dr Hajduk przebadała dziecko. Adrian ciągle jest zły na matkę i nie wie o niczym. Sabina ponownie odwiedza Streckera w areszcie. Strecker wypytuje o wnuka.



G. 18:05

Klan

TVP 1

Po pracy Gustaw jedzie do Anny. Opowiada o swoich wątpliwościach na temat swojego związku z Agatą. Rutka czuje się znacznie lepiej, chociaż nadal przebywa w izolatce w swojej klinice. Leszek uwija się po mieście, załatwiając sprawy prezesa. Grażyna i Leopold mają cały czas problem z Markiem.

G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Wanda próbuje ostudzić zapał Romana, jednak adorator niespodziewanie zakłóca jej rodzinny obiad z bliskimi.

Wilk nęka Pyrków i przysyła na Zaciszną meble, a gdy podczas konfrontacji z Hubertem matka biznesmena ma atak serca, ratownik natychmiast podejmuje walkę o jej życie. Tymczasem kryzys w związku Renaty i Marcina narasta.

eprasa.pl de0bd37b10

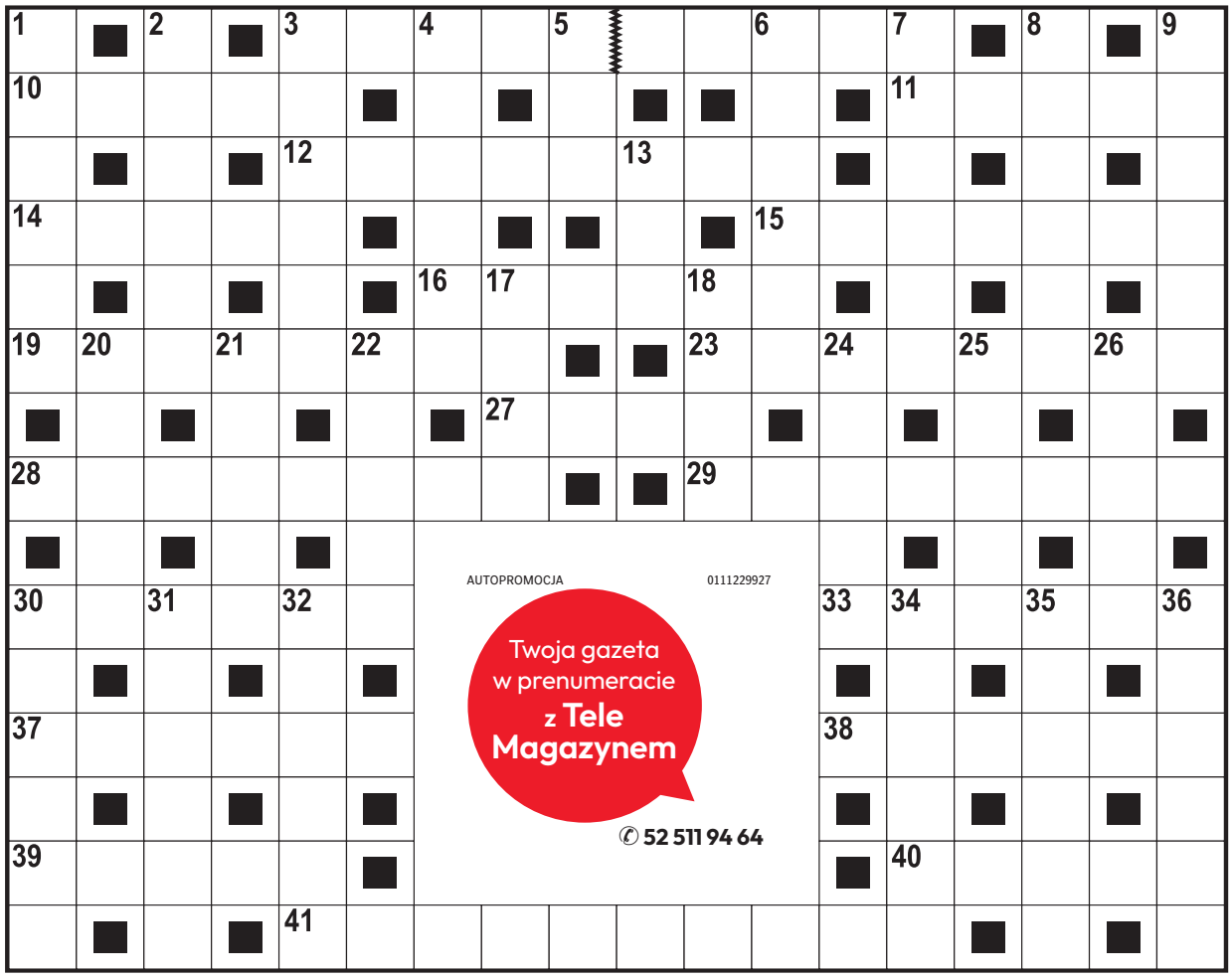
KRZYŻÓWKA NR 173

Poziomo:

3) ułańska fantazja, waleczność,
10) Copacabana lub Ipanema w Rio de Janeiro,
11) ptak wodny jak robotnik leśny,
12) szczątki ciał osób świętych lub błogosławionych ,
14) narząd z kłębuszkami,
15) kot z ciemnymi plamami na sierści,
16) wąska uliczka staromiejska, zakamarek,
19) wróżbita przepowiadający z gwiazd,
23) pastylka podawana choremu,
27) przepływa przez Cieszyn,
28) kolor ciemnoczerwony, szkarłat,
29) pomieszczenie dla miłośników Marlboro,
30) imię autora „Przygód Koziołka Matołka”,
33) papier do wyklejania ścian,
37) punkt naprawy sprzętu RTV lub AGD,
38) czerwony kuzyn borowika,
39) instrument górali alpejskich,
40) … Woods, golfista z USA,
41) plac ze straganami.

Pionowo:

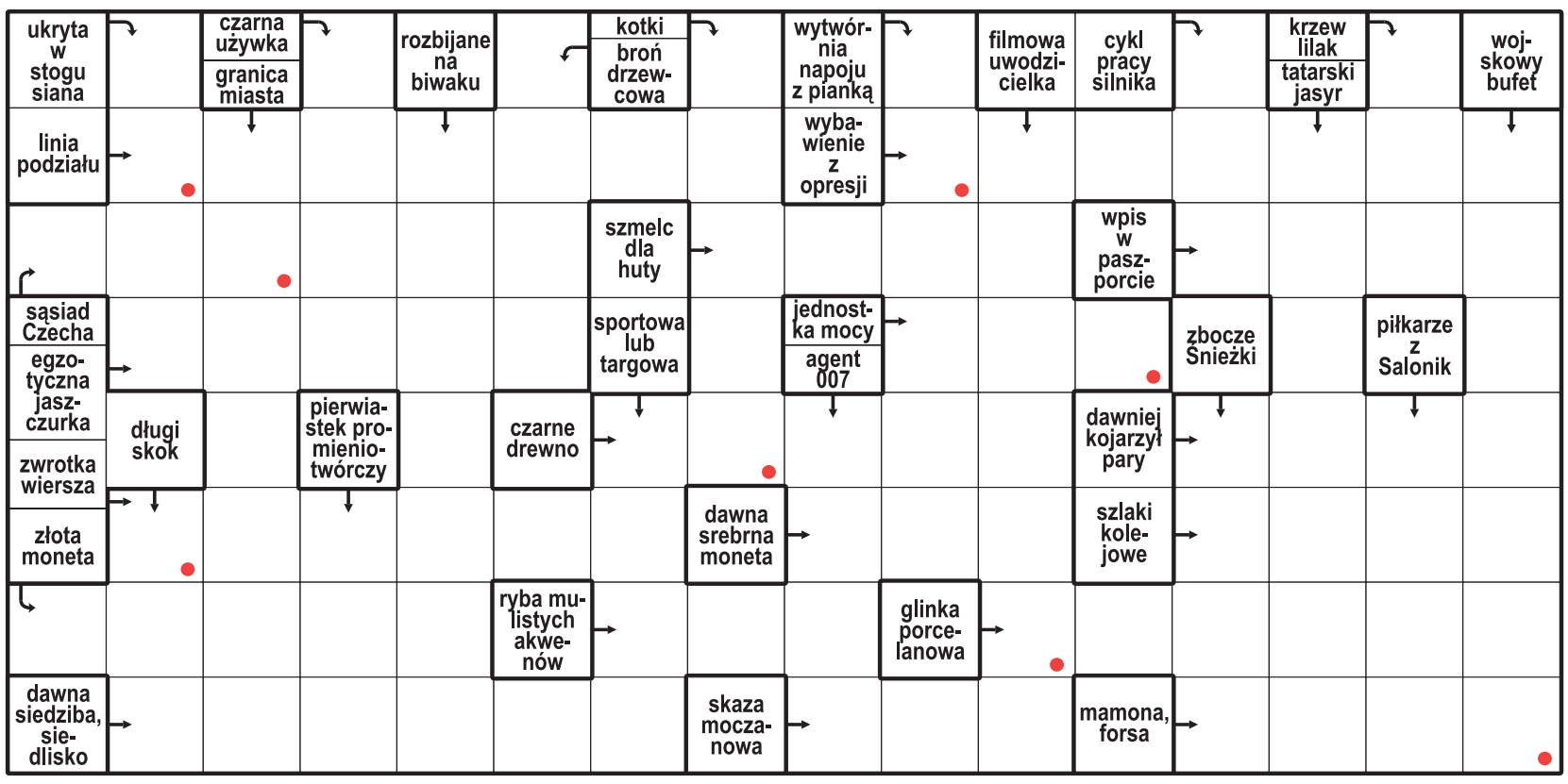
1) ozdoba mankietu koszuli,
2) zmusza do zmniejszenia prędkości,
3) popularna marka kawy,
4) metal wytapiany w hucie,
5) miasto lub dopływ Biebrzy,
6) warzywo z wiersza Juliana Tuwima,
7) główny składnik alkoholi,
8) głośne wyrazy żalu, rozpaczy,
9) Japończyk lub Wietnamczyk,
13) nie pamięta jak cielęciem był,
17) starogreckie zawody sportowe,
18) fragment kolarskiego wyścigu,
20) gromada antylop lub zebr,
21) sąsiad Bułgara i Węgra,
22) służy do odkażania pomieszczeń,
24) np. „Dziadek do orzechów”,
25) rzadki, kowalny metal, lantanowiec,
26) „… jednej nocy”, piosenka grupy wokalnej „Alibabki”,
30) drapieżna ryba z Ameryki Południowej i Środkowej,
31) poranna msza rekolekcyjna,
32) kraj islamskiego władcy,
34) zaliczka na poczet przyszłej wypłaty,
35) sielankowy utwór poetycki, idylla,
36) turecka stolica od 1923 roku.



ROZWIĄZANIE NR 172

S	■	P	■	G	R	A	F	■	■	B	I	E	S	■	P	■	W
Z	B	O	Ż	E	■	R	O	K	F	O	R	■	T	A	R	T	A
A	■	R	■	O	W	E	R	■	■	L	E	G	O	■	E	■	G
B	E	T	E	L	■	K	S	Y	L	E	N	■	J	U	R	T	A
A	■	E	■	O	K	A	Z	■	■	S	A	G	A	■	I	■	R
S	T	R	U	G	A	■	M	I	A	Ł	■	E	K	R	A	N	Y
■	R	■	G	■	R	■	A	■	■	A	■	J	■	A	■	I	■
T	Y	G	O	D	N	I	K	P	O	W	S	Z	E	C	H	N	Y
■	B	■	D	■	E							E	■	J	■	J	■
B	A	Ż	A	N	T							R	Z	E	Z	A	K
A	■	A	■	I	■							■	E	■	E	■	R
L	I	K	I	E	R							Ś	M	I	G	Ł	O
A	■	A	■	Ł	■							■	S	■	A	■	P
S	U	R	M	A	■							■	T	U	R	E	K
T	■	D	■	Z	A	K	O	P	I	A	N	K	A	■	Y	■	A

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: GROTESKA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Postaw na odwagę i działaj bez wahania. Horoskop dzienny wróży, że szczęście sprzyja nowym pomysłom.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojny dzień przyniesie miłe niespodzianki. Horoskop na dziś radzi zadbać o relacje z innymi osobami.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię ciekawa rozmowa. Horoskop dzienny na poniedziałek sugeruje słuchać intuicji.

Byk (20.04 - 20.05)
Dziś znajdź chwilę dla siebie. Horoskop dzienny zapowiada, że bliska osoba okaże Ci wsparcie.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia przyciągnie uwagę otoczenia. Horoskop na dziś radzi odważnie realizować swoje marzenia.

Rak (22.06 - 22.07)
Dzień sprzyja porządkom i ważnym decyzjom. Horoskop dzienny na poniedziałek sugeruje zaufać sobie.

Lew (23.07 - 22.08)
Gwiazdy zapowiadają miłe chwile. Horoskop dzienny radzi otworzyć serce na nowe możliwości i emocje.

Panna (23.08 - 22.09)
Twoja intuicja będzie wyjątkowo silna. Horoskop na dziś podpowiada, by uważać na pochopne decyzje.

Waga (23.09 - 22.10)
Przed Tobą dzień pełen inspiracji. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi nie rezygnować z planów.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny wróży, że możesz otrzymać dobrą wiadomość.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Nieoczekiwane spotkanie poprawi Ci humor. Horoskop na dziś radzi dać się ponieść chwili...

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Emocje wskażą właściwą drogę. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi znaleźć czas na odpoczynek.

eprasa.pl de0bd37b10

NOWE TECHNOLOGIE

Prawda i fałsz na wojnie hybrydowej toczącej się w naszych domach

Red/www.gov.pl

Od maja 2024 do lipca 2025 roku działała powołana przez premiera Komisja ds. wpływów rosyjskich i białoruskich na bezpieczeństwo wewnętrzne i interesy Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2004-2024. Na podstawie jawnych i niejawnych dokumentów i informacji powstał wtedy obszerny raport o, m.in. , stosowanych metodach dezinformacji.



FOT. 123RF/ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

Kłamstwo i plotka od wieków są „bronią". Zmieniła się tylko technologia

W opublikowanym raporcie, w którym wskazywano, m.in. metody i obszary działań dezinformacyjnych przeczytać można: (...) treści o różnym stopniu zafałszowania (wybiórczo traktowane fakty, fałszywki, fałszywki audiowizualne – różne ich kombinacje), o jawnym i niejawnym źródle pochodzenia pojawiają się zarówno w mediach tradycyjnych, jak i w mediach cyfrowych oraz na platformach internetowych.

I tak np. dezinformacja na łamach rosyjskiej agencji informacyjnej Sputnik była i (mimo próby zablokowania polskiej wersji strony) jest wykorzystywana, a treści z niej zmieniane i powielane wielokrotnie przez inne strony internetowe w celu zwiększenia siły oddziaływania. Niestety, strona Sputnik International jest obecnie (raport mówił o grudniu 2024 roku, ale pomimo przepisów nakazujących dostawcom internetu blokowanie nadawania i i dystrybucji Sputnika na terenie UE od marca 2022 roku strona, choć nie w polskiej wersji, nadal pojawia się wynikach wyszukiwania - dopowiedź red.) dostępna w polskim internecie. Treści te trafiają do sieci blogowej. Tam ulegają dużym zmianom i często są przywoływane w formie opinii na temat tych publikacji. Służy to kształtowaniu obszaru poznawczego poprzez tworzenie specjalnie spreparowanych środowisk informacyjnych. Następnie materiały te dystrybuowane są poprzez media społecznościowe, których wybór zależy od celu operacji, podatności odbiorców, preferencji grup i jednostek społecznych. Sprzyja to kształtowaniu obszarów w sieci, w których zwykle internauci wymieniają się opiniami.

Zaliczamy do nich:

- Komentarze pod publikacją na stronach odsyłających do treści tworzonych i powielanych przez alternatywne serwisy internetowe, vlogi i blogi.
- Obszar forów internetowych z użyciem chatbotów do prowadzenia dyskusji na tych forach wykorzystujących materiały z blogów, vlogów czy stron internetowych oraz treści wytworzonych organicznie.
- Inne mikroobszary informacyjne skupione na oddziaływaniu na wybrane osoby lub liderów rozpoznanych grup o określonych podatnościach/preferencjach.

Kolejny etap polega na planowej dystrybucji wszystkich stworzonych wcześniej treści z wykorzystaniem sieci botów, trolli czy też liderów opinii w mediach społecznościowych w celu podtrzymywania dyskusji, wysyłania fałszywych pozytywnych wiadomości oraz rozpowszechniania wsparcia dla operacji specjalnych skierowanych przeciwko konkretnym osobom lub grupom. Ostatni etap obejmuje specjalistyczne operacje psychologiczne prowadzone przeciwko grupom społecznym lub indywidualnym odbiorcom z wykorzystaniem rozbudowanego modelu profilowania i targetowania. (...)

Bardzo charakterystycznym elementem operacji kognitywnej jest przeniesienie w pewnym momencie ciężaru propagandy ze wspierania faworyzowanego przez Rosję kandydata w wyborach prezydenckich w danym kraju na niszczenie wizerunku kontrkandydata.

Ten sposób okazał się bardzo skuteczny. W wojnie kognitywnej chodzi bowiem bardziej o dewaluację faktów niż o ukrycie kłamstwa.

Cechą immanentną wojny kognitywnej jest nawet tak zwane wielkie kłamstwo - absurdalne oskarżenie drugiej strony, możliwie szokujące i wywołujące sensację.(...) Jak wykazują badania, tylko nieco ponad 50 proc. populacji jest w stanie odróżnić w mediach prawdę od kłamstwa, jeśli ufa mediom społecznościowym.

Z raportu wynika, że propagandyści promują teorie spiskowe, pseudonaukowe, podważające publicznie zaufanie (np. narracje wokół szczepionek, sieci 5G).

Główne narracje rosyjskie wskazane w raporcie to:

- NATO i UE są opresyjne, wrogie, kolonizują swoich członków;
- cywilizacja zachodnia upada, jest dekadencka, zdemoralizowana;
- w wojnie w Ukrainie Rosja wygrywa i musi wygrać;
- Ukraina to upadłe państwo, a Ukraińcy nie są narodem;
- nie można pokonać Rosji - państwa nuklearnego, zwycięskiego w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej.

DROBNE

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

SKUP aut do 10 000 + hol. 692840378

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA Eko-Tech zatrudni pracowników fizycznych do budowy sieci wodociągowych i kanalizacyjnych z umiejętnością obsługi niwelatora. Kontakt telefoniczny - 602 366 169

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

W gospodarstwie mlecznym, z doświad.- zamieszkanie, 502-587-823

Usługi

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, tradycyjne Święta Bożego Narodzenia 1500 zł, miodowyraj.pl 501642492.

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

Rolnicze

PŁODY ROLNE

KUPUJĘ ZBOŻA tel. 602 114 212

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI, kury, nioski odchowane, Zieleń, 509746597, 506405692.

KURY nioski dowóz 600539790

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska 10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą dobę Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św. Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759. Baldachim, winda nagrobna gratis. Wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem, www.pogrzeb.net

MEMORIA Zakład Pogrzebowy Waldemar Wójcik ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy 602-189-676, 52/3556677 Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. www.memoria.pl

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, własna chłodnia, producent trumien - już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, Gniewkowo Króla Jana III Sobieskiego 22, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16, biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko, policja. Usługi krajowe i zagraniczne; www.dylewscy.pl

0011610944

Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ŚP

Teresy Paliwody

wieloletniej Radnej Rady Miejskiej w Łabiszynie,
która przez 22 lata pełniła zaszczytną funkcję Przewodniczącej Rady Miejskiej.

Odeszła osoba szczególnie zasłużona dla naszej lokalnej społeczności – oddana sprawom Gminy Łabiszyn, zaangażowana w życie samorządowe i troszcząca się o dobro jej mieszkańców. Przez wiele lat z oddaniem i odpowiedzialnością wypełniała mandat radnej, a kierując pracami Rady Miejskiej, wykazywała się doświadczeniem, zaangażowaniem i poczuciem odpowiedzialności za sprawy naszej Małej Ojczyzny.

Była również zasłużoną nauczycielką, która swoją pracą, wiedzą i zaangażowaniem kształtowała kolejne pokolenia, pozostawiając trwały ślad w życiu wielu osób.

W naszej pamięci pozostanie nie tylko jako osoba oddana sprawom samorządu i lokalnej społeczności, ale również jako człowiek o niezwykłej wrażliwości, życzliwości i wysokiej kulturze osobistej. Jej postawa, sposób odnoszenia się do drugiego człowieka, szacunek i takt, z jakimi podejmowała codzienne obowiązki, stanowiły dla nas wzór i codzienną inspirację.

Jej zaangażowanie i zasługi dla lokalnej społeczności zostały dostrzeżone i docenione również na szczeblu powiatowym. W uznaniu wieloletniej działalności i wkładu w rozwój regionu została uhonorowana zaszczytnym tytułem „Zasłużony dla Powiatu Żnińskiego". To wyróżnienie stanowi szczególne świadectwo uznania dla Jej pracy, oddania i zaangażowania w sprawy Gminy i Powiatu.

Jej wieloletnia działalność zawodowa i samorządowa, a także wkład w rozwój Gminy Łabiszyn pozostaną na zawsze częścią historii naszej Wspólnoty.

Rodzinie, Bliskim
oraz wszystkim, których dotknęła ta bolesna strata,

składamy wyrazy głębokiego współczucia,
łącząc się w bólu i żałobie.

Cześć Jej pamięci!

Przewodniczący
i Radni Rady Miejskiej
w Łabiszynie

Burmistrz Łabiszyna
i pracownicy Urzędu Miejskiego
w Łabiszynie

eprasa.pl de0bd37b10

REKLAMA 0011611057

OB-GM.7151.7.3.2026 Koronowo, dnia 6.11.2026 r.

BURMISTRZ KORONOWA

Stosownie do przepisów art. 35 ust. 1 ustawy
z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami
(Dz. U. z 2026 r., poz. 399 ze zm.)

podaje do publicznej wiadomości,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Koronowie przy Placu Zwycięstwa 1 oraz na stronie internetowej www.bip.koronowo.pl na okres 21 dni od dnia 09.11.2026 r. do dnia 30.11.2026 r. umieszczone zostają wykazy nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia. Informację o wywieszeniu wykazów podano do publicznej wiadomości poprzez ogłoszenie w prasie lokalnej.

z up. BURMISTRZA
/-/ Sławomir Marszelski
Zastępca Burmistrza

REKLAMA 0011609469

PREZYDENT MIASTA BYDGOSZCZY

Stosownie do przepisu art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026 r., poz. 399 ze zm.),

podaje do publicznej wiadomości,

że w siedzibie Wydziału Mienia i Geodezji Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15 (budynek C, piętro I), na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej www.bip.um.bydgoszcz.pl w sekcji „Nieruchomości miejskie", zamieszczono wykaz zawierający lokal mieszkalny nr 4 położony w budynku przy ul. Długiej 43/Jana Kazimierza 3-3a w Bydgoszczy przeznaczony do sprzedaży wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej, w trybie przetargu ustnego nieograniczonego.

Wykaz zostaje zamieszczony na okres od dnia 9.11.2026 r. do dnia 30.11.2026 r.

REKLAMA 0011610098

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Prezydent Miasta Bydgoszczy

informuje o I przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż lokalu mieszkalnego stanowiącego własność Miasta Bydgoszczy położonego w Bydgoszczy przy ul. Karola Marcinkowskiego 18

1. **Oznaczenie nieruchomości:**
Lokal mieszkalny nr **6 o** pow. **38,98 m²** wraz z pomieszczeniem przynależnym piwnicą o pow. **4,24 m ²**, znajdujący się w na I piętrze w 2-kondygnacyjnym budynku położonym przy **ul. Karola Marcinkowskiego 18** oraz udział w nieruchomości wspólnej wynoszący **4322/55299** części działek nr **117/1 i 117/3 o łącznej pow. 667 m²** (obręb 128) – zapisanej w księdze wieczystej KW nr **BY1B/00074697/8** i tej samej wysokości udział w częściach wspólnych budynku i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali.
2. Lokal mieszkalny przeznaczony jest do sprzedaży **w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.**
3. **Cena wywoławcza:**
290 000,00 zł
4. **Termin i miejsce przetargu:**
11.12.2026 r. godz. 10^{45} w Urzędzie Miasta Bydgoszczy przy ul. Jezuickiej 2, Sala Łochowskiego (parter).
5. **Wysokość wadium i termin jego wniesienia:**
29 000,00 zł, termin wpłaty: do 1.12.2026 r.
6. **Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:**
- tablica ogłoszeń w Referacie Lokali i Wspólnot Mieszkaniowych Wydziału Mienia i Geodezji Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15, budynek „C"
- strona internetowa www.bip.um.bydgoszcz.pl (w zakładce Nieruchomości miejskie)
7. **Dodatkowe informacje o przetargu:**
8. Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Mienia i Geodezji Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15, budynek „C", tel. 52 58 58 155, w godzinach 8^{00}-16^{00} (pon., środ., czw.); 8^{00}-18^{00} (wtor.); 8^{00}-14^{00} (pt.).
9. Lokal mieszkalny można obejrzeć w dniu **18.11.2026 r. w godz. 14^{30} – 14^{50}.**

AUTOPROMOCJA 0011549602

Zleć **nekrologi, ogłoszenia drobne, życzenia**

Biura ogłoszeń Gazety Pomorskiej:
Bydgoszcz: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Zamoyskiego 2
tel. 519 503 513, e-mail: magdalena.welka@polskapress.pl
Grudziądz: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Sikorskiego 24/8, tel. 697 770 334
e-mail: ogloszenia.grudziadz@pomorska.pl
Inowrocław: czynne: pn.-pt. 8-16
Aleja Ratuszowa 15, tel. 519 503 678
e-mail: ogloszenia.inowroclaw@pomorska.pl
Toruń: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Grudziądzka 46-48,
tel. 606 537 137, e-mail: lukasz.kopanski@polskapress.pl
Włocławek: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Żabia 29, tel. 697 771 054
e-mail: ogloszenia.wloclawek@pomorska.pl

EXPRESS BYDGOSKI GAZETA POMORSKA NOWOŚCI

0011610772

Pani

Ewelinie Wyszyńskiej

wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa wsparcia i otuchy
z powodu śmierci

Taty

składają

Dyrektor i Pracownicy
Domu Pomocy Społecznej w Parchaniu

0011610798

„Umarłych wieczność dotąd trwa,
dokąd pamięcią im się płaci"

Pani
Alicji Polak
Radnej Gminy Nowa Wieś Wielka

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Ojca

składają

Wójt i Pracownicy Urzędu Gminy
Nowa Wieś Wielka
Przewodniczący i Radni Rady Gminy
Nowa Wieś Wielka

0011610824

Pani

Katarzynie Pytel

szczere wyrazy współczucia, wsparcia i słowa otuchy
po śmierci

Siostry

składają

Koleżanki i Koledzy
ze Szkoły Podstawowej nr 8 w Inowrocławiu

0011610908

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych"

Serdeczne podziękowania
wszystkim Krewnym, Przyjaciołom,
Znajomym, Sąsiadom,
Księdzu Proboszczowi i Księdzu Prałatowi
z Parafii Świętej Rodziny w Bydgoszczy,
Władzom Miasta Bydgoszczy, Radzie Osiedla Piaski

za udział w uroczystościach pogrzebowych
Ukochanej Żony, Mamy i Babci

ś†p
Marii Smentek

Dziękujemy za słowa otuchy i modlitwę,
złożone wieńce i kwiaty
oraz wszelkie dowody współczucia i empatii,
które otrzymaliśmy w tym bolesnym dla nas czasie.

Z wyrazami szacunku

pogrążona w smutku
Rodzina

0011609489

Z głębokim żalem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci
naszej emerytowanej nauczycielki matematyki

Pani

Barbary Czajkowskiej

Wyrazy współczucia

Rodzinie

składają

Dyrekcja, Grono Pedagogiczne,
Pracownicy Administracji i Obsługi
Zespołu Szkół Ekonomiczno-Logistycznych w Inowrocławiu

0011610825

Z głębokim żalem żegnamy

Ś † P

Janinę Kilarską

emerytowaną nauczycielkę muzyki
Szkoły Podstawowej nr 8
im. 4. Kujawskiego Pułku Artylerii Lekkiej
w Inowrocławiu

Najbliższym Pani Janiny

składamy szczere wyrazy współczucia

Społeczność
Szkoły Podstawowej nr 8 w Inowrocławiu

eprasa.pl de0bd37b10

S24 sportowy24.pl

sport

SIATKÓWKA

Bydgoski Pałac i BKS rozegrały emocjonujące pięciosetowe spotkania. Skończyło się różnie
str. 22

PIŁKA NOŻNA



FOT. ANDRZEJ ROMAŃSKI/PLK

W derbach kujawsko-pomorskich Chemik Bydgoszcz okazał się lepszy od Elany Toruń
str. 20

PIŁKA NOŻNA

Dublet Roberta Lewandowskiego za oceanem. Skuteczność wróciła tuż przed zgrupowaniem reprezentacji Polski
str. 23

Bydgoski klub po zwycięstwie nad Startem poinformował, że jego nowym graczem został Estończyk Hugo Toom



FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Z tercetu Astoria, Anwil i Twarde Pierniki tylko ci pierwsi ze zwycięstwem w PGE Basket Lidze. Bydgoszczanie ograli Start Lublin *str. 24*

eprasa.pl de0bd37b10

PIŁKA NOŻNA

Biało-zieloni okazali się gorsi od młodych legionistów

W 15. kolejce Betclic 2. Ligi ekipa z Grudziądza mierzyła się z rezerwami Legii Warszawa. Lider z Pruszkowa stracił punkty z Podhalem Nowy Targ. Na dole tabeli Świt Szczecin lepszy od drugiej drużyny Śląska Wrocław

Dariusz Knopik

LEGIA II WARSZAWA - OLIMPIA GRUDZIĄDZ 2:1 (1:1)
Bramki: Filip Przybyłko (40), Mateusz Szczepaniak (87) - Maciej Wichtowski (45)
Legia II: Bienduga - Mikanowicz (90.+2. Korzyński), Kosiorek, Góra, Lauryn, Pchełka (68. von Brandt-Etchemendigaray) - Ryczkowski, Możdżeń, Przybyłko (82. Gliwa), Szczepaniak (90.+2. Saletra) - Mizera (82. Piasta)
Olimpia: Jerke - Stolc, Wichtowski, Abramowicz - Brzęk, Fietz (46. Stec 72. Jastrzembski 84. Cichoń), Frelek, Ciupa - Olejarka, Jasiak, Siemaszko (35. Szafranek)
Sędziował: Mateusz Złotnicki (Lublin)


FOT. ŁUKASZ SZAŁKOWSKI

Zawodnicy z Grudziądza przegrali drugi mecz z rzędu w lidze i piąty w całej rundzie jesiennej. Po tej porażce wypadli z szóstki

Grudziądzanie, po pechowej porażce w Nowym Sączu z Sandecją 1:2, pojechali do Urszulina gdzie swoje mecze rozgrywa drugi zespół Legii, z nastawieniem, by zapunktować i pozostać w czołowej szóstce.

To było w miarę wyrównane spotkanie w pierwszej połowie z delikatną przewagą legionistów. Dopiero pod koniec tej części gry zrobiło się groźniej po bramkami. Najpierw trafili gospodarze po niesygnalizowanym uderzeniu Filipa Przybyłki. Po chwili Olimpia mogła przegrywać już 0:2, ale po strzale Adama Ryczkowskiego od straty gola uchroniła zawodników z Grudziądza poprzeczka. Krótko przed zejściem do szatni po wrzucie piłki z autu przez Dawida Abramowicza celną główką popisał się Maciej Wichtowski.

Po przerwie częściej przy piłce byli biało-zieloni, ale to ekipa z Warszawy miała konkretniejsze okazje do zdobycia bramki. Przed stratą gola obronili Olimpię Bartosz Brzęk i Mikołaj Jerke. Niestety, w samej końcówce świetnym strzałem z linii pola karnego popisał się Mateusz Szczepaniak, zapewniając zwycięstwo gospodarzom.

W następnej kolejce Olimpia zagra w Stalowej Woli ze Stalą.

Mecz Zawisza Bydgoszcz - GKS Tychy zakończył się w niedzielę wieczorem po zamknięciu wydania. Relacja w internecie na naszym portalu.

Przypomnijmy, że dwa pierwsze zespoły uzyskają awans do Betclic 1. Ligi. Zespoły z miejsc 3-6 powalczą w barażach.

Pozostałe wyniki i strzelcy 15. kolejki: Resovia Rzeszów - Górnik Łęczna 0:2 (Wiktor Niewiarowski 73, Hubert Antkowiak 90); **Sokół Kleczew - Sandecja Nowy Sącz 3:2** (Kacper Śpiewak 49, Jakub Antczak 52, Daniel Dudziński 64 - Marcel Płocica 24, 79); **Znicz Pruszków - Podhale Nowy Targ 2:2** (Adrian Kazimierczak 28, Mateusz Głowiński 41 - Szymon Sobczak 26, 86); **Świt Szczecin - Śląsk II Wrocław 3:0** (Krzysztof Ropski 10, 36, Mateusz Andruszko 70); **Lechia Zielona Góra - Stal Stalowa Wola 2:1** (Dawid Dębski 49, Michał Szmigiel 72 - Szymon Kwapisz 85); **Rekord Bielsko-Biała - Chojniczanka Chojnice 2:1** (Gabriel Kasprowicz 71 - Mateusz Bąkowicz 49 karny, Valērijs Šabala 64); **Avia Świdnik - Hutnik Kraków 2:1** (Kacper Wełniak 56, Marcin Pigiel 60 - Przemysław Sajdak 10 karny). ©℗

1.	Znicz Pruszków	15	33	29-17
2.	Górnik Łęczna	15	29	33-15
3.	GKS Tychy	14	27	20-9
4.	Chojniczanka Chojnice	15	24	26-24
5.	Zawisza Bydgoszcz	14	22	26-20
6.	Legia II Warszawa	15	22	30-25
7.	Sandecja Nowy Sącz	15	22	23-20
8.	Olimpia Grudziądz	15	22	19-22
9.	Lechia Zielona Góra	15	22	24-26
10.	Podhale Nowy Targ	15	22	26-24
11.	Hutnik Kraków	15	21	24-22
12.	Avia Świdnik	15	20	18-22
13.	Stal Stalowa Wola	15	19	24-28
14.	Rekord Bielsko-Biała	15	18	20-19
15.	Sokół Kleczew	15	18	21-30
16.	Świt Szczecin	15	13	19-32
17.	Śląsk II Wrocław	15	10	22-33
18.	Resovia Rzeszów	15	6	9-25

PIŁKA NOŻNA

W derbach Chemik lepszy od Elany. Niesamowite spotkanie Wdy

Dariusz Knopik

W 16. kolejce Betclic 3. Ligi Grupa 2. wydarzeniem były derby Kujaw i Pomorza

CHEMIK BYDGOSZCZ - ELANA TORUŃ 2:1 (1:0)
Bramki: Dawid Kulig (35), Damian Zagórski (48 karny) - Kacper Skibicki (57)
Chemik: Klon - Jaskuła, Tomaszewski, Ozga, Wędzelewski - Rysiewski, Jarosz (74. Trojanowski) - Kulig (65. Bednarek), Zagórski (81. Zaręba), Prałat (81. Oczkowski) - Grzelak (74. Wierzbicki)
Elana: Idasiak - Korpalski, A. Kowalski, Ćwikliński - Stolc (88. Tamaki), Woroniecki, K. Kowalski (72. Hashidate), Raniszewski (88. Gajewski) - Karbownik (46. Skibicki), Knera (81. Archacki)

Miejscowi w ostatniej kolejce w końcu się przełamali i wygrali. Torunianie z kolei od siedmiu meczów są niepokonani. Obie ekipy dzieliło pięć punktów i sześć miejsc w tabeli. To zwiastowało duże emocje.

W pierwszej połowie lepsze wrażenie sprawiali goście. Częściej byli przy piłce, ale nie potrafili poważniej zagrozić bramce chemików. Z kolei gospodarzom udało się zadać cios. Antoni Prałat podał do Dawida Kuliga, a ten wykorzystał sytuację sam na sam z Hubertem Idasiakiem.

- To było wypracowane, ale akurat nic nie wskazywało, że zdobędziemy bramkę - przyznał Wiktor Osiński, trener Chemika.

Torunianie jeszcze gorzej rozpoczęli drugą część meczu. Po zagraniu piłki ręką przez jednego z obrońców sędzia wskazał na rzut karny, który na gola zamienił Damian Zagórski.

- Takie zagranie to był czysty przypadek, ale takie rzeczy się zdarzają - powiedział Mateusz Główczewski, prowadzący Elanę.

Strata drugiej bramki nie załamała żółto-niebieskich, którzy dążyli do strzelenie kontaktowego gola. Zrobili to bardzo szybko. Kapitalnym strzałem popisał się Kacper Skibicki. Nadał piłce rotacji, a ta po uderzeniu od słupka wpadła do siatki. Ten sam zawodnik przeprowadził jeszcze jedną akcję, po której, po jego strzale piłka przeleciała minimalnie nad poprzeczką. Mimo starań zawodników z Torunia wynik nie zmienił się. Warto dodać, że dla chemików to było pierwsze zwycięstwo odniesione na swoim boisku w tym sezonie.

Jak to w meczu derbowym było dużo walki, co skutkowało żółtymi kartkami i nawet jedną czerwoną dla Arkadiusza Korpalskiego.

W następnej kolejce Chemik zagra kolejne derby. Tym razem w Świeciu z Wdą. Elanę czeka domowy mecz z Błękitnymi Stargard.


FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

W derbach Chemik - Elana tradycyjnie nie brakowało walki

VICTORIA WRZEŚNIA - WDA ŚWIECIE 3:3 (2:0)
Bramki: Filip Wełniak (11), Kamil Kanior (32), Lukas Hrnciar (90+6) - Dawid Retlewski (48, 51), Kaue Souza (49)
Wda: Zapała - Nawrocki (46. Bonikowski), Słaby, Kotras (46. Bogusiewicz), Wenerski (80. Lemka), Kolbus, Iwanicki, Wojciechowski, Dawid (46. Droż), Souza (83. Woźny), Retlewski

Wda Świecie po niespodziewanym remisie z Bałtykiem Koszalin pojechała do Victorii Września z nastawieniem powrotu na zwycięską ścieżkę. Tym bardziej, że jej rywalem był zespół z dołów tabeli.

Spotkanie miało niesamowity przebieg. Świecianie po nieco pół godzinie przegrywali 0:2. Po przerwie w trzy minuty wyszli na prowadzenie. Potem grali z przewagą jednego zawodnika i stracili gola na 3:3 w doliczonym czasie po strzale z rzutu wolnego.

- Bardzo słabo weszliśmy w mecz i do przerwy powinniśmy przegrywać jeszcze wyżej - przyznał Szymon Kmiecik, trener Wdy. - Na szczęście dobrze zareagowaliśmy w przerwie czego efektem były szybko strzelone trzy gole. Potem mieliśmy swoje kolejne okazje, ale je zmarnowaliśmy, a na koniec zostaliśmy skarceni i stąd remis - dodał szkoleniowiec.

Pozostałe wyniki i strzelcy 16. kolejki: KKS Kalisz - Wikęd Luzino 1:1 (Radosław Zając 29 - Filip Sosnowski 69); **Flota Świnoujście - Polonia Środa Wielkopolska 1:0** (Patryk Paczuk 59); **Kotwica Kórnik - Lech II Poznań 1:4** (Gracjan Hyl 17 - Wojciech Szymczak 25, 49, 87, Radosław Gołębiowski 74); **Lipno Stęszew - Unia Swarzędz 1:2** (Antoni Kuźnik 88 - Bartosz Łuczak 50, 61); **Gedania Gdańsk - Grom Nowy Staw 1:2** (Oskar Śliwowski 59 - Łukasz Kopka 25, Norbert Hołtyn 90); **Błękitni Stargard - Noteć Czarnków 0:0**; **Bałtyk Koszalin - Kluczevia Stargard 0:0**.

1.	Polonia Środa Wielkopolska	16	37	43-21
2.	Wikęd Luzino	16	29	41-26
3.	Wda Świecie	16	29	26-22
4.	Lech II Poznań	15	27	40-28
5.	Kluczevia Stargard	15	27	25-22
6.	Błękitni Stargard	16	24	35-26
7.	Unia Swarzędz	16	22	26-22
8.	Bałtyk Koszalin	16	21	22-20
9.	Noteć Czarnków	16	21	21-23
10.	KKS Kalisz	16	20	19-21
11.	Elana Toruń	16	20	24-27
12.	Gedania Gdańsk	16	19	31-31
13.	Grom Nowy Staw	16	19	34-35
14.	Chemik Bydgoszcz	16	18	26-31
15.	Flota Świnoujście	16	18	19-32
16.	Lipno Stęszew	16	14	20-31
17.	Victoria Września	16	14	15-27
18.	Kotwica Kórnik	16	11	21-43

eprasa.pl de0bd37b10

AKCJA SPECJALNA TARCZYŃSKI COPA KABANOS

0011605121

Czas na Nagrodę Główną I edycji Tarczyński Copa Kabanos!

Za nami Finał Ogólnopolski pierwszej edycji Tarczyński Copa Kabanos, który 30 października odbył się na Tarczyński Arenie we Wrocławiu. Dla czterech zwycięskich drużyn to nie koniec wyjątkowych doświadczeń – w ramach nagrody za wygraną w turnieju zespoły z Bukowna, Ełku, Szczecina i Lublina wezmą udział w ceremonii przedmeczowej podczas spotkania reprezentacji Polski.

Od maja boiska szkolne, przedszkolne i klubowe w całej Polsce wypełniły się młodymi piłkarkami i piłkarzami, którzy stanęli do rywalizacji w pierwszej edycji Tarczyński Copa Kabanos. Blisko 50 tysięcy uczestników w kwalifikacjach wewnętrznych pokazało, jak duży potencjał drzemie w dziecięcej piłce nożnej. Do turnieju zgłosiło się ponad 3,7 tys. drużyn, a wśród zawodników nie zabrakło dziewczynek. Dla młodych piłkarek i piłkarzy z całej Polski była to okazja do zdobywania pierwszych turniejowych doświadczeń, rozwijania umiejętności i przede wszystkim czerpania radości z futbolu.



FOT. ŁUKASZ SKWIOT

– Tarczyński Copa Kabanos to projekt, który pokazuje, jak wielki potencjał drzemie w dziecięcej piłce nożnej. 50 tysięcy uczestników kwalifikacji wewnętrznych to przede wszystkim dowód na to, że dzieci chcą grać w piłkę, rozwijać swoje umiejętności i wspólnie przeżywać sportowe emocje. Cieszy nas, że możemy tworzyć dla nich przestrzeń do rywalizacji, nauki i dobrej zabawy. Chcemy, aby każde dziecko, niezależnie od tego, czy dopiero rozpoczyna swoją przygodę z futbolem, czy ma już za sobą pierwsze sukcesy, czuło się częścią piłkarskiej rodziny – mówi **Tomasz Garbowski,** wiceprezes PZPN ds. piłkarstwa amatorskiego.

Nagrody, które zostają na dłużej

W Tarczyński Copa Kabanos na zwycięzców czekało coś więcej niż pamiątkowy puchar. Organizator turnieju – Polski Związek Piłki Nożnej – wraz z firmą Tarczyński przygotował nagrody, które sprawiają, że piłkarskie emocje nie kończą się wraz z ostatnim gwizdkiem finałowego meczu. Zwycięskie drużyny wezmą udział w ceremonii otwarcia meczu Polska-Szwecja. Dla młodych zawodników i zawodniczek będzie to okazja, by znaleźć się w samym centrum wydarzeń, zobaczyć z bliska piłkarzy, których na co dzień oglądają na ekranach, i poczuć atmosferę meczu z perspektywy murawy. Jedną z nagród jest również trening prowadzony przez szkoleniowców Polskiego Związku Piłki Nożnej.

– Nasza firma od zawsze jest związana ze sportem – nie tylko tym zawodowym, bo szczególną opieką otaczamy drużyny dziecięce i młodzieżowe, inwestujemy w infrastrukturę sportową, zachęcamy najmłodszych do aktywności. W różnych dyscyplinach opiekujemy się blisko tysiącem zawodników. Tarczyński Copa Kabanos idealnie się w naszą działalność wpisuje. Formuła 3 na 3 z wykorzystaniem czterech bramek promuje zawodników technicznych, z fantazją i chętnych do współpracy z kolegami. Do tego to po prostu dobra zabawa – to ważne, bo chcemy, by młode piłkarki i piłkarze czerpali radość z gry i cieszyli się piłką nożną – mówi **Dawid Tarczyński,** Członek Zarządu i Dyrektor i ds. Rozwoju w Tarczyński S.A.

Sponsor turnieju, marka Tarczyński, ufundował dodatkowe nagrody dla najlepszych drużyn. Zespoły, które stanęły na podium Finału Ogólnopolskiego, otrzymały vouchery na zakup sprzętu sportowego: 20 tysięcy złotych za pierwsze, 10 tysięcy złotych za drugie i 5 tysięcy złotych za trzecie miejsce. Na uczestników czekały również indywidualne upominki przygotowane przez markę Tarczyński. Na tym jednak nie koniec – szkoły i kluby reprezentowane przez zwycięskie zespoły w każdej z czterech kategorii otrzymają pneumatyczne boiska do gry w formule 3 na 3 na cztery bramki. To nagroda, która pozwoli młodym piłkarzom i piłkarkom rozwijać swoje umiejętności i czerpać jeszcze więcej radości z gry.

Finał na Tarczyński Arenie we Wrocławiu

Droga do Wrocławia prowadziła przez kolejne etapy rywalizacji – kwalifikacje wewnętrzne, etap regionalny i finały wojewódzkie. Do Finału Ogólnopolskiego awansowały 64 drużyny z całej Polski. To właśnie one spotkały się 29 i 30 października, by powalczyć o pierwsze w historii zwycięstwo w Tarczyński Copa Kabanos.

Pierwszy dzień rozgrywek odbył się na obiekcie przy ulicy Kłokoczyckiej we Wrocławiu, gdzie rozegrano fazę grupową. Przed zawodnikami i zawodniczkami stało niełatwe zadanie – rywalizacja z najlepszymi zespołami z innych części kraju, kolejne mecze i walka o awans do decydującej fazy turnieju.

Najlepsze drużyny przeniosły się na Tarczyński Arena Wrocław, gdzie 30 października rozegrano fazę pucharową. Dla wielu uczestników możliwość rozegrania spotkań na stadionie, na którym występuje reprezentacja Polski, była jednym z najważniejszych momentów całego turnieju. Przez chwilę to oni znaleźli się w centrum piłkarskiego widowiska.

Po dwóch dniach zmagań poznaliśmy pierwszych triumfatorów Tarczyński Copa Kabanos: SP 1 Bukowno (kat. U-9 dziewcząt), UKS Rona 03 Ełk (kat. U-9 chłopców), LFA Szczecin (kat. U-11 dziewcząt) oraz Bronowice Lublin (kat. U-11 chłopców). Na uznanie zasługują jednak wszystkie zespoły, które dotarły do Finału Ogólnopolskiego. Każdy z nich przeszedł własną drogę przez kolejne etapy kwalifikacji, a udział w decydującej fazie rozgrywek był zwieńczeniem wielu tygodni przygotowań. Podczas Finału Ogólnopolskiego wyróżniono także najlepsze zawodniczki i najlepszych zawodników w poszczególnych kategoriach. Indywidualne nagrody otrzymali: Iga Guzy (SP 1 Bukowno, U-9 DZ), Antoni Kalinowski (UKS Rona 03 Ełk, U-9 CH), Luiza Tyca (Lejdis Rawia, U-11 DZ) oraz Wiktor Najder (Bronowice Lublin, U-11 CH).



Innowacyjna metoda 3 na 3 na cztery bramki

Jednym z elementów wyróżniających turniej jest formuła rozgrywek – 3 na 3 na cztery bramki, inspirowana metodą Funinio. Nowa formuła zapewnia mnóstwo pojedynków, szybkich decyzji, prób dryblingu i okazji do zdobywania goli. Mniejsza liczba zawodników oznacza częstszy kontakt z piłką i większy udział w grze każdego uczestnika, a cztery bramki zachęcają do kreatywności, odwagi i poszukiwania nowych rozwiązań. W tej formule każdy ma szansę zarówno na działania ofensywne, jak i defensywne, a dynamiczna gra sprzyja podejmowaniu samodzielnych decyzji. Tarczyński Copa Kabanos powstał z myślą o popularyzacji aktywności fizycznej wśród najmłodszych i stworzeniu im warunków do swobodnej, kreatywnej gry. To właśnie możliwość eksperymentowania na boisku, podejmowania wyzwań i wspólnego przeżywania sportowych chwil stanowi jeden z najważniejszych elementów tej inicjatywy.

eprasa.pl de0bd37b10

PIŁKA NOŻNA

Dwie „święte wojny” w Krakowie i w Kielcach

Dariusz Knopik

W 14. kolejce PKO BP Ekstraklasy nie zabrakło emocji i ciekawych meczów.

Wydarzeniem były derby Krakowa, w kórych Wisła podejmowała Cracovię. Wynik „świętej wojny” został rozstrzygnięty w pierwszej połowie. Gospodarze wygrali 2:1.

Inną „świętą wojną” są spotkania Korony Kielce i Radomiaka Radom. Tym razem dość niespodziewanie triumfowali ci drudzy, wygrywając 2:0.

Jagiellonia, która w czwartek w Lidze Europy przegrała na wyjeździe z Lewskim Sofia 0:1, podejmowała GKS Katowice. Ekipie z Białegostoku dopisało w tym meczu szczęście, bo wygrała 1:0 po samobójczym golu.

Lech Poznań, który także gra w Lidze Europy przegrał w Lizbonie z Benfiką 1:3. Gola dla lechitów strzelił Leo Bengston.

Wyniki i strzelcy 14. kolejki: Motor Lublin - Wisła Płock 3:2 (Bartosz Bereszyński 2, Mbaye N'Diaye 54, Karol Czubak 90+5 - Afonso Silva 31, Olaf Kobacki 33); **Wisła Kraków - Cracovia 2:1** (Marc Carbo 9, Marko Bozić 45+2 - Ajdin Hasić 20); **Korona Kielce - Radomiak Radom 0:2** (Filip Koperski 69, Jan Grzesik 82); **Górnik Zabrze - Wieczysta Kraków 2:1** (Ondřej Zmrzlý 33, Erik Janža 90 - Lucas Piazón 31); **Widzew Łódź - Pogoń Szczecin 3:0** (Karol Świderski 33, Steve Kapuadi 63, Przemysław Wiśniewski 80); **Jagiellonia Białystok - GKS Katowice 1:0** (Ilja Szkurin 69 samobójcza); **Śląsk Wrocław - Piast Gliwice 0:0**; **Legia Warszawa - Raków Częstochowa** i **Lech Poznań - Zagłębie Lubin** zakończyły się po zamknięciu wydania. ©℗

1.	Lech Poznań	12	31	32-11
2.	Górnik Zabrze	14	31	23-12
3.	Legia Warszawa	13	24	23-11
4.	Pogoń Szczecin	13	24	20-15
5.	Wisła Kraków	14	24	22-19
6.	Piast Gliwice	14	22	24-20
7.	Zagłębie Lubin	13	22	16-15
8.	GKS Katowice	14	21	25-20
9.	Jagiellonia Białystok	13	21	18-18
10.	Korona Kielce	14	18	14-21
11.	Motor Lublin	14	17	22-24
12.	Wisła Płock	13	15	14-21
13.	Widzew Łódź	14	14	20-19
14.	Radomiak Radom	14	14	17-29
15.	Cracovia	14	12	16-23
16.	Śląsk Wrocław	14	10	17-25
17.	Wieczysta Kraków	14	8	18-28
18.	Raków Częstochowa	13	9	19-29

SIATKÓWKA

Mocny początek, potem wyrównana walka. Pałac i #Volley podzieliły się punktami

Magdalena Zimna

W 6. kolejce Tauron Ligi Kobiet Metalkas Pałac pokonał #Volley Wrocław, ale bydgoszczanki „oddały” rywalom dwa sety i jeden punkt.

METALKAS PAŁAC BYDGOSZCZ - #VOLLEY WROCŁAW 3:2 (25:17, 23:25, 25:21, 23:25, 15:11)
PAŁAC: Łyczakowska 5, Makarewicz 31, Dębowska 6, Bartkowska-Kluza 19, Pinczewska 10, Pol 9, Jagła (libero), Hewelt 1, Ziółkowska (libero)
#VOLLEY: Garncarz 12, Malczewska 9, Hochołowska 5, Stautz 19, Dróżdż 12, Wąsiakowska 14, Mazur (libero), Kaplanska 2



FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Siatkarki Metalkas Pałacu wywalczyły trzecie zwycięstwo w tym sezonie

Po dwóch porażkach w ostatnich kolejkach nastroje w bydgoskiej drużynie były nieco gorsze niż po dobrym początku rozgrywek, ale więcej powodów do zmartwień miały sobotnie rywalki Pałacu. Przed wizytą w Bydgoszcz ekipa #Volley wciąż nie miała wygranej na koncie i z dorobkiem ledwie 2 punktów zajmowała przedostatnie miejsce w tabeli.

W pierwszym secie poszło gładko. Bydgoszczanki dominowały na parkiecie i partię szybko rozstrzygnęły na swoją korzyść. W kolejnym rywalki już się postawiły i po zaciętej walce do końca, doprowadziły do remisu. I tak przebiegał ten mecz - wyrównana walka i przewaga raz po jednej, raz po drugiej stronie. Aż do tie breaka. W nim pałacanki zaczęły lepiej (4:1), ale przewagę szybko straciły (4:4, 6:6). Potem trzy skuteczne akcje pozwoliły im odskoczyć na kilka punktów (10:6), a seta i mecz blokiem zakończyła Marta Pol.

Inne wyniki: Radomka Radom - BKS Bielsko-Biała 3:0, Chemik Police - DevelopRes Rzeszów 0:3, MKS Kalisz - ŁKS Łódź 2:3, Budowlani Łódź - Stal Mielec 3:0. Dziś Uni Opole - Sokół & Hagric Mogilno (g. 20.30, Polsat Sport 1).

1.	DevelopRes Rzeszów	6	17	18-5
2.	ŁKS Łódź	6	15	17-8
3.	Budowalni Łódź	6	12	14-7
4.	Radomka Radom	6	12	15-9
5.	Chemik Police	6	11	12-11
6.	Uni Opole	5	10	12-7
7.	Metalkas Pałac Bydgoszcz	6	9	11-11
8.	MKS Kalisz	6	7	9-12
9.	BKS Bielsko-Biała	6	5	8-14
10.	Stal Mielec	6	4	7-16
11.	#Volley Wrocław	6	3	8-18
12.	Sokół & Hagric Mogilno	5	0	2-12

PIŁKA NOŻNA

Lider nie zwalnia tempa. Grupa pościgowa jest tuż, tuż

DK, MG

W 15. kolejce 4. Ligi Kujawsko-Pomorskiej bez większych zaskoczeń

Unia Solec Kujawski czyli lider rozgrywek nie zwalnia tempa. Pewnie pokonał na wyjeździe Kujawiaka Kowal 3:0, a kolejne dwa gole dodał Jakub Bojas.

Po dwóch remisach przełamała się Tłuchowia, która na trudnym terenie Mustanga Ostaszewo wygrała 3:1.

Trzecia Pogoń Mogilno nie miała żadnego problemu, by pokonać w Skrwilnie tamtejszą Skrę 6:1. Po dwa trafienia zaliczyli Przemysław Kędziora i Norbert Rościszewski.

W meczu sąsiadów w tabeli czyli Unii Wąbrzeźno i Wisły Dobrzyń nad Wisłą podział punktów.

Wyniki i strzelcy 15. kolejki 4. Ligi Kujawsko-Pomorskiej: Victoria Czernikowo - Start Pruszcz 1:3 (Szymon Michałkiewicz 90+1 - Michał Igliński 45+1 karny, Jakub Krukowski 73, Damian Stasikowski 89); **Kujawiak Kowal - Unia Solec Kujawski 0:3** (Jakub Bojas 21, 70, Hubert Stanisławski 68); **Mustang Ostaszewo - Tłuchowia Tłuchowo 1:3** (Hubert Maciąg 15 karny - Konrad Gutowski 9, Kamil Perzyński 69, Kacper Gorsiak 89); **Cuiavia Inowrocław - Rawys Raciąż 0:1** (Damian Rybacki 52); **Skrwa Skrwilno - Pogoń Mogilno 1:6** (Michał Laskowski 36 - Antoni Krajnyk 18, Wiktor Mrówczyński 28, Przemysław Kędziora 38, 74, Norbert Rościszewski 62, 77); **Noteć Gębice - Pomorzanin Toruń 0:2** (Paweł Zaroślak 17, Krzysztof Starybrat 71); **Orlęta Aleksandrów Kujawski - Lech Rypin 1:4** (Jan Chmielewski 89 - Zachary Zoellner-Krauss 4, 84, Nikita Tereschuk 8, Dawid Listkowski 49); **Sparta Brodnica - Łokietek Brześć Kujawski 2:0** (Filip Sieczko 29, 90+4); **Unia Wąbrzeźno - Wisła Dobrzyń nad Wisłą 2:2** (Mateusz Boczuliński 68, Oleksiy Zbun 78 karny - Damian Kacperski 52, Kamil Kuropatwiński 90). ©℗

1.	Unia Solec Kujawski	15	39	51-13
2.	Tłuchowia Tłuchowo	15	35	45-18
3.	Pogoń Mogilno	15	33	44-18
4.	Wisła Dobrzyń nad Wisłą	15	32	43-24
5.	Unia Wąbrzeźno	15	31	38-23
6.	Pomorzanin Toruń	15	25	26-23
7.	Sparta Brodnica	15	22	33-23
8.	Start Pruszcz	15	22	28-26
9.	Mustang Ostaszewo	15	21	29-26
10.	Kujawiak Kowal	15	19	26-30
11.	Lech Rypin	15	19	25-28
12.	Rawys Raciąż	15	16	32-43
13.	Skrwa Skrwilno	15	15	29-40
14.	Łokietek Brześć Kujawski	15	14	24-39
15.	Victoria Czernikowo	15	11	16-41
16.	Noteć Gębice	15	10	20-43
17.	Cuiavia Inowrocław	15	9	15-35
18.	Orlęta Aleksandrów Kujawski	15	6	11-42

SIATKÓWKA

Ponad 2,5-godzinny dreszczowiec w Łuczniczce. Tym razem nie było happy endu

Dariusz Knopik

Kibice, którzy oglądali kolejny mecz BKS Bydgoszcz w Tauron 1. Lidze, znowu przeżyli mnóstwo emocji

BKS BYDGOSZCZ - SPARTA GRODZISK MAZOWIECKI 2:3 (21:25, 20:25, 25:19, 25:21, 12:15)
BKS: Borris 12, Falkowski 0, Kopij 4, Rajsner 1, Sobański 17, Mendel 16, Blicharz (libero), Kitowski (libero) - Dydzik 0, Kitowski 0, Sternik 5, Kuffel 0, Hassine 10, Ramotowski 4, Golik 0
Sparta: Fenoszyn 1, Stępień 20, Drzazga 7, Wierzbicki 22, Kacperkiewicz 9, Kaźmierczak 6, Kubacki (libero) - Król 0, Pilarz 0, Łysikowski 4, Leliwa 2



FOT. DARIUSZ BLOCH

Siatkarze BKS i Sparty toczyli zacięty 2,5 godzinny bój

Dwa pierwsze sety w wykonaniu bydgoskich zawodników były bardzo słabe. Trzecia odsłona to w końcu lepsza gra miejscowych. Duże znaczenie miała decyzja trenera Serhija Kapelusa, który przestawił Rafała Sobańskiego na pozycję przyjmującego, a na ataku grał Adam Hassine.

Czwarty set był najbardziej zacięty, ale to bydgoscy siatkarze mieli w nim minimalną przewagę, wygrali i doprowadzili do tie breaka. W nim wyrównana walka trwała do 10:10. Wtedy miejscowi przegrali przegrali trzy kolejne akcje i tych strat już nie odrobili.

W następnej kolejce bydgoskich siatkarzy czeka wyjazd do SMS PZPS Spała.

CUK Anioły Toruń dziś o godz. 18 zagrają w Radomiu z Czarnymi.

Inne wyniki: MKS Będzin - MCKiS Jaworzno 3:0, Avia Świdnik - Stal Nysa 2:3, Lechia Tomaszów Mazowiecki - BBTS Bielsko- Biała 3:2.
Mecze: KPS Siedlce - Mickiewicz Kluczbork i Avia Sędziszów Małopolski - KPS Płock zakończyły się po zamknięciu wydania.
Spotkanie FORT Poznań - SMS PZPS Spała przełożone.

1.	MKS Będzin	9	20	21:10
2.	Avia Świdnik	9	19	24:14
3.	CUK Anioły Toruń	7	18	20:7
4.	FORT Poznań	8	16	21:15
5.	Mickiewicz Kluczbork	8	14	17:13
6.	Stal Nysa	6	14	16:5
7.	Czarni Radom	7	13	16:13
8.	Lechia Tomaszów Maz.	9	12	18:20
9.	BBTS Bielsko-Biała	7	11	12:12
10.	BKS Bydgoszcz	8	10	15:18
11.	Avia Sędziszów Mał.	8	10	14:17
12.	MCKiS Jaworzno	9	8	13:23
13.	Sparta Grodzisk Maz.	8	7	11:19
14.	KPS Siedlce	6	5	7:14
15.	SMS PZPS Spała	6	4	7:16
16.	KPS Płock	7	2	4:21

eprasa.pl de0bd37b10

PIŁKA NOŻNA

Kontrowersje po powołaniach selekcjonera Urbana

W piątek Jan Urban ogłosił skład na kończące tegoroczne występy reprezentacji Polski mecze z Rumunią i Szwecją w Lidze Narodów. Dziś o godz. 18.00 w stołecznym hotelu Double Tree by Hilton rozpoczyna się zgrupowanie kadry

Adam Godlewski



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Jan Urban dał do zrozumienia, że dwa ostatnie tegoroczne sprawdziany chce zaliczyć z uśmiechem na ustach

Wśród zaproszonych przez selekcjonera zawodników ponownie zabrakło Bartosza Nowaka, Karola Czubaka i Łukasza Skorupskiego, o których od dawna upominały się media. Urban zagrał zatem va banque mając świadomość, że tylko płynna i zbalansowana gra - poparta dwiema wygranymi - może zapewnić trenerowi zachowanie eksponowanej posady w PZPN.

Dziwić może zwłaszcza brak w kadrze na spotkania, które Biało-Czerwoni rozegrają w Bukareszcie (14.11) i Wrocławiu (17.11) doświadczonego golkipera z Bolonii, bo nasza defensywa od dawna monolitem - i to delikatnie określając - nie jest. Zatem pod nieobecność leczących urazy Kamila Grabary oraz Marcina Bułki przydałby się bramkarz z międzynarodowym doświadczeniem, gwarantujący reprezentacyjny poziom. Tymczasem powołany tercet ma wielki deficyt w statystykach.

O ile Skorupski rozegrał w kadrze 20 meczów (w tym przeciw Francji w Euro 24), o tyle Bartłomiej Drągowski, Sławomir Abramowicz i Mateusz Kochalski w sumie mają tylko 4A; choć po prawdzie - cztery występy zanotował tylko Drągowski. Abramowicz czterokrotnie reprezentował kraj w młodzieżówce, zaś Kochalski - dwa razy w kategorii najstarszych... juniorów.

Dodatkowo, w PKO Ekstraklasie powołani golkiperzy wcale się nie wyróżniają. Przeciwnie, kluby, w których występują, tracą znacznie więcej goli niż można było się spodziewać przed startem rozgrywek...

Urbanowi trzeba jednak oddać, iż jest konsekwentny. Skoro zdecydował się na odmładzanie składu, to nawet po urazach graczy znajdujących się na czele jego rankingów na poszczególnych pozycjach pozostaje wierny ogłoszonej koncepcji. Selekcjoner ma świadomość, że absencje 35-letniego Skorupskiego i 33-letniego Nowaka nie powiększyły grona zwolenników jego pozostania na posadzie selekcjonera, ale sprawia wrażenie gościa, który wie co robi. I ma konkretnym plan na dwa najbliższe mecze.

Co więcej, trener zapowiada, że zamierza sobie poradzić z ostatnimi tegorocznymi sprawdzianami z... uśmiechem na ustach. Od pierwszego do ostatniego dnia zgrupowania!

Zapewne na dobry - z pewnością lepszy niż w październiku - humor trenera Urbana wpływ mają ligowe oraz pucharowe gole sporej liczby jego wybrańców. I fakt, że gracze, których zaprosił na listopadowe zgrupowanie, dostają satysfakcjonującą liczbę minut w klubach. A zapewne nie bez wpływu na samopoczucie selekcjonera pozostaje fakt, że na 49 rozegranych w listopadzie meczów w obecnym stuleciu aż 24 zakończyło się zwycięstwami (przy 14 porażkach) Biało-Czerwonych. Zatem - historycznie rzecz ujmując - to miesiąc, w którym reprezentacja Polski lubi i potrafi grać. Nawet z przeciwnikami wyżej od nas notowanymi...

Powołania do reprezentacji Polski na mecze Ligi Narodów z Rumunią i Szwecją

Bramkarze:
Sławomir Abramowicz (Jagiellonia Białystok), Bartłomiej Drągowski (Widzew Łódź), Mateusz Kochalski (Wieczysta Kraków).

Obrońcy:
Jan Bednarek (FC Porto, nie może zagrać w pierwszym meczu za kartki), Matty Cash (Aston Villa), Przemysław Frankowski (Stade Rennes), Tomasz Kędziora (Dynamo Kijów), Jakub Kiwior (Porto), Kamil Piątkowski (Legia Warszawa), Oskar Kubiak (Slavia Praga), Kacper Potulski (Mainz), Tymoteusz Puchacz (Sabah Baku).

Pomocnicy:
Bartosz Mazurek (RB Salzburg), Wiktor Nowak (Slavia), Łukasz Poręba (Elversberg), Marcel Reguła (Zagłębie Lubin), Michał Skóras (RC Lens), Sebastian Szymański (Stade Rennes), Karol Świderski (Widzew), Kacper Urbański (Górnik Zabrze), Nicola Zalewski (Atalanta Bergamo), Piotr Zieliński (Inter Mediolan).

Napastnicy:
Adrian Benedyczak (Kasimpasa), Robert Lewandowski (Chicago Fire), Mateusz Żukowski (Magdeburg).

LIGI ZAGRANICZNE

Dublet Lewandowskiego z karnych

Jacek Kmiecik

Kapitan reprezentacji Polski wyjazd na kadrę na mecze Ligi Narodów z Rumunią i Szwecją uczcił dubletem z rzutów karnych w Major League Soccer.

38-letni polski napastnik Chicago Fire zdobył dwie bramki z rzutów karnych w ostatnim meczu fazy zasadniczej MLS przeciwko Columbus Crew.

Gole Lewandowskiego w 8. i 22. minucie na niewiele się zdały, bowiem „Strażacy" ostatecznie przegrali mecz na Soldier Field 3:4.

„Lewy" w 45+4. minucie był bliski skompletowania hat-tricka, ale jego uderzenie piłki głową po dośrodkowaniu Antona Saletrosa z prawego skrzydła trafiło w bliższy słupek i odbiło się pod nogi Marena Haile-Selassie'ego, który z łatwością strzelił gola.

Lewandowski zaliczył swój drugi występ w sezonie zasadniczym MLS z kilkoma golami - i drugi z rzędu z dwoma zdobytymi bramkami - kończąc rozgrywki ligowe z dziewięcioma golami i pięcioma asystami. Zakończył również sezon z trzema golami z rzutów karnych bez pudła, po dwóch zdobytych w sobotni wieczór.

Chicago zakończyło sezon na czwartym miejscu w Konferencji Wschodniej, co jest najwyższą pozycją od zajęcia trzeciego miejsca w 2017 roku.

W play-off MLS drużyna kapitana reprezentacji Polski zagra z Charlotte FC, czyli byłym zespołem Karola Świderskiego, Kamila Jóźwiaka i Jana Sobocińskiego.

W piątek napastnik Kasimpasy Adrian Benedyczak został powołany na mecze Ligi Narodów z Rumunią i Szwecją. Miał zadebiutować w reprezentacji już na przełomie września i października, także w Lidze Narodów, ale na zgrupowanie nie dojechał z powodu kontuzji.

Powołanie Benedyczak uświęcił zdobyciem bramki w wygranym przez Kasimpasę 2:0 wyjazdowym spotkaniu z Gaziantep FK w 11. kolejce tureckiej Super Lig. To siódmy w tym sezonie ligowym gol polskiego piłkarza, który w klasyfikacji strzelców zajmuje piąte miejsce. 25-letni napastnik wykorzystał rzut karny w 21. minucie, ustalając wynik meczu.

Nie popisał się obrońca Sassuolo Sebastian Walukiewicz, który w meczu z AS Roma (0:3) wbił samobója w 30. minucie na 0:2.

BUNDESLIGA. 9. kolejka: Hamburger SV- Borussia Moenchengladbach 3:1, Paderborn - Eintracht Frankfurt 2:2, 1. FSV Mainz - Bayern Monachium 1:2, RB Lipsk - FC Augsburg 5:2, Borussia Dortmund - Elversberg 2:1, VfB Stuttgart - Werder Brema 1:0.

LA LIGA. 12. kolejka: Sevilla - Deportivo Alaves 0:0, Malaga - Racing Santander 1:2, Espanyol Barcelona - Deportivo La Coruna 0:0, Osasuna Pampeluna - Athletic Bilbao 1:1, Valencia - Real Madryt 0:3, Elche - Betis 0:2.

LIGUE 1. 10. kolejka: Toulouse - Racing Strasbourg 3:1, Auxerre - Paris FC 0:1, Paris Saint-Germain - Troyes 1:0.

PREMIER LEAGUE. 10. kolejka: Everton - Coventry City 3:1, Leeds United - Tottenham 1:0, Fulham - Newcastle United 1:1, Arsenal - Hull City 1:0, Nottingham Forest - Manchester City 3:1.

SERIE A. 11. kolejka: Venezia - Udinese 2:1, Torino - Lecce 1:1, Cagliari - Frosinone 1:0, Parma - Bologna 1:2, Roma - Sassuolo 3:0, Napoli - Lazio Rzym 1:1.

MATERIAŁ INFORMACYJNY HONEST MEDIA 0011451938

Przełom w szkoleniu młodzieży. Program Certyfikacji Akademii Siatkarskich napędza rozwój klubów

Sześćdziesiąt trzy akademie, ponad sześć tysięcy młodych siatkarek i siatkarzy oraz 13 milionów złotych wsparcia. Program Certyfikacji Akademii Siatkarskich to jeden z najważniejszych projektów dla przyszłości polskiej siatkówki.



Sukcesy reprezentacji i polskich klubów zaczynają się od pracy z najmłodszymi. Żeby wychowywać kolejnych mistrzów, potrzeba dobrych trenerów, dostępnych hal i stabilnych warunków rozwoju. Właśnie na te potrzeby odpowiada Program Certyfikacji Akademii Siatkarskich, finansowany przez Ministerstwo Sportu i Turystyki.

– *Projekt ma dwa główne cele: uporządkowanie struktur klubów, tak aby obejmowały wszystkie grupy wiekowe oraz rozwój nowoczesnego szkolenia* – mówi Artur Popko, prezes Polskiej Ligi Siatkówki. – *Obejmuje już 63 akademie, a zainteresowanie środowiska pokazuje, że potrzeby są znacznie większe.*

Pierwsza faza programu to 13 milionów złotych dofinansowania całego projektu. Kluby mogą przeznaczyć środki m.in. na wynagrodzenia trenerów, wynajem obiektów sportowych, zakup sprzętu czy organizację meczów.

– *Jeżeli chcemy mieć fantastyczną reprezentację narodową, musimy inwestować w młodzież oraz kluby* – przekonuje Jakub Rutnicki, minister sportu i turystyki. – *Stworzyliśmy projekt skierowany, w przypadku siatkówki, do ponad 400 drużyn. Cieszę się, że jako Ministerstwo Sportu i Turystyki przeznaczyliśmy w tym roku na ten cel 13 milionów złotych. Zapowiadam też kontynuację tego programu, ponieważ przynosi on realne efekty* – dodaje minister.

Za realizację programu w siatkówce odpowiada Fundacja Siatkarska Polska. – *Przede wszystkim chodzi nam o ujednolicenie systemu szkolenia poprzez wprowadzenie spójnych standardów treningowych, podnoszenie kwalifikacji kadry trenerskiej, a także rozwój i edukację personelu szkoleniowego oraz budowę zintegrowanej cyfrowej bazy danych* – wyjaśnia Wojciech Stępień, prezes Fundacji Siatkarska Polska. – *W kolejnej edycji chcemy dojść do stu certyfikatów.*

Program już obejmuje 63 akademie: 19 ze złotym certyfikatem, 25 ze srebrnym i 19 z brązowym. Po raz pierwszy w tego typu programie MSiT wysokość wsparcia akademii siatkarskich powiązano ze stopniem certyfikacji.

– *Mamy Siatkarskie Ośrodki Szkolne i świetnie zorganizowane kluby, a ten projekt jest kolejną cegiełką w budowaniu naszej szkoleniowej piramidy. Z perspektywy klubów trudno wskazać wcześniejszy program, który tak mocno wspierałby wszystkie te działania* – ocenia Wojciech Szczucki, koordynator krajowy programu.

eprasa.pl de0bd37b10

KOSZYKÓWKA

Astoria pokazała siłę i jeszcze się wzmacnia

6. kolejka PGE Basket Ligi nie była udana dla Anwilu i Twardych Pierników. Włocławianie fatalnie zaprezentowali się w pierwszej kwarcie w Warszawie. Torunianie mimo dużych strat do końca walczyli o zwycięstwo we Wrocławiu

Dariusz Knopik, Joachim Przybył

DZIKI WARSZAWA - ANWIL WŁOCŁAWEK 96:75 (42:15, 17:16, 22:18, 15:26)

Dziki: Osunniyi 18, Jackson 16 (2), Girard 11 (3), Kempa 9 (1), Ashton 3 - Kamiński 15 (2), Frąckiewicz 9, Luke 7 (1), Aleksandrowicz 4 (1), Sosna 2, Adetukasi 2, Gałązka 0

Anwil: Freeman 14, Hines 13 (2), Lecomte 10, Wójcik 6 (1), Szlachetka 4 - Edwin 13 (1), Łazarski 7 (1), Brenk 6 (1), Słupiński 2, Vanwijn 0

O wyniku meczu zdecydowała pierwsza kwarta. Anwil zaprezentował się w niej fatalnie. Zanotował aż siedem strat, rywale nie mieli żadnej. Włocławianie mieli tylko trzy asysty, ich przeciwnicy aż o 10 więcej. Nie trafili ani jednej trójki, ich rywale sześć na sześć prób. Pozwolili rywalom na uzyskanie w rzutach za dwa punkty aż 80-procentowej skuteczności (16/20).

Kluczowy moment nastąpił między 3:41 a 0:50. Wtedy Anwil stracił aż 18 punktów z rzędu i przegrywał aż 13:42. Potem spotkanie było już w miarę wyrównane, ale nie miało to znaczenia dla losów spotkania, choć koszykarze z Włocławka zaczęli ostatnią kwartę od prowadzenie 12:1.

Dodajmy, że Anwil przegrywał aż 20:55 po rzucie wolnym Makaia Ashtona.

W następnej kolejce Anwil podejmie Arkę Gdynia.

ŚLĄSK WROCŁAW - ARRIVA LOTTO TORUŃ 81:76 (27:17, 30:24, 13:16, 11:19)

Śląsk: Robinson 17 (1), Sternicki 12 (2), Hickey 11 (1), Kulikowski 5 (1), Parsons 4 - Scruggs 8 (2), Coleman-Jones 8, Luc 7 (1), Wrzeszcz 7 (1), Nizioł 2, Czerniewicz 0

Arriva Lotto: Sakota 17, Kulig 15 (2), Vander Plas 14 (4), Gaddefors 12, Cousins 9 (1) - Kilps 7, Cowels 2, Sowiński 0

Torunianie słabo rozpoczęli pierwszą i drugą kwartę. W pierwszej przegrywali 1:12, w drugiej 0:11. Jednak to ich nie załamało i sukcesywnie odrabiali straty. Cztery minuty przed końcem po trafieniu Kristapsa Kilpsa Twarde Pierniki przegrywały zaledwie 70:72. Niestety, w decydujących momentach nie byli już tak skuteczni. Niespełna dwie minuty przed końcem po wolnym Viktora Gaddeforsa Twarde Pierniki przegrywały 74:79. Jednak potem Kilps i Gaddefors popełniali błędy kozłowania, a Luka Sakota nie trafił rzutu. 18 sekund przed końcem osobiste trafił Anthony Wreszcz i późniejsze trafienie Sakoty tylko zmniejszyły rozmiary porażki.



David Brembly świetnie zagrał w obronie

FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ



W efektownej akcji Isaiah Cousins (nr 1)

FOT. ANDRZEJ ROMAŃSKI/PLK

Torunianie w następnej kolejce podejmą Trefl Sopot.

ENEA ŁACIATE ASTORIA BYDGOSZCZ - START LUBLIN 70:62 (22:17, 11:13, 18:16, 19:16)

Astoria: Taylor 18, 6 zb., Ogundiran 16 (1), Thomas 9 (1), 15 zb., Brembly 8, Andersson 4 oraz Kimbrough 9 (3), Kamiński 3 (1), Wińkowski 3, Dzierżak 0, Ptak 0.

Start: Williamson 16 (2), Lottie 14, Put 7 (1), Joessar 2, Miśka 0 oraz Tass 17 (1), 21 zb., Pelczar 6 (2), Siergiej 0, Kowalski 0, Ciechociński 0.

W obu drużyna mocno skrzypiała ofensywa, Asta wreszcie zaczęła budować przewagę trafieniami z dystansu, dwa razy trafił niezawodny Martyce Kimbrough. Nie udało się jednak oderwać od rywala, obie drużyny do przerwy miały bardzo słabe 34 proc. z gry. Po przerwie gospodarze zaczęli lepiej bronić i od razu poprawiło się tempo w ataku. Dobre minuty miał Thomas, a przewaga Asty urosła do 9 punktów. W ostatniej kwarcie przewaga znowu stopniała do 2 punktów (51:49). Kluczowe było Bardzo dobre zagranie w obronie Jalena Thomasa, przechwyt i łatwe punkty Ogundirana. Dzięki temu na 2 minuty przed końcem Asta miała dwa posiadania przewagi. W tym meczu była to przepaść.

- Nie mieliśmy naszej ofensywy, ale w defensywie odebraliśmy wiele atutów rywalom, 62 punktów to bardzo dobre osiągnięcie. Ten element zadecydował o zwycięstwie. Rozmawiałem ostatnio wiele z trenerem, chciałem drużynie dać wiele energii i wiem, co muszę jeszcze poprawić w swojej grze - podsumował Jalen Thomas, środkowy Astorii:

W następnej kolejce Astoria podejmie Górnika Wałbrzych.

Zagra w nim Hugo Toom.

„24-letni Estończyk ma 200 cm wzrostu i gra na pozycji skrzydłowego. Obecny sezon rozpoczął w Bigbank Kalev, z którym rywalizował zarówno na krajowych parkietach, jak i w rozgrywkach FIBA Europe Cup.

W lidze łotewsko-estońskiej notował średnio 15,3 punktu, 5,6 zbiórki i 3,1 asysty na mecz. Natomiast w FIBA Europe Cup jego średnie statystyki to 17,2 punktu, 5,2 zbiórki i 2,4 asysty na mecz." - napisał klub za pośrednictwem swoich mediów społecznościowych o swoim nowym graczu.

Inne wyniki: MKS Dąbrowa Górnicza - Górnik Walbrzych 93:85, Arka Gdynia - Legia Warszawa 67:60.

1. MKS Dąbrowa Górnicza	6	12	+53
2. Dziki Warszawa	6	11	+106
3. Arka Gdynia	6	10	+49
4. Śląsk Wrocław	6	10	+11
5. King Szczecin	5	9	+41
6. Anwil Włocławek	6	9	-20
7. Górnik Wałbrzych	6	9	+8
8. Enea Łaciate Astoria	6	9	-17
9. Legia Warszawa	6	9	-25
10. Zastal Zielona Góra	5	8	0
11. Arriva Lotto Toruń	6	8	-19
12. Stal Ostrów Wlkp.	5	7	-19
13. Start Lublin	6	7	-53
14. GTK Gliwice	5	7	-9
15. Czarni Słupsk	5	5	-29
16. Trefl Sopot	5	5	-72

ŻUŻEL

Czas oficjalnych pożegnań przy Sportowej. „Byliście ważną częścią drużyny"

Magdalena Zimna

Abramczyk Polonia pożegnała trzech seniorów. Kai Huckenbeck, Tom Brennan i Aleksander Łoktajew mają już nowe kluby.

O pożegnaniu z tą trójką wiadomo było od dłuższego czasu. Sami zawodnicy nie czekali zresztą do zakończenia Metalkas 2. Ekstraligi i jeszcze przed finałowymi meczami poszukali sobie nowych pracodawców. Teraz Polonia najpierw oficjalnie pożegnała Huckenbecka, który przez ostatnie trzy sezony był jednym z liderów drużyny. Kai będzie startował w PSŻ Poznań. - Przyleciała Lufthansa. Na polanie przy stadionie na Golęcinie doszło do niecodziennego lądowania! Bez wcześniejszej zapowiedzi, bez odprawy paszportowej, ale z konkretnym sportowym bagażem na naszym pokładzie zameldował się Kai Huckenbeck - przywitał żużlowca PSŻ.

Bydgoski klub podziękował też Tomowi Brennanowi i Aleksandrowi Łoktajewowi. Brytyjczyk był w specyficznej sytuacji. Po udanym sezonie 2025 zdecydował się zostać w Bydgoszczy i podjąć walkę o miejsce w składzie z pozostałymi seniorami. Nie wyszło mu to na dobre. Po trzech rundach rozgrywek stracił miejsce na rzecz Łoktajewa, potem w barwach Polonii na tor wyjechał jeszcze tylko raz, w zastępstwie. - Jestem gościem od parzenia kawy - mówił o swojej roli w drużynie, choć jak podkreślał, decyzję o pozostaniu w klubie podjął świadomie i na swoją odpowiedzialność. W przyszłym roku będzie miał szansę na regularne starty. Podobnie jak Huckenbeck, będzie zawodnikiem poznańskich Skorpionów. - Czas na angielską herbatkę, czas na chwilę relaksu, ale przede wszystkim czas na kolejnego zawodnika. Z radością ogłaszamy, że do PSŻ Poznań dołącza Tom Brennan. Cieszymy się, że jesteś z nami - ogłosił PSŻ.

- Tom, dziękujemy za czas spędzony w Bydgoszczy - przekazała Polonia. - Mimo że nie w każdym meczu miałeś okazję wyjechać na tor, byłeś ważną częścią naszego zespołu. Byłeś na każdym spotkaniu, wspierałeś kolegów i razem z nimi przeżywałeś emocje. To pokazuje, że drużynę tworzy się nie tylko na torze. Życzymy ci powodzenia i wielu sukcesów w dalszej karierze!

- Przez ostatnie sezony byłeś ważnym ogniwem Polonii, dając z siebie wszystko na torze - zwróciła się Polonia do Łoktajewa. - Waleczność, determinacja i charakter zawsze cię wyróżniały. Zawsze mogliśmy liczyć na twoją gotowość do walki. Dziękujemy za wspólne lata, emocje i każdy punkt zdobyty w biało-czerwonych barwach - napisał klub.

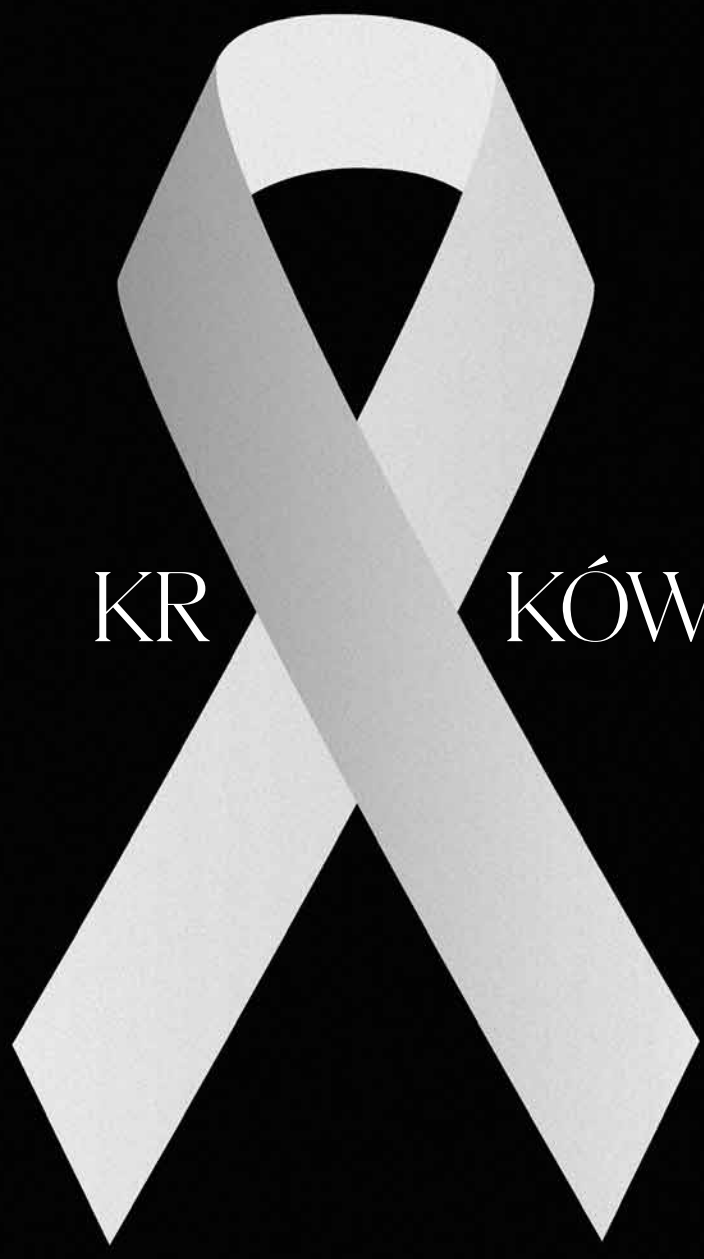
Łoktajew będzie zawodnikiem Wilków Krosno.

eprasa.pl de0bd37b10

78 lat

GAZETA
pomorska

Poniedziałek, 9.11.2026 | Nr 261 (23.771) | Wydanie 1 | Nakład: 7.695 | Cena 6,00 zł (w tym 8% VAT) | **www.pomorska.pl** | Nr ISSN 0867-4965 | Nr indeksu 350184



KR KÓW

6 ofiar śmiertelnych strzelaniny w Krakowie.
Sprawcą był 24-letni Polak z Ostrowca Św.

Str. 2-5

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV
Str. 15-16

Nasza akcja

4. Bieg Dla Jaj. Pomorska, Express i Nowości zorganizowały w niedzielę kolejną imprezę rekreacyjną w ramach akcji profilaktycznej. **Str. 6**



FOT. A. WOJTASIEWICZ

Biznes

Ugotowani w Thermomix. Posiadacze najbardziej pożądanego robota kuchennego w naszym kraju znów poczują go w kieszeni. **Str. 7**

Nasze pieniądze

Banki przywołane do porządku. Kolejne 4 banki muszą przeanalizować część reklamacji dotyczących nieautoryzowanych transakcji. **Str. 11**



FOT. 123RF

eprasa.pl de0bd37b10

BANKI

Gotówka znikała z kont, a banki odrzucały reklamacje

Agnieszka Domka-Rybka

Kolejne cztery banki - ING Bank Śląski, Bank Ochrony Środowiska, Nest Bank i Plus Bank - muszą ponownie przeanalizować część reklamacji dotyczących nieautoryzowanych transakcji, które wcześniej zostały odrzucone i oddać te pieniądze klientom.



FOT. 123RF

W Polsce zgłasza się rocznie setki tys. transakcji nieautoryzowanych, a łączne straty z tego tytułu szacuje nawet do 750 mln złotych

We wrześniu pisaliśmy, że cztery banki - Alior Bank, mBank, BNP Paribas oraz Bank Millennium - ponownie muszą przeanalizować część zgłoszeń dotyczących nieautoryzowanych transakcji, które wcześniej zostały przez nie odrzucone.

Banki nie uznawały reklamacji klientów dotyczących nieautoryzowanych transakcji i nie oddawały skradzionych pieniędzy. Tak zdecydował UOKiK, który od kilku lat kwestionował sposób rozpatrywania takich spraw przez banki i zarzucał im nieprawidłowości.

Przypomnijmy, nieautoryzowana transakcja płatnicza to np. przelew, wypłata z bankomatu lub płatność kartą, na którą właściciel konta lub karty nie wyraził zgody. Pieniądze zniknęły po tym, jak oszust przejął jego login i hasło do e-bankowości lub dane karty płatniczej.

Niestety, liczba i wartość nieautoryzowanych transakcji płatniczych gwałtownie rosną, co potwierdzają raporty Narodowego Banku Polskiego. W pierwszym kwartale 2026 r. wartość tych operacji bezgotówkowych zwiększyła się aż o 46,8 procent w porównaniu do ostatnich 3 miesięcy ubr. Największa fala oszustw dotyczy poleceń przelewu - tylko w pierwszym kwartale odnotowano aż 39,2 tys. takich przestępstw na gigantyczną kwotę ok. 246 milionów zł.

Wrześniowa decyzja UOKiK na pewno otworzyła drogę do odzyskania gotówki dla klientów, którym oszuści opróżnili konta. Urząd na tym jednak nie poprzestał - właśnie wydał następne decyzje dotyczące innych banków. To świetna informacja dla okradzionych klientów. Bowiem kolejne banki zweryfikują odrzucone reklamacje - ING Bank Śląski, Bank Ochrony Środowiska, Nest Bank i Plus Bank. W wielu przypadkach odmawiały one zwrotu pieniędzy. Sugerowały konsumentom, że samo prawidłowe uwierzytelnienie transakcji (np. wpisanie kodu PIN lub autoryzacja w aplikacji) zwalnia je z odpowiedzialności i automatycznie oznacza, że klient wyraził zgodę na przelew. Banki bezpodstawnie przerzucały też ciężar dowodu na konsumenta oraz twierdziły, że odzyskanie pieniędzy jest możliwe wyłącznie poprzez działania organów ścigania.

- Prawo jasno określa obowiązki banków w przypadku cyberataku lub utraty pieniędzy przez klientów - podkreśla Tomasz Chróstny, prezes UOKiK. - Instytucje finansowe nie mogą unikać odpowiedzialności poprzez automatyczne odrzucanie reklamacji i przerzucanie całego ciężaru udowodnienia winy na poszkodowanego konsumenta. Samo wykazanie przez bank, że transakcja została poprawnie uwierzytelniona to za mało, by odmówić zwrotu pieniędzy. Bank musi udowodnić, że to klient samodzielnie i świadomie autoryzował operację lub dopuścił się rażącego niedbalstwa. Kolejne cztery banki muszą zmienić procedury i ponownie przeanalizować sprawy, w których niezgodnie z prawem odmówiły klientom zwrotu pieniędzy.

Dodajmy, że w październiku Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wydał wyrok, który w pełni potwierdził stanowisko prezesa UOKiK w zakresie nieautoryzowanych transakcji płatniczych.

Zgodnie z orzeczeniem TSUE w przypadku nieautoryzowanych transakcji, jak np. phishing, bank ma bezwzględny obowiązek natychmiastowego zwrotu pieniędzy klientowi. Zasłanianie się „rażącym zaniedbaniem" konsumenta, aby odmówić mu wypłaty, jest bezprawne.

- Wyrok TSUE potwierdził, że banki nie mogą być sędziami we własnej sprawie i nie mają podstaw do masowego odrzucania reklamacji okradzionych klientów - wyjaśnia Chróstny. - To jasny sygnał dla sektora finansowego: czas skończyć z przerzucaniem odpowiedzialności za cyberataki na barki poszkodowanych konsumentów. ©℗

PRAWO

Wyrok po 2 latach od zmiażdżenia ciągnika: winny kierowca TIR-a

Agnieszka Romanowicz

Ciągniki obowiązuje zakaz wjazdu na drogi ekspresowe. Kto więc był winny wypadku, do którego doszło w trakcie blokady S5 pod Żninem?



FOT. NADESŁANE

Podczas blokady S5 pod Żninem rozpędzony TIR uderzył w ciągnik i pchał go około 50 metrów

- Po ponad dwóch latach mamy wyrok w sprawie zmiażdżonego ciągnika podczas protestu rolników na S5 - informuje adwokat Julianna Grabowska. - 30 października 2026 r. Sąd Rejonowy w Żninie uznał kierowcę samochodu ciężarowego za winnego spowodowania zdarzenia z 20 marca 2024 r. w okolicach Rogowa, podczas którego doszło do zmiażdżenia ciągnika rolniczego uczestniczącego w strajku rolników.

Przypomnijmy, rozpędzony TIR uderzył w ciągnik i pchał go około 50 metrów, uderzając w trzy inne ciągniki. Nikomu nic się nie stało, ale cztery traktory zostały zniszczone, jeden poszedł do kasacji.

- Opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych nie pozostawiała wątpliwości: za zdarzenie odpowiedzialny jest kierowca ciężarówki. W czasie, gdy w innych sprawach dotyczących protestu na S5 zapadały wyroki uniewinniające rolników, mój klient dochodził sprawiedliwości jako pokrzywdzony, który w wyniku kolizji stracił swój ciągnik - dodaje mec. Grabowska.

Sąd wymierzył kierowcy TIR-a grzywnę. - Choć kara nie oddaje rozmiaru szkody, samo przypisanie sprawcy odpowiedzialności ma istotne znaczenie dla dalszego dochodzenia roszczeń odszkodowawczych - uważa adwokat.

Małe szanse w tej sprawie widzi Jan Grzegorz Prądzyński, prezes Polskiej Izby Ubezpieczeń: - Warunki dobrowolnego ubezpieczenia autocasco/agrocasco chronią maszynę rolniczą od szkód powstałych w związku z jej posiadaniem i użytkowaniem zgodnie z jej przeznaczeniem. Maszyny i sprzęt rolniczy zgodnie ze specyfikacją nie są przeznaczone do udziału w blokadach, strajkach i zamieszkach - wyjaśnił.

Rolnicy przypominają, że blokada była legalna, a do wypadku doszło nie z ich winy, więc ubezpieczalnie powinny zastosować wyjątek.

Odniósł się do tego Urząd Komisji Nadzoru Finansowego: - Zasada swobody umów nie stoi na przeszkodzie zawieraniu dobrowolnych umów ubezpieczenia AC czy agrocasco, w ramach których szkody powstałe wskutek strajków będą objęte ochroną za odpowiednią składkę - uznał.

- Jednak rozszerzenie to znacząco wpłynęłoby na wzrost ryzyka wystąpienia szkody i pogorszenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, zwłaszcza na drogach, gdzie ruch tego typu pojazdów jest zabroniony. Na autostrady i drogi ekspresowe ciągniki rolnicze i inne maszyny służące do produkcji rolnej w ogóle nie mogą wjeżdżać, gdyż nie osiągają minimalnej prędkości wymaganej na tych drogach - ocenił prezes Polskiej Izby Ubezpieczeń

Przypomnijmy, że wcześniej sąd stanął po stronie rolników, którym - za udział w tej blokadzie - policja chciała przyznać 500 zł mandatu.

- Sędzia uznał, że skoro mieliśmy pozwolenie na organizację tej blokady, nie ma podstaw do ukarania nas - informował Damian Wudarski, rolnik z Barcina.

Wyrok ws. winy kierowcy TIR-a jest nieprawomocny.
©℗

eprasa.pl de0bd37b10

Inowrocław

• **Biuro Ogłoszeń**
Tel. 52 357 76 14

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Nie żyje Jacek Byner, wieloletni Komandor Yacht Klubu Polski Inowrocław



FOT. NADESŁANE

Na wieczną wachtę odszedł Jacek Byner, Komandor YKP Inowrocław. Był człowiekiem pracowitym, krzewicielem kultury i tradycji żeglarskiej

(FI)

Kujawsko-pomorskie środowisko żeglarskie pogrążone w żałobie. 2 listopada zmarł Jacek Byner, Komandor Yacht Klubu Polski Inowrocław oraz Wicekomandor Honorowy Yacht Klubu Polski.

Przyjaciele wspominają go jako osobę niezwykle zasłużoną dla społeczności żeglarskiej, a także krzewiciela kultury i tradycji żeglarskiej.

Jacek Byner kierował Yacht Klubem Polski Inowrocław od kwietnia 2001. Wcześniej, od 1979 roku, działał w Komisji Rewizyjnej, a następnie piastował funkcję członka Zarządu YKP Inowrocław. Jak informują przyjaciele, sprawowanie tych funkcji było dla Jacka Bynera służbą i powołaniem, w które angażował się całkowicie.

- Jego życie nierozerwalnie splotło się z Yacht Klubem Polski Inowrocław. Niestrudzenie organizował szkolenia, regaty, rejsy, inicjował wydarzenia kulturalne i sportowe oraz inwestycje. Nie szczędził zdrowia, czasu i pieniędzy dla sprawnego realizowania założonych planów - mówią przyjaciele.

Dodają też, że Jacek Byner miał zawsze czas i dobre słowo dla żeglarzy z YKP. Potrafił szczerze pocieszyć w razie niepowodzenia lub straty. Posiadał też niebywałą zdolność słuchania i zjednywania sobie ludzi. Dzięki błyskotliwości, uczciwości i poczuciu humoru umiał łagodzić spory i rozładowywać największe napięcie.

Żeglarska brać wspomina Jacka Bynera, jako człowieka niezwykle pracowitego, nawet w obliczu problemów zdrowotnych, którego determinacja pozwoliła przetrwać niejedną burzę kłębiącą się nad klubem.

- Pod jego ręką klub prężnie się rozwijał, żeglarze nabierali doświadczenia i umiejętności na morzach i jeziorach, a jego ukochana przystań w Łącku piękniała. Uczył nas, że żeglarstwo to nie tylko sport, ale przede wszystkim styl życia, w którym nikt nie zostaje w tyle - słyszymy od żeglarzy.

Dla członków YKP Inowrocław Jacek Byner był przede wszystkim przyjacielem. Człowiekiem potrafiącym żyć pełnią życia, który znajdował radość i piękno w drobnych rzeczach. Potrafił zachwycać się muzyką, przyrodą, sportem, techniką, a także szczerze doceniać sukcesy i talenty bliskich i znajomych.

- Komandor Jacek Bynera pozostawił pustkę, której nic nie zdoła zapełnić, ale wyznaczył dla nas, członków YKP kurs, który zostanie utrzymany, bo w każdym z nas zostawił cząstkę siebie - zapewniają żeglarze.

Pogrzeb Jacka Bynera odbył się 5 listopada. ©℗

INWESTYCJA

Pogoda przesunęła termin oddania pętli autobusowej

Anna Grochowina

W Mątwach trwa budowa nowoczesnej pętli autobusowej, która ma znacząco poprawić komfort pasażerów oraz funkcjonowanie komunikacji miejskiej w tej części Inowrocławia. Inwestycja realizowana jest przy skrzyżowaniu ulic Poznańskiej i Mątewskiej.



FOT. ANDRZEJ DRZEWUCKI (ANDRZEJ LATA)

Jeśli prace będą przebiegały bez nieprzewidzianych przeszkód, mieszkańcy będą mogli skorzystać z nowego obiektu na przełomie 2026 i 2027 roku

Za wykonanie zadania odpowiada firma Szubarga Building Group Sp. z o.o. Projekt obejmuje kompleksową przebudowę pętli autobusowej wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną oraz montażem instalacji fotowoltaicznej.

Początkowo inwestycja miała zostać ukończona w ostatnich dniach października br., jednak termin realizacji został przesunięty. Dlaczego?

- Aktualny termin zakończenia prac to 28 grudnia br. Przesunięcie terminu wynika z wstrzymania robót z powodu warunków atmosferycznych w okresie od 31 grudnia 2025 r. do 24 lutego 2026 r. Pętla zostanie udostępniona po zakończeniu prac, ich odbiorze oraz uzyskaniu pozwolenia na użytkowanie – informuje nas Daria Knasiak-Majewska, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Inowrocławia i kierownik Referatu Komunikacji Społecznej.

Obecnie na placu budowy prowadzone są intensywne roboty. Wykonywana jest między innymi podbudowa pod przyszłe nawierzchnie, a na chodnikach układana jest kostka betonowa. Równolegle trwają prace wykończeniowe wewnątrz budynku zaplecza, gdzie powstają ściany i sufity. Na konstrukcji dachu montowane są także kompozytowe płyty okładzinowe.

Nowa pętla ma nie tylko usprawnić obsługę pasażerów, ale również poprawić estetykę tej części miasta i dostosować infrastrukturę transportową do współczesnych standardów. Jeśli prace będą przebiegały zgodnie z harmonogramem, mieszkańcy będą mogli skorzystać z nowego obiektu na przełomie 2026 i 2027 roku, po przeprowadzeniu wszystkich odbiorów technicznych. ©℗

BADANIA NAUKOWE



FOT. ANNA GROCHOWINA

Archeologia

Co kryje się pod ziemią w centrum Inowrocławia?

W centrum Inowrocławia prowadzono nieinwazyjne badania georadarowe. Objęto nimi Plac Klasztorny oraz ulicę 6 Stycznia na odcinku od ul. Świętego Mikołaja do ul. Królowej Jadwigi. Celem badań jest rozpoznanie układu warstw archeologicznych znajdujących się pod ziemią oraz ewentualnych pozostałości dawnych obiektów. Specjaliści chcą ustalić, czy pod nawierzchnią zachowały się ślady historycznej zabudowy lub innych elementów związanych z przeszłością miasta. Dzięki georadarowi „zajrzeli" pod ziemię bez konieczności wykonywania wykopów.

eprasa.pl de0bd37b10

WYRÓŻNIENIA

Tytuły „Zasłużony dla Powiatu Żnińskiego” zostały przyznane

Iwona Góralczyk

Podczas XIX sesji Rady Powiatu w Żninie, która odbyła się w czwartek, 5 listopada 2026 roku, uhonorowano osoby i organizacje szczególnie zasłużone dla lokalnej społeczności.

Tytuły „Zasłużony dla Powiatu Żnińskiego” otrzymali Grzegorz Rutkowski oraz Stowarzyszenie Kultury Fizycznej Gakko Karate z Łabiszyna.

Wyróżnienia przyznano za wieloletnią działalność, zaangażowanie społeczne oraz wkład w rozwój i promocję powiatu żnińskiego.

Grzegorz Rutkowski został wyróżniony za wieloletnią pracę na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców oraz rozwój ochrony przeciwpożarowej w powiecie żnińskim. Przez lata związany był z Państwową Strażą Pożarną, a w latach 2005-2024 pełnił funkcję komendanta Komendy Powiatowej PSP w Żninie.



FOT. POWIAT ŻNIŃSKI

Przyznane wyróżnienia są wyrazem uznania dla osób i organizacji, które przyczyniają się do rozwoju powiatu

W czasie swojej służby działał na rzecz modernizacji infrastruktury strażackiej, doposażania jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych w nowoczesny sprzęt ratowniczy oraz podnoszenia kwalifikacji strażaków. Znacząco przyczynił się również do rozwoju edukacji dotyczącej bezpieczeństwa. ©℗

Z kolei Stowarzyszenie Kultury Fizycznej Gakko Karate z Łabiszyna doceniono za 40 lat działalności, w trakcie której klub wychował wielu utalentowanych zawodników, a jego reprezentanci odnosili sukcesy na arenach międzynarodowych. Dorobek sportowy stowarzyszenia obejmuje aż 86 medali mistrzostw Europy oraz 21 medali mistrzostw świata.

Działalność Gakko Karate to jednak nie tylko sportowe osiągnięcia. Klub od lat promuje aktywny i zdrowy styl życia, kształtuje wśród młodych ludzi wartości takie jak dyscyplina, wytrwałość i szacunek oraz integruje mieszkańców regionu.

Organizacja uczestniczy również w życiu lokalnej społeczności, angażując kolejne pokolenia mieszkańców powiatu.

WYLATOWO

Dzięki kasie z budżetu obywatelskiego dzieciaki mają piękny plac zabaw

(FI)

W Wylatowie oddano do użytku nowy plac zabaw.

Wykonała go wyłoniona w przetargu spółka Magica Garden Obiekty Sportowe. Całkowity koszt inwestycji oszacowano na nieco ponad 118 tysięcy złotych. Środki pochodziły z budżetu obywatelskiego. Jak się dowiadujemy, na placu znalazły się m.in. kwadrat sprawnościowy, wielofunkcyjne urządzenie zabawowe, huśtawka, ławki i kosze do śmieci.

Budowa placu zabaw przebiegła szybko i sprawnie. Firma rozpoczęła ją 12 października br., a kilkanaście dni później podpisane zostały dokumenty odbioru. W otwarciu obiektu uczestniczyły władze samorządowe gm. Mogilno oraz lokalna społeczność. ©℗



FOT. GMINA MOGILNO

Wylatowskie dzieciaki zyskały nowe miejsce zabaw

INWESTYCJE

Gminy Inowrocław i Pakość będą razem budować sieć kanalizacyjną

(FI)

6 listopada w Batkowie wójt Grzegorz Piątek i burmistrz Michał Siembab podpisali porozumienie o wspólnej inwestycji, jaką prowadzić będą gminy Inowrocław i Pakość.

- Rozwój infrastruktury kanalizacyjnej, poprawa gospodarki wodno-ściekowej i ochrona środowiska, to główne cele współpracy, którą podejmuje gmina Inowrocław i gmina Pakość - podkreślili obaj włodarze.

Zawarte właśnie porozumienie jest wyrazem woli współpracy obu samorządów w zakresie rozwoju infrastruktury kanalizacyjnej, która w przyszłości umożliwi odprowadzanie ścieków komunalnych z terenu gminy Pakość, za pośrednictwem sieci kanalizacyjnej gminy Inowrocław, do systemu kanalizacyjnego miasta Inowrocławia.



FOT. GMINA INOWROCŁAW

Porozumienie o wspólnej, międzygminnej inwestycji podpisują Michał Siembab (z lewej) i Grzegorz Piątek

Planowana inwestycja zakłada budowę niezbędnej infrastruktury w miejscowościach Batkowo na terenie gminy Inowrocław oraz Dziarnowo i Kościelec na terenie gminy Pakość. Realizacja tych zamierzeń stworzy warunki do rozwoju sieci kanalizacyjnej i usprawnienia gospodarki ściekowej na obszarze obu samorządów.

Wspólne działania gmin Inowrocław i Pakość mają służyć także ochronie środowiska naturalnego.

Podpisany list intencyjny stanowi podstawę do rozpoczęcia prac przygotowawczych. Zgodnie z jego zapisami samorządy deklarują wzajemną wymianę informacji i dokumentów, a także podejmowanie działań prawnych, organizacyjnych i technicznych niezbędnych do przygotowania przedsięwzięcia.

- Dajemy przykład współdziałania samorządów, które łączą swoje siły w realizacji przedsięwzięcia wykraczającego poza granice administracyjne jednej gminy - dodali włodarze. ©℗

MOGILNO

Sprzęt ratowniczy trafił do strażaków zawodowych, a także do druhów z OSP

(FI)

Przekazanie sprzętu strażakom z terenu gminy Mogilno miało miejsce w środę, 4 listopada.

Uroczystość zorganizowana została na placu Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Mogilnie.

Uczestniczyli w niej burmistrz miasta Karol Nawrot, a także komendant powiatowy PSP w Mogilnie bryg. Łukasz Szulc, jego zastępca bryg. Łukasz Rogalski, pracownicy komendy oraz przedstawiciele jednostek OSP z terenu gminy Mogilno.

Plecak R1 od gminy

Jak informuje mogileński ratusz, w związku z rosnącą liczbą interwencji strażaków dotyczących zdarzeń medycznych, burmistrz przekazał na ręce komendanta powiatowego plecak ratowniczy PSP R1.

Zakupiony przez gminę Mogilno sprzęt wesprze strażaków w udzielaniu pomocy osobom poszkodowanym.

Z kolei komendant powiatowy PSP w Mogilnie przekazał jednostkom Ochotniczych Straży Pożarnych w Padniewie i Wylatowie sprzęt dotychczas użytkowany przez Państwową Straż Pożarną.

Do druhów z OSP w Wylatowie trafiły sanie lodowe wraz z osprzętem, a naczelnik OSP w Padniewie odebrał komplet hełmów strażackich.

Ważny niezbędnik

Ponadto komendant bryg. Łukasz Szulc przekazał burmistrzowi Mogilna torbę ratowniczą.

Będzie ona służyć mieszkańcom gminy jako dodatkowe wsparcie w sytuacjach wymagających udzielenia pierwszej pomocy. ©℗

REKLAMA 0011609311

BURMISTRZ BARCINA

informuje, że na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 399 ze zm.) został podany do publicznej wiadomości **wykaz nieruchomości gminnych przeznaczonych do oddania w najem**. Wykaz wywiesza się na okres 21 dni, tj. od dnia 4 listopada 2026 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Barcinie, ul. Artylerzystów 9, na tablicy ogłoszeń, a także zamieszcza się w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Barcinie na stronie internetowej www.bip.barcin.pl. Dodatkowe informacje w sprawie najmu nieruchomości można uzyskać w Referacie Gospodarki Komunalnej, Przestrzennej i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Barcinie, pokój nr 16, lub pod nr tel. 52 383 41 66.

eprasa.pl de0bd37b10

INWESTYCJE

Wstrzymano żeglugę na Kanale Bydgoskim. W planach jest modernizacja trzech śluz

Jarosław Więcławski

Czasowo wstrzymano żeglugę na odcinku Kanału Bydgoskiego. Zamknięcie szlaku związane jest z rozpoczęciem prac przygotowawczych, poprzedzających modernizację śluz na odcinku drogi wodnej położonym w Bydgoszczy.

Żegluga wstrzymana jest na odcinku od km 14+800 do km 20+970. To fragment obejmujący cztery śluzy Kanału Bydgoskiego: Okole, Czyżkówko, Prądy i Osowa Góra. Jak informuje Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Bydgoszczy, jednostka Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, w najbliższych miesiącach prowadzone będą m.in. ekspertyzy techniczne i inwentaryzacje, a także szereg innych działań, niezbędnych do opracowania dokumentacji projektowej. W czasie zamknięcia przeprawa jednostek pływających przez stopnie wodne objęte pracami nie będzie możliwa.

– Śluza Okole nie jest objęta planowanymi pracami przygotowawczymi, ponieważ jej kompleksowa modernizacja została zakończona w 2019 roku. Obiekt został jednak uwzględniony w zakresie zamknięcia szlaku ze względów organizacyjnych i bezpieczeństwa żeglugi na odcinku Kanału Bydgoskiego objętym ograniczeniami – przekazuje RZGW w Bydgoszczy.

Potrzebna rzetelna ocena

Utrudnienia związane są z realizacją zadania pn. „Przygotowanie dokumentacji projektowych oraz wykonanie robót budowlanych na obiektach hydrotechnicznych zlokalizowanych na Międzynarodowej Drodze Wodnej E70 – stopnie wodne (śluzy): Czyżkówko, Prądy, Osowa Góra". Zaplanowane działania pozwolą na rzetelną ocenę stanu technicznego śluz oraz przygotowanie rozwiązań, które umożliwią ich kompleksową modernizację.

Remont śluz na Kanale Bydgoskim ma nie tylko poprawić stan techniczny, ale również bezpieczeństwo użytkowników dróg wodnych, zapewnić rozwój turystyki i rekreacji wodnej, ochronę cennego dziedzictwa hydrotechnicznego oraz zwiększenie potencjału gospodarczego regionu.

W 2024 roku obchodzono 250-lecie ukończenia budowy Kanału Bydgoskiego, łączącego dorzecza Wisły i Odry. Obecnie stanowi również istotny element Międzynarodowej Drogi Wodnej E70, jednego z najważniejszych szlaków żeglugi śródlądowej w tej części Europy. Planowana inwestycja jest częścią większego programu rewitalizacji jej polskiego odcinka na lata 2026 -2040. Jego celem jest stopniowa odbudowa i modernizacja infrastruktury hydrotechnicznej oraz poprawa warunków żeglugi.

Modernizacja 13 obiektów

Na terenie działania RGZW w Bydgoszczy zlokalizowanych jest 20 stopni piętrzących, a program przewiduje realizację prac modernizacyjnych lub utrzymaniowych na 13 obiektach. Pozostałe były modernizowane w ostatnich kilkunastu latach.

W kolejnych latach, w ramach dostępnych środków finansowych, planowane są również prace remontowe na śluzie Józefinki na Kanale Bydgoskim, śluzie Lipica na Dolnej Noteci oraz na stopniu wodnym Nowe.

– Prosimy wszystkich armatorów, przewoźników, użytkowników jednostek pływających oraz osoby korzystające z drogi wodnej o uwzględnienie utrudnień przy planowaniu rejsów, zachowanie szczególnej ostrożności oraz stosowanie się do oznakowania żeglugowego i obowiązujących komunikatów nawigacyjnych – apeluje RZGW w Bydgoszczy.

Wody Polskie o terminie ponownego otwarcia szlaku będą informowały w odrębnym komunikacie.

©℗



FOT. DARIUSZ BLOCH/ARCHIWUM

Plany nie dotyczą śluzy Okole, której kompleksowy remont zakończono w 2019 roku

REKLAMA

0011601370

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85.

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

MEMORIA Zakład Pogrzebowy Waldemar Wójcik, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.pl

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.

Gniewkowo

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Gniewkowo, ul. Króla Jana III Sobieskiego 22, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Kruszwica Kolegiacka 12F, Inowrocław Św. Ducha 53, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG, USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl

eprasa.pl de0bd37b10

KOSZYKÓWKA

Astoria pokazała siłę i jeszcze się wzmacnia

6. kolejka PGE Basket Ligi nie była udana dla Anwilu i Twardych Pierników. Włocławianie fatalnie zaprezentowali się w pierwszej kwarcie w Warszawie. Torunianie mimo dużych strat do końca walczyli o zwycięstwo we Wrocławiu

Dariusz Knopik, Joachim Przybył

DZIKI WARSZAWA - ANWIL WŁOCŁAWEK 96:75 (42:15, 17:16, 22:18, 15:26)

Dziki: Osunniyi 18, Jackson 16 (2), Girard 11 (3), Kempa 9 (1), Ashton 3 - Kamiński 15 (2), Frąckiewicz 9, Luke 7 (1), Aleksandrowicz 4 (1), Sosna 2, Adetukasi 2, Gałązka 0

Anwil: Freeman 14, Hines 13 (2), Lecomte 10, Wójcik 6 (1), Szlachetka 4 - Edwin 13 (1), Łazarski 7 (1), Brenk 6 (1), Słupiński 2, Vanwijn 0

O wyniku meczu zdecydowała pierwsza kwarta. Anwil zaprezentował się w niej fatalnie. Zanotował aż siedem strat, rywale nie mieli żadnej. Włocławianie mieli tylko trzy asysty, ich przeciwnicy aż o 10 więcej. Nie trafili ani jednej trójki, ich rywale sześć na sześć prób. Pozwolili rywalom na uzyskanie w rzutach za dwa punkty aż 80-procentowej skuteczności (16/20).

Kluczowy moment nastąpił między 3:41 a 0:50. Wtedy Anwil stracił aż 18 punktów z rzędu i przegrywał aż 13:42. Potem spotkanie było już w miarę wyrównane, ale nie miało to znaczenia dla losów spotkania, choć koszykarze z Włocławka zaczęli ostatnią kwartę od prowadzenie 12:1.

Dodajmy, że Anwil przegrywał aż 20:55 po rzucie wolnym Makaia Ashtona.

W następnej kolejce Anwil podejmie Arkę Gdynia.

ŚLĄSK WROCŁAW - ARRIVA LOTTO TORUŃ 81:76 (27:17, 30:24, 13:16, 11:19)

Śląsk: Robinson 17 (1), Sternicki 12 (2), Hickey 11 (1), Kulikowski 5 (1), Parsons 4 - Scruggs 8 (2), Coleman-Jones 8, Luc 7 (1), Wrzeszcz 7 (1), Nizioł 2, Czerniewicz 0

Arriva Lotto: Sakota 17, Kulig 15 (2), Vander Plas 14 (4), Gaddefors 12, Cousins 9 (1) - Kilps 7, Cowels 2, Sowiński 0

Torunianie słabo rozpoczęli pierwszą i drugą kwartę. W pierwszej przegrywali 1:12, w drugiej 0:11. Jednak to ich nie załamało i sukcesywnie odrabiali straty. Cztery minuty przed końcem po trafieniu Kristapsa Kilpsa Twarde Pierniki przegrywały zaledwie 70:72. Niestety, w decydujących momentach nie byli już tak skuteczni. Niespełna dwie minuty przed końcem po wolnym Viktora Gaddeforsa Twarde Pierniki przegrywały 74:79. Jednak potem Kilps i Gaddefors popełniali błędy kozłowania, a Luka Sakota nie trafił rzutu. 18 sekund przed końcem osobiste trafił Anthony Wreszcz i późniejsze trafienie Sakoty tylko zmniejszyły rozmiary porażki.



David Brembly świetnie zagrał w obronie

FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ



W efektownej akcji Isaiah Cousins (nr 1)

FOT. ANDRZEJ ROMAŃSKI/PLK

Torunianie w następnej kolejce podejmą Trefl Sopot.

ENEA ŁACIATE ASTORIA BYDGOSZCZ - START LUBLIN 70:62 (22:17, 11:13, 18:16, 19:16)

Astoria: Taylor 18, 6 zb., Ogundiran 16 (1), Thomas 9 (1), 15 zb., Brembly 8, Andersson 4 oraz Kimbrough 9 (3), Kamiński 3 (1), Wińkowski 3, Dzierżak 0, Ptak 0.

Start: Williamson 16 (2), Lottie 14, Put 7 (1), Joessar 2, Miśka 0 oraz Tass 17 (1), 21 zb., Pelczar 6 (2), Siergiej 0, Kowalski 0, Ciechociński 0.

W obu drużyna mocno skrzypiała ofensywa, Asta wreszcie zaczęła budować przewagę trafieniami z dystansu, dwa razy trafił niezawodny Martyce Kimbrough. Nie udało się jednak oderwać od rywala, obie drużyny do przerwy miały bardzo słabe 34 proc. z gry. Po przerwie gospodarze zaczęli lepiej bronić i od razu poprawiło się tempo w ataku. Dobre minuty miał Thomas, a przewaga Asty urosła do 9 punktów. W ostatniej kwarcie przewaga znowu stopniała do 2 punktów (51:49). Kluczowe było Bardzo dobre zagranie w obronie Jalena Thomasa, przechwyt i łatwe punkty Ogundirana. Dzięki temu na 2 minuty przed końcem Asta miała dwa posiadania przewagi. W tym meczu była to przepaść.

- Nie mieliśmy naszej ofensywy, ale w defensywie odebraliśmy wiele atutów rywalom, 62 punktów to bardzo dobre osiągnięcie. Ten element zadecydował o zwycięstwie. Rozmawiałem ostatnio wiele z trenerem, chciałem drużynie dać wiele energii i wiem, co muszę jeszcze poprawić w swojej grze - podsumował Jalen Thomas, środkowy Astorii:

W następnej kolejce Astoria podejmie Górnika Wałbrzych.

Zagra w nim Hugo Toom.

„24-letni Estończyk ma 200 cm wzrostu i gra na pozycji skrzydłowego. Obecny sezon rozpoczął w Bigbank Kalev, z którym rywalizował zarówno na krajowych parkietach, jak i w rozgrywkach FIBA Europe Cup.

W lidze łotewsko-estońskiej notował średnio 15,3 punktu, 5,6 zbiórki i 3,1 asysty na mecz. Natomiast w FIBA Europe Cup jego średnie statystyki to 17,2 punktu, 5,2 zbiórki i 2,4 asysty na mecz." - napisał klub za pośrednictwem swoich mediów społecznościowych o swoim nowym graczu.

Inne wyniki: MKS Dąbrowa Górnicza - Górnik Walbrzych 93:85, Arka Gdynia - Legia Warszawa 67:60.

1. MKS Dąbrowa Górnicza	6	12	+53
2. Dziki Warszawa	6	11	+106
3. Arka Gdynia	6	10	+49
4. Śląsk Wrocław	6	10	+11
5. King Szczecin	5	9	+41
6. Anwil Włocławek	6	9	-20
7. Górnik Wałbrzych	6	9	+8
8. Enea Łaciate Astoria	6	9	-17
9. Legia Warszawa	6	9	-25
10. Zastal Zielona Góra	5	8	0
11. Arriva Lotto Toruń	6	8	-19
12. Stal Ostrów Wlkp.	5	7	-19
13. Start Lublin	6	7	-53
14. GTK Gliwice	5	7	-9
15. Czarni Słupsk	5	5	-29
16. Trefl Sopot	5	5	-72

ŻUŻEL

Czas oficjalnych pożegnań przy Sportowej. „Byliście ważną częścią drużyny"

Magdalena Zimna

Abramczyk Polonia pożegnała trzech seniorów. Kai Huckenbeck, Tom Brennan i Aleksander Łoktajew mają już nowe kluby.

O pożegnaniu z tą trójką wiadomo było od dłuższego czasu. Sami zawodnicy nie czekali zresztą do zakończenia Metalkas 2. Ekstraligi i jeszcze przed finałowymi meczami poszukali sobie nowych pracodawców. Teraz Polonia najpierw oficjalnie pożegnała Huckenbecka, który przez ostatnie trzy sezony był jednym z liderów drużyny. Kai będzie startował w PSŻ Poznań. - Przyleciała Lufthansa. Na polanie przy stadionie na Golęcinie doszło do niecodziennego lądowania! Bez wcześniejszej zapowiedzi, bez odprawy paszportowej, ale z konkretnym sportowym bagażem na naszym pokładzie zameldował się Kai Huckenbeck - przywitał żużlowca PSŻ.

Bydgoski klub podziękował też Tomowi Brennanowi i Aleksandrowi Łoktajewowi. Brytyjczyk był w specyficznej sytuacji. Po udanym sezonie 2025 zdecydował się zostać w Bydgoszczy i podjąć walkę o miejsce w składzie z pozostałymi seniorami. Nie wyszło mu to na dobre. Po trzech rundach rozgrywek stracił miejsce na rzecz Łoktajewa, potem w barwach Polonii na tor wyjechał jeszcze tylko raz, w zastępstwie. - Jestem gościem od parzenia kawy - mówił o swojej roli w drużynie, choć jak podkreślał, decyzję o pozostaniu w klubie podjął świadomie i na swoją odpowiedzialność. W przyszłym roku będzie miał szansę na regularne starty. Podobnie jak Huckenbeck, będzie zawodnikiem poznańskich Skorpionów. - Czas na angielską herbatkę, czas na chwilę relaksu, ale przede wszystkim czas na kolejnego zawodnika. Z radością ogłaszamy, że do PSŻ Poznań dołącza Tom Brennan. Cieszymy się, że jesteś z nami - ogłosił PSŻ.

- Tom, dziękujemy za czas spędzony w Bydgoszczy - przekazała Polonia. - Mimo że nie w każdym meczu miałeś okazję wyjechać na tor, byłeś ważną częścią naszego zespołu. Byłeś na każdym spotkaniu, wspierałeś kolegów i razem z nimi przeżywałeś emocje. To pokazuje, że drużynę tworzy się nie tylko na torze. Życzymy ci powodzenia i wielu sukcesów w dalszej karierze!

- Przez ostatnie sezony byłeś ważnym ogniwem Polonii, dając z siebie wszystko na torze - zwróciła się Polonia do Łoktajewa. - Waleczność, determinacja i charakter zawsze cię wyróżniały. Zawsze mogliśmy liczyć na twoją gotowość do walki. Dziękujemy za wspólne lata, emocje i każdy punkt zdobyty w biało-czerwonych barwach - napisał klub.

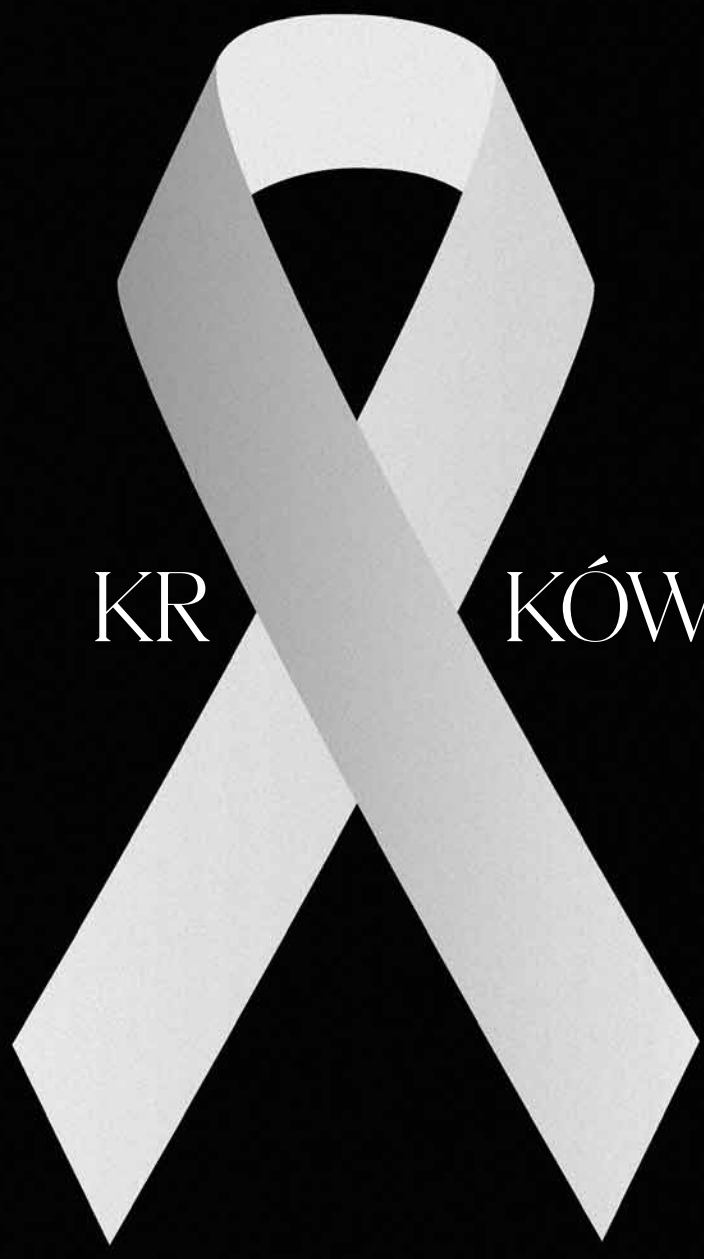
Łoktajew będzie zawodnikiem Wilków Krosno.

eprasa.pl de0bd37b10

78 lat

GAZETA pomorska KUJAWSKA

Poniedziałek, 9.11.2026 | Nr 261 (23.771) | Wydanie 2 | Nakład: 7.695 | Cena 6,00 zł (w tym 8% VAT) | www.pomorska.pl | Nr ISSN 0867-4965 | Nr indeksu 350184



KR KÓW

6 ofiar śmiertelnych strzelaniny w Krakowie. Sprawcą był 24-letni Polak z Ostrowca Św.

Str. 2-5

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV **Str. 15-16**

Nasza akcja

4. Bieg Dla Jaj. Pomorska, Express i Nowości zorganizowały w niedzielę kolejną imprezę rekreacyjną w ramach akcji profilaktycznej. **Str. 6**

FOT. A. WOJTASIEWICZ

Biznes

Ugotowani w Thermomix. Posiadacze najbardziej pożądanego robota kuchennego w naszym kraju znów poczują go w kieszeni. **Str. 7**

Nasze pieniądze

Banki przywołane do porządku. Kolejne 4 banki muszą przeanalizować część reklamacji dotyczących nieautoryzowanych transakcji. **Str. 11**

FOT. 123RF

eprasa.pl de0bd37b10

BANKI

Gotówka znikała z kont, a banki odrzucały reklamacje

Agnieszka Domka-Rybka

Kolejne cztery banki - ING Bank Śląski, Bank Ochrony Środowiska, Nest Bank i Plus Bank - muszą ponownie przeanalizować część reklamacji dotyczących nieautoryzowanych transakcji, które wcześniej zostały odrzucone i oddać te pieniądze klientom.



FOT. 123RF

W Polsce zgłasza się rocznie setki tys. transakcji nieautoryzowanych, a łączne straty z tego tytułu szacuje nawet do 750 mln złotych

We wrześniu pisaliśmy, że cztery banki - Alior Bank, mBank, BNP Paribas oraz Bank Millennium - ponownie muszą przeanalizować część zgłoszeń dotyczących nieautoryzowanych transakcji, które wcześniej zostały przez nie odrzucone.

Banki nie uznawały reklamacji klientów dotyczących nieautoryzowanych transakcji i nie oddawały skradzionych pieniędzy. Tak zdecydował UOKiK, który od kilku lat kwestionował sposób rozpatrywania takich spraw przez banki i zarzucał im nieprawidłowości.

Przypomnijmy, nieautoryzowana transakcja płatnicza to np. przelew, wypłata z bankomatu lub płatność kartą, na którą właściciel konta lub karty nie wyraził zgody. Pieniądze zniknęły po tym, jak oszust przejął jego login i hasło do e-bankowości lub dane karty płatniczej.

Niestety, liczba i wartość nieautoryzowanych transakcji płatniczych gwałtownie rosną, co potwierdzają raporty Narodowego Banku Polskiego. W pierwszym kwartale 2026 r. wartość tych operacji bezgotówkowych zwiększyła się aż o 46,8 procent w porównaniu do ostatnich 3 miesięcy ubr. Największa fala oszustw dotyczy poleceń przelewu - tylko w pierwszym kwartale odnotowano aż 39,2 tys. takich przestępstw na gigantyczną kwotę ok. 246 milionów zł.

Wrześniowa decyzja UOKiK na pewno otworzyła drogę do odzyskania gotówki dla klientów, którym oszuści opróżnili konta. Urząd na tym jednak nie poprzestał - właśnie wydał następne decyzje dotyczące innych banków. To świetna informacja dla okradzionych klientów. Bowiem kolejne banki zweryfikują odrzucone reklamacje - ING Bank Śląski, Bank Ochrony Środowiska, Nest Bank i Plus Bank. W wielu przypadkach odmawiały one zwrotu pieniędzy. Sugerowały konsumentom, że samo prawidłowe uwierzytelnienie transakcji (np. wpisanie kodu PIN lub autoryzacja w aplikacji) zwalnia je z odpowiedzialności i automatycznie oznacza, że klient wyraził zgodę na przelew. Banki bezpodstawnie przerzucały też ciężar dowodu na konsumenta oraz twierdziły, że odzyskanie pieniędzy jest możliwe wyłącznie poprzez działania organów ścigania.

- Prawo jasno określa obowiązki banków w przypadku cyberataku lub utraty pieniędzy przez klientów - podkreśla Tomasz Chróstny, prezes UOKiK. - Instytucje finansowe nie mogą unikać odpowiedzialności poprzez automatyczne odrzucanie reklamacji i przerzucanie całego ciężaru udowodnienia winy na poszkodowanego konsumenta. Samo wykazanie przez bank, że transakcja została poprawnie uwierzytelniona to za mało, by odmówić zwrotu pieniędzy. Bank musi udowodnić, że to klient samodzielnie i świadomie autoryzował operację lub dopuścił się rażącego niedbalstwa. Kolejne cztery banki muszą zmienić procedury i ponownie przeanalizować sprawy, w których niezgodnie z prawem odmówiły klientom zwrotu pieniędzy.

Dodajmy, że w październiku Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wydał wyrok, który w pełni potwierdził stanowisko prezesa UOKiK w zakresie nieautoryzowanych transakcji płatniczych.

Zgodnie z orzeczeniem TSUE w przypadku nieautoryzowanych transakcji, jak np. phishing, bank ma bezwzględny obowiązek natychmiastowego zwrotu pieniędzy klientowi. Zasłanianie się „rażącym zaniedbaniem" konsumenta, aby odmówić mu wypłaty, jest bezprawne.

- Wyrok TSUE potwierdził, że banki nie mogą być sędziami we własnej sprawie i nie mają podstaw do masowego odrzucania reklamacji okradzionych klientów - wyjaśnia Chróstny. - To jasny sygnał dla sektora finansowego: czas skończyć z przerzucaniem odpowiedzialności za cyberataki na barki poszkodowanych konsumentów. ©℗

PRAWO

Wyrok po 2 latach od zmiażdżenia ciągnika: winny kierowca TIR-a

Agnieszka Romanowicz

Ciągniki obowiązuje zakaz wjazdu na drogi ekspresowe. Kto więc był winny wypadku, do którego doszło w trakcie blokady S5 pod Żninem?



FOT. NADESŁANE

Podczas blokady S5 pod Żninem rozpędzony TIR uderzył w ciągnik i pchał go około 50 metrów

- Po ponad dwóch latach mamy wyrok w sprawie zmiażdżonego ciągnika podczas protestu rolników na S5 - informuje adwokat Julianna Grabowska. - 30 października 2026 r. Sąd Rejonowy w Żninie uznał kierowcę samochodu ciężarowego za winnego spowodowania zdarzenia z 20 marca 2024 r. w okolicach Rogowa, podczas którego doszło do zmiażdżenia ciągnika rolniczego uczestniczącego w strajku rolników.

Przypomnijmy, rozpędzony TIR uderzył w ciągnik i pchał go około 50 metrów, uderzając w trzy inne ciągniki. Nikomu nic się nie stało, ale cztery traktory zostały zniszczone, jeden poszedł do kasacji.

- Opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych nie pozostawiała wątpliwości: za zdarzenie odpowiedzialny jest kierowca ciężarówki. W czasie, gdy w innych sprawach dotyczących protestu na S5 zapadały wyroki uniewinniające rolników, mój klient dochodził sprawiedliwości jako pokrzywdzony, który w wyniku kolizji stracił swój ciągnik - dodaje mec. Grabowska.

Sąd wymierzył kierowcy TIR-a grzywnę. - Choć kara nie oddaje rozmiaru szkody, samo przypisanie sprawcy odpowiedzialności ma istotne znaczenie dla dalszego dochodzenia roszczeń odszkodowawczych - uważa adwokat.

Małe szanse w tej sprawie widzi Jan Grzegorz Prądzyński, prezes Polskiej Izby Ubezpieczeń: - Warunki dobrowolnego ubezpieczenia autocasco/agrocasco chronią maszynę rolniczą od szkód powstałych w związku z jej posiadaniem i użytkowaniem zgodnie z jej przeznaczeniem. Maszyny i sprzęt rolniczy zgodnie ze specyfikacją nie są przeznaczone do udziału w blokadach, strajkach i zamieszkach - wyjaśnił.

Rolnicy przypominają, że blokada była legalna, a do wypadku doszło nie z ich winy, więc ubezpieczalnie powinny zastosować wyjątek.

Odniósł się do tego Urząd Komisji Nadzoru Finansowego: - Zasada swobody umów nie stoi na przeszkodzie zawieraniu dobrowolnych umów ubezpieczenia AC czy agrocasco, w ramach których szkody powstałe wskutek strajków będą objęte ochroną za odpowiednią składkę - uznał.

- Jednak rozszerzenie to znacząco wpłynęłoby na wzrost ryzyka wystąpienia szkody i pogorszenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, zwłaszcza na drogach, gdzie ruch tego typu pojazdów jest zabroniony. Na autostrady i drogi ekspresowe ciągniki rolnicze i inne maszyny służące do produkcji rolnej w ogóle nie mogą wjeżdżać, gdyż nie osiągają minimalnej prędkości wymaganej na tych drogach - ocenił prezes Polskiej Izby Ubezpieczeń

Przypomnijmy, że wcześniej sąd stanął po stronie rolników, którym - za udział w tej blokadzie - policja chciała przyznać 500 zł mandatu.

- Sędzia uznał, że skoro mieliśmy pozwolenie na organizację tej blokady, nie ma podstaw do ukarania nas - informował Damian Wudarski, rolnik z Barcina.

Wyrok ws. winy kierowcy TIR-a jest nieprawomocny.
©℗

eprasa.pl de0bd37b10

Włocławek

• **Kontakt:**
redakcja.wloclawek@pomorska.pl

INWESTYCJE

Sieć dróg rowerowych we Włocławku rośnie. Trwają kolejne prace na Barskiej

(MG)

Włocławska Sieć Dróg Rowerowych powiększyła się o kolejny ważny odcinek. Na osiedlu Kazimierza Wielkiego dobiegła końca budowa łącznika między ulicami Ostrowską i Leśną. Inwestycja ma poprawić komfort oraz bezpieczeństwo rowerzystów, a także ułatwić połączenie istniejących tras w jedną spójną sieć.

Nowy odcinek pozwala wyeliminować niebezpieczny przejazd rowerowy przez aleję Kazimierza Wielkiego. Po zmianach ruch rowerowy będzie prowadzony bezkolizyjnie po stronie, gdzie droga dla rowerów funkcjonuje już od kilku lat. Dzięki temu cykliści nie będą musieli przecinać ruchliwej arterii miasta.

To kolejny element realizowanej przez miasto Włocławskiej Sieci Dróg Rowerowych. Samorząd zapowiada dalszą rozbudowę infrastruktury, której celem jest stworzenie wygodnych połączeń między osiedlami oraz najważniejszymi punktami miasta.

Niezależnie od zakończonej inwestycji na osiedlu Kazimierza Wielkiego, prowadzone są także kolejne roboty związane z rozwojem infrastruktury rowerowej. Miejski Zarząd Dróg i Zieleni realizuje budowę drogi rowerowej przy ulicy Barskiej na odcinku od ulicy Płockiej do Leśnej.

W związku z pracami od 26 października zamknięte jest skrzyżowanie ulic Barskiej i Leśnej. Wprowadzona czasowa organizacja ruchu ma obowiązywać przez około dwa do trzech tygodni. Kierowcy muszą korzystać z wyznaczonych objazdów prowadzących między innymi ulicami Armii Krajowej, Ptasią oraz Żelazne Wody.

Rozbudowa infrastruktury rowerowej to drugi etap tworzenia Włocławskiej Sieci Dróg Rowerowych, która docelowo ma połączyć istniejące trasy w jeden spójny system komunikacyjny, umożliwiający bezpieczne i wygodne przemieszczanie się po mieście na rowerze. ©℗



FOT. MG

Trwa budowa drogi rowerowej na Barskiej we Włocławku

KRÓTKO

Kultura

Mural upamiętniający Tosię Altman

Do konkursu zakwalifikowano 12 prac. Komisja najwyżej oceniła projekt „Hołd Tosi Altman" Rafała Moroza. - „Mural ukazuje zadowoloną, radosną, wolną młodą kobietę - Tosię Altman, czyli dokładnie te wartości, o które walczyła, i w imię których zginęła. W ręku trzyma gałązkę oliwną – uniwersalny symbol pokoju, pojednania, harmonii oraz nadziei na lepsze jutro. Symbol bardzo mocno zakorzeniony również w judaizmie i kulturze żydowskiej – symbol ludzkiej godności i wolności. Symbol, który mocno wiąże się z rodziną, domem i tożsamością narodową. Dodatkowo z uwagi na fakt, że Tosia w pewnym okresie mieszkała przy ulicy Brzeskiej autor starał się oddać charakter domowy, podwórkowy... poczucia bycia u siebie. Font, jaki został użyty to Antykwa Toruńska zaprojektowana w latach 1952 – 1958. Użycie tego fontu jest nawiązaniem do czasów, kiedy ludzie wracali do normalnego życia po wojnie" - informuje UM Włocławek.

Do 15 grudnia autor projektu ma wykonać projekt muralu na ścianie bocznej budynku przy ul. Brzeskiej 17 we Włocławku. **(JM)**

SŁUŻBA ZDROWIA

Była szefowa zabrała głos!

Joanna Maciejewska

Od listopada szefem okulistyki jest lek. Jakub Czapiewski, który kilka miesięcy temu uzyskał specjalizację. Zastąpił na stanowisku dr Marzenę Krajewską. Mamy stanowisko byłej kierowniczki oddziału.



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

Wciąż trwa rozbudowa szpitala. W listopadzie zaszły zmiany kadrowe na okulistyce. Do sprawy odniosła się była kierownik oddziału - dr Krajewska

Do końca października Oddziałem Okulistyki kierowała dr n. med. Marzena Krajewska. W listopadzie stanowisko objął Jakub Czapiewski. - To ewenement w skali kraju, że tak młoda osoba zostaje szefem tak dużego oddziału. To mój były rezydent promowany przez dyrektora, by wszedł na moje stanowisko. Całe środowisko okulistyczne w kraju jest zbulwersowane sytuacją. Szokuje to opinię publiczną we Włocławku i pacjentów, którzy nagle nie mają lekarzy prowadzących. W konkursie odrzucono doświadczenie i tytuły naukowe. Stworzyłam program lekowy, który zajmuje drugie miejsce w województwie pod względem liczby pacjentów. Teraz iniekcje doszklistkowe podaje jeden lekarz posiadający specjalizację i dwóch młodych bez specjalizacji, choć nie powinni – przekazała nam Marzena Krajewska, była Kierownik Oddziału Okulistyki.

Była szefowa zabiera głos

Na redakcyjną skrzynkę wysłała też list, w którym opisała sytuację ze swojej strony, zaznaczając, że czuje się w obowiązku przedstawić istotne i niekojące fakty rzucające nowe światło na zaistniałą sytuację. Dołączyła także opinię prawnika dotyczącą błędów w konkursie. - Powołanie na tak odpowiedzialne stanowisko lekarza w wieku 31 lat budzi ogromne kontrowersje zarówno od strony prawnej, jak i merytorycznej. Wybór ten doprowadził do głębokiego kryzysu kadrowego oraz zaburzenia naturalnej hierarchii zawodowej w środowisku medycznym. Sytuacja ta stwarza niebezpieczny precedens i prowadzi do demoralizacji młodych kadr medycznych, dla których sygnałem staje się brak poszanowania dla wieloletniego doświadczenia, dorobku naukowego i klinicznego – zaznacza w liście.

W dalszej części zwróciła uwagę na kluczowe okoliczności, które nie zostały dotąd w pełni naświetlone. Poniżej publikujemy je w całości bez żadnych zmian: ● Sytuacja kadrowa i faktyczny brak umów: Wbrew informacjom prezentowanym publicznie, z listy lekarzy wykazywanych w poprzednim artykule aż trzy osoby nie podpisały nowych umów. Wcześniej trzy osoby nie przeszły procedury konkursowej. W efekcie z oddziałem pożegnało się łącznie około sześciu doświadczonych lekarzy – osób, które przez lata budowały i tworzyły włocławską okulistykę od podstaw. ● Podważane procedury prawne: Sam przebieg postępowania konkursowego budzi poważne zastrzeżenia natury prawniczej. ● Trwająca kontrola: W związku z ujawnionymi nieprawidłowościami, postępowanie konkursowe jest obecnie przedmiotem oficjalnej kontroli prowadzonej przez Urząd Marszałkowski.

Była kierownik podkreśla też, że środowisku medycznemu zależy, by w przyszłości nie dochodziło do podobnych patologii przy obsadzaniu kluczowych stanowisk kierowniczych w placówkach medycznych. Jest to ważne zarówno dla środowiska medycznego, jak i dla bezpieczeństwa pacjentów.

Prawnik o konkursie

Przesłała również wyjaśnienia prawnika odnośnie błędów w konkursie na świadczenia okulistyczne i kierowanie oddziałem. Główne zarzuty dotyczą: niejasnych zasad punktowania ofert, zmiany kryteriów między kolejnymi konkursami i niewyjaśnionego sposobu oceny ciągłości leczenia. Radca prawny Konrad Polewski zaznacza, że szczególnie poważne zastrzeżenia budzi przeprowadzenie aż trzech kolejnych konkursów dotyczących tego samego oddziału. Dwa zakończono bez wyboru oferenta, już po upływie terminów składania ofert, a przed każdym kolejnym zmieniano zasady oceny. Podkreśla, że usunięto kryterium kwalifikacji naukowych, zwiększono znaczenie koncepcji zarządzania i zmieniano wagę ceny. Niewyjaśnione pozostają zarówno przyczyny zakończenia wcześniejszych postępowań, jak i uzasadnienie kolejnych zmian. Kolejny zarzut, który wykazuje, dotyczy braku przejrzystego sposobu obliczania punktacji.

Istotna część zarzutów dotyczy organizacji i ciągłości leczenia. Zakwestionowano sposób weryfikacji realnej dostępności wybranego oferenta oraz niewyjaśnienie, jak oceniono jakość świadczeń, zabezpieczenie dyżurów i możliwość kontynuowania terapii pacjentów. - Wątpliwości obejmują przebieg i udokumentowanie negocjacji, równe traktowanie uczestników oraz to, czy zastosowany sposób porównania cen odzwierciedlał rzeczywiste koszty świadczeń dla szpitala. Zażądano sprawdzenia ofert, kart ocen, obliczeń i protokołów, aby można było odtworzyć podstawy wyboru i ocenić gospodarność wydatkowania środków publicznych – czytamy w wyjaśnieniu.

Dodatkowy niepokój budzi sytuacja kadrowa oddziału. Z informacji, jakie przesłała nam była szefowa, wynika że w nowym zespole, tworzonym przez lekarzy z różnych części Polski, już pojawiają się rezygnacje ze współpracy. -Tymczasem przez ostatnie lata oddział opierał się na zgranym zespole znającym pacjentów i organizację pracy. Informacje o rezygnacjach rodzą pytania o stabilność nowej obsady, zabezpieczenie dyżurów i zachowanie ciągłości leczenia – czytamy piśmie radcy prawnego.

W rozmowie z nami dr Krajewska przekazała, że wypowiedzenia złożyć miała trójka lekarzy: Anna Łuczak, Anna Kopczyńska-Lizut i Monika Daszyńska, a dwóch lekarzy z Warszawy nie pojawiło się w szpitalu. - Lekarz Zygmunt Będkowski z Gdańska będzie przyjeżdżał tylko dwa razy w miesiącu do operacji zaćmy – dodaje.

Pytania m. in. o obecną sytuację kadrową na okulistyce wysłaliśmy do WSS. Do tematu wrócimy. Więcej na naszych stronach internetowych. ©℗

eprasa.pl de0bd37b10

KONTROWERSJE

Przydział mieszkań wzbudził wątpliwości i pytania

Ewelina Fuminkowska

Kto dostaje mieszkania z zasobu CTBS w Ciechocinku i na jakich zasadach? Sprawa przydziału lokali radnemu i córce innego radnego wywołała pytania mieszkańców i dziennikarzy. Głos zabrał prezes Bartosz Strzelecki.

Temat mieszkań komunalnych i lokali pozostających w zasobie Ciechocińskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego powrócił przy okazji sprawy około 60 rodzin zagrożonych utratą mieszkań w trzech ciechocińskich kamienicach. Podczas rozmów z władzami miasta mieszkańcy i dziennikarze pytali też o to, komu i według jakich kryteriów przyznawane są lokale. Szczególne zainteresowanie wzbudziły dwa przypadki: mieszkanie przyznane radnemu miejskiemu Marcinowi Majchrzakowi oraz lokal, który otrzymała córka radnego Sebastiana Sobieraja.

Tydzień temu, podczas spotkania z mieszkańcami, burmistrz Ciechocinka Jarosław Jucewicz zapytany przez naszą dziennikarkę o tę sprawę odpowiedział: Nie mam takiej informacji, nie biorę udziału w komisjach.

Teraz do sprawy odniósł się prezes CTBS Bartosz Strzelecki. W opublikowanym oświadczeniu wyjaśnił, jak wygląda procedura przyznawania mieszkań i kto uczestniczy w podejmowaniu decyzji.

– Procedura przydzielania lokali odbywa się na podstawie obowiązującego regulaminu – podkreśla Bartosz Strzelecki, prezes CTBS.

Jak wyjaśnia, w celu zapewnienia przejrzystości i obiektywizmu postępowań funkcjonuje komisja mieszkaniowa powołana przez burmistrza. Jej utworzenie było związane z rekomendacją Najwyższej Izby Kontroli przedstawioną podczas kontroli w 2019 roku. Zadaniem komisji jest analiza składanych wniosków i rekomendowanie kandydatów do przyznania lokali.



FOT. EWELINA FUMINKOWSKA

Przydział lokali mieszkalnych w Ciechocinku wywołał lawinę pytań

Obecnie w jej skład wchodzą: radna Agnieszka Rybczyńska, radny Sebastian Sobieraj oraz administrator nieruchomości CTBS Katarzyna Śmichura-Rogalska. Wcześniej zasiadali w niej radni Dariusz Barczak i Sebastian Sobieraj oraz ta sama przedstawicielka administracji spółki.

Prezes podkreśla, że od początku jego kadencji, czyli od maja 2022, przyznano łącznie 36 mieszkań.

– Chcę przy tym podkreślić, że każda decyzja zarządu w tym zakresie była zgodna z rekomendacją komisji mieszkaniowej. Nie było ani jednego przypadku, w którym zarząd odstąpiłby od jej stanowiska – zapewnia.

W oświadczeniu prezes odniósł się do sprawy radnego Majchrzaka. – Wniosek o przyznanie mieszkania został złożony w 2024, natomiast lokal został przyznany w 2026, po przeprowadzeniu wymaganej procedury oraz wniesieniu partycypacji i kaucji w łącznej wysokości około 58 436,28 zł – informuje Strzelecki.

Prezes nie wskazał w oświadczeniu szczegółów dotyczących kryteriów, na podstawie których wniosek radnego został oceniony.

Drugi przypadek dotyczy córki radnego Sobieraja, który zasiadał w komisji zarówno w poprzednim, jak i obecnym składzie. – Kandydatka uczestniczyła w otwartym naborze i spełniła wymagania określone w regulaminie. Spośród uczestników postępowania uzyskała najwyższy wynik w zakresie kryterium dochodowego – wyjaśnia Strzelecki.

Lokal przyznano jej bez obowiązku wniesienia partycypacji. – Uważam, że każdy obywatel powinien mieć równe prawo do ubiegania się o mieszkanie, o ile spełnia określone regulaminem warunki. Sam fakt pokrewieństwa z osobą pełniącą funkcję publiczną nie może automatycznie pozbawiać kandydata prawa do udziału w postępowaniu. Kluczowe znaczenie powinny mieć spełnienie wymagań oraz przestrzeganie obowiązujących procedur – zaznacza Strzelecki.

Nie zgadza się też z pojawiającymi się sugestiami dotyczącymi nieprawidłowości przy przydzielaniu lokali.

– Nie chciałbym, aby wokół przydzielania mieszkań budowano atmosferę podejrzeń wyłącznie na podstawie nazwisk czy rodzinnych powiązań. O prawidłowości procedur powinny świadczyć dokumenty, obowiązujące kryteria i sposób ich stosowania, a nie medialne sugestie – podsumowuje.

Oświadczenie prezesa przedstawia stanowisko spółki i wyjaśnia jej sposób postępowania. Nie odpowiada jednak na wszystkie pytania, które mogą pojawić się wokół przydziałów. Szczególnie istotne pozostaje to, czy radny Sobieraj uczestniczył w opiniowaniu wniosku swojej córki i jak w takiej sytuacji zapewniono bezstronność postępowania.

EDUKACJA



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

Włocławek

Gmach LZK już z podświetleniem

Od czwartku możemy podziwiać iluminację budynku I Liceum Ogólnokształcącego im. Ziemi Kujawskiej przy ulicy Mickiewicza. Uroczystości włączenia podświetlenia budynku towarzyszył występ solistów i chóru LZK pod kierownictwem Piotra Stockiego. - Budynek, który od pokoleń jest świadkiem nauki, pracy, młodzieńczych marzeń i ważnych życiowych decyzji, zyska zupełnie nowe oblicze. Jego architektura zostanie wydobyta z mroku, a światło podkreśli piękno miejsca, które dla wielu Włocławian ma znaczenie znacznie większe niż tylko szkolne mury - powiedzieli uczniowie prowadzący to wydarzenie. **(WA)**

LUDZIE MÓWIĄ

Komunikacja

Uczą się jeździć na Celulozowej

Nie mam pojęcia, czemu instruktorzy nauki jazdy we Włocławku tak się uwzięli na naszą ulicę Celulozową. Nie ma problemu, kiedy auta z tabliczką „Nauka jazdy" przejeżdżają w rejonie bloków. Ale kiedy już zaczynają manewrować na skrzyżowaniach w godzinach szczytu, a nawet cofać, to już gruba przesada.

REKLAMA 0011609253

Wójt Gminy Aleksandrów Kujawski

informuje

o wywieszeniu w dniu 9 listopada 2026 r. na okres 21 dni wykazu nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w miejscowościach Otłoczyn, Grabie i Opoczki, gmina Aleksandrów Kujawski. Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Aleksandrów Kujawski, pok. 13 / tel. 54 281 08 43 / 54 281 08 41. Pełna treść na tablicy ogłoszeń i na stronach www.bip.gmina-aleksandrowkujawski.pl; gmina-aleksandrowkujawski.pl/aktualnosci

REKLAMA 0011609124

Wyciąg z ogłoszenia o przetargu

Wójta Gminy Chrostkowo

z dnia 9 listopada 2026 r.

sporządzony zgodnie z § 6 ust. 4 i 5a Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz.U. 2021 poz. 2213)

Wójt Gminy Chrostkowo ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym o pow. użytkowej 18,07 m^2 oraz pow. pomocniczej 10,28 m^2, stanowiącej własność Gminy Chrostkowo, położonej w obrębie Stalmierz, gmina Chrostkowo, powiat lipnowski, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka 197/2 o pow. 0,5085 ha. Nieruchomość ma urządzoną księgę wieczystą.

Działka nie jest objęta ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego ani planu ogólnego gminy. Dla nieruchomości nie była wydana decyzja o warunkach zabudowy.

Cena wywoławcza nieruchomości: 52 800,00 zł (słownie: pięćdziesiąt dwa tysiące osiemset złotych 00/100). Sprzedaż nieruchomości zwolniona jest z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 w związku z art. 2 pkt 33 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. z 2026 r. poz. 1263 z późn. zm.).

Termin i miejsce przetargu: 10 grudnia 2026 roku o godzinie 11.00, w siedzibie Urzędu Gminy Chrostkowo, Chrostkowo 99, 87-602 Chrostkowo (sala konferencyjna na I piętrze).

Wysokość wadium: 5 280,00 zł (słownie: pięć tysięcy dwieście osiemdziesiąt złotych 00/100), płatne do 7 grudnia 2026 r. (włącznie).

Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji pełnej treści ogłoszenia o przetargu: tablica ogłoszeń Urzędu Gminy Chrostkowo, Biuletyn Informacji Publicznej (www.bip.chrostkowo.pl zakładka gospodarka gruntami i nieruchomościami), tablica ogłoszeń sołectwa Stalmierz, gmina Chrostkowo.

Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje dotyczące przetargu: Urząd Gminy Chrostkowo - Referat Gospodarki Komunalnej oraz pod nr telefonu 54 306 75 30, 54 306 75 40, od poniedziałku do piątku w godzinach 7.30-14.30.

eprasa.pl de0bd37b10

KOWAL

Festiwal im. Jana Nowickiego już trwa. Będą spektakle, koncerty i projekcje

Od koncertu „Anikoty" Michała Zabłockiego w czwartkowy wieczór rozpoczęła się 4. edycja Festiwalu Artystycznego Białe Walce im. Jana Nowickiego. Koncert odbył się w dużej sali OSP w Kowalu.- Po co jest ten festiwal? Powtórzę to, co mówię co roku - powiedziała do zgromadzonych w sali OSP w Kowalu Anna Nowicka, dyrektor artystyczny festiwalu. - Ten festiwal jest po to, by nie zapomnieć o Janie Nowickim i jego dorobku.
Więcej na stronie wloclawek.naszemiasto.pl **(WA)**



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

REKLAMA

0011601370

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85.

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

MEMORIA Zakład Pogrzebowy Waldemar Wójcik, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.pl

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.

Gniewkowo

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Gniewkowo, ul. Króla Jana III Sobieskiego 22, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI

JANIKOWO, ul. Główna 18G
TEL. 507 364 717

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Kruszwica Kolegiacka 12F, Inowrocław Św. Ducha 53, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG, USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy.
Bezpłatne badanie wzroku.
Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl

eprasa.pl de0bd37b10

KOSZYKÓWKA

Astoria pokazała siłę i jeszcze się wzmacnia

6. kolejka PGE Basket Ligi nie była udana dla Anwilu i Twardych Pierników. Włocławianie fatalnie zaprezentowali się w pierwszej kwarcie w Warszawie. Torunianie mimo dużych strat do końca walczyli o zwycięstwo we Wrocławiu

Dariusz Knopik, Joachim Przybył

DZIKI WARSZAWA - ANWIL WŁOCŁAWEK 96:75 (42:15, 17:16, 22:18, 15:26)

Dziki: Osunniyi 18, Jackson 16 (2), Girard 11 (3), Kempa 9 (1), Ashton 3 - Kamiński 15 (2), Frąckiewicz 9, Luke 7 (1), Aleksandrowicz 4 (1), Sosna 2, Adetukasi 2, Gałązka 0

Anwil: Freeman 14, Hines 13 (2), Lecomte 10, Wójcik 6 (1), Szlachetka 4 - Edwin 13 (1), Łazarski 7 (1), Brenk 6 (1), Słupiński 2, Vanwijn 0

O wyniku meczu zdecydowała pierwsza kwarta. Anwil zaprezentował się w niej fatalnie. Zanotował aż siedem strat, rywale nie mieli żadnej. Włocławianie mieli tylko trzy asysty, ich przeciwnicy aż o 10 więcej. Nie trafili ani jednej trójki, ich rywale sześć na sześć prób. Pozwolili rywalom na uzyskanie w rzutach za dwa punkty aż 80-procentowej skuteczności (16/20).

Kluczowy moment nastąpił między 3:41 a 0:50. Wtedy Anwil stracił aż 18 punktów z rzędu i przegrywał aż 13:42. Potem spotkanie było już w miarę wyrównane, ale nie miało to znaczenia dla losów spotkania, choć koszykarze z Włocławka zaczęli ostatnią kwartę od prowadzenie 12:1.

Dodajmy, że Anwil przegrywał aż 20:55 po rzucie wolnym Makaia Ashtona.

W następnej kolejce Anwil podejmie Arkę Gdynia.

ŚLĄSK WROCŁAW - ARRIVA LOTTO TORUŃ 81:76 (27:17, 30:24, 13:16, 11:19)

Śląsk: Robinson 17 (1), Sternicki 12 (2), Hickey 11 (1), Kulikowski 5 (1), Parsons 4 - Scruggs 8 (2), Coleman-Jones 8, Luc 7 (1), Wrzeszcz 7 (1), Nizioł 2, Czerniewicz 0

Arriva Lotto: Sakota 17, Kulig 15 (2), Vander Plas 14 (4), Gaddefors 12, Cousins 9 (1) - Kilps 7, Cowels 2, Sowiński 0

Torunianie słabo rozpoczęli pierwszą i drugą kwartę. W pierwszej przegrywali 1:12, w drugiej 0:11. Jednak to ich nie załamało i sukcesywnie odrabiali straty. Cztery minuty przed końcem po trafieniu Kristapsa Kilpsa Twarde Pierniki przegrywały zaledwie 70:72. Niestety, w decydujących momentach nie byli już tak skuteczni. Niespełna dwie minuty przed końcem po wolnym Viktora Gaddeforsa Twarde Pierniki przegrywały 74:79. Jednak potem Kilps i Gaddefors popełniali błędy kozłowania, a Luka Sakota nie trafił rzutu. 18 sekund przed końcem osobiste trafił Anthony Wreszcz i późniejsze trafienie Sakoty tylko zmniejszyły rozmiary porażki.



David Brembly świetnie zagrał w obronie

FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ



W efektownej akcji Isaiah Cousins (nr 1)

FOT. ANDRZEJ ROMAŃSKI/PLK

Torunianie w następnej kolejce podejmą Trefl Sopot.

ENEA ŁACIATE ASTORIA BYDGOSZCZ - START LUBLIN 70:62 (22:17, 11:13, 18:16, 19:16)

Astoria: Taylor 18, 6 zb., Ogundiran 16 (1), Thomas 9 (1), 15 zb., Brembly 8, Andersson 4 oraz Kimbrough 9 (3), Kamiński 3 (1), Wińkowski 3, Dzierżak 0, Ptak 0.

Start: Williamson 16 (2), Lottie 14, Put 7 (1), Joessar 2, Miśka 0 oraz Tass 17 (1), 21 zb., Pelczar 6 (2), Siergiej 0, Kowalski 0, Ciechociński 0.

W obu drużyna mocno skrzypiała ofensywa, Asta wreszcie zaczęła budować przewagę trafieniami z dystansu, dwa razy trafił niezawodny Martyce Kimbrough. Nie udało się jednak oderwać od rywala, obie drużyny do przerwy miały bardzo słabe 34 proc. z gry. Po przerwie gospodarze zaczęli lepiej bronić i od razu poprawiło się tempo w ataku. Dobre minuty miał Thomas, a przewaga Asty urosła do 9 punktów. W ostatniej kwarcie przewaga znowu stopniała do 2 punktów (51:49). Kluczowe było Bardzo dobre zagranie w obronie Jalena Thomasa, przechwyt i łatwe punkty Ogundirana. Dzięki temu na 2 minuty przed końcem Asta miała dwa posiadania przewagi. W tym meczu była to przepaść.

- Nie mieliśmy naszej ofensywy, ale w defensywie odebraliśmy wiele atutów rywalom, 62 punktów to bardzo dobre osiągnięcie. Ten element zadecydował o zwycięstwie. Rozmawiałem ostatnio wiele z trenerem, chciałem drużynie dać wiele energii i wiem, co muszę jeszcze poprawić w swojej grze - podsumował Jalen Thomas, środkowy Astorii:

W następnej kolejce Astoria podejmie Górnika Wałbrzych.

Zagra w nim Hugo Toom.

„24-letni Estończyk ma 200 cm wzrostu i gra na pozycji skrzydłowego. Obecny sezon rozpoczął w Bigbank Kalev, z którym rywalizował zarówno na krajowych parkietach, jak i w rozgrywkach FIBA Europe Cup.

W lidze łotewsko-estońskiej notował średnio 15,3 punktu, 5,6 zbiórki i 3,1 asysty na mecz. Natomiast w FIBA Europe Cup jego średnie statystyki to 17,2 punktu, 5,2 zbiórki i 2,4 asysty na mecz." - napisał klub za pośrednictwem swoich mediów społecznościowych o swoim nowym graczu.

Inne wyniki: MKS Dąbrowa Górnicza - Górnik Walbrzych 93:85, Arka Gdynia - Legia Warszawa 67:60.

1. MKS Dąbrowa Górnicza	6	12	+53
2. Dziki Warszawa	6	11	+106
3. Arka Gdynia	6	10	+49
4. Śląsk Wrocław	6	10	+11
5. King Szczecin	5	9	+41
6. Anwil Włocławek	6	9	-20
7. Górnik Wałbrzych	6	9	+8
8. Enea Łaciate Astoria	6	9	-17
9. Legia Warszawa	6	9	-25
10. Zastal Zielona Góra	5	8	0
11. Arriva Lotto Toruń	6	8	-19
12. Stal Ostrów Wlkp.	5	7	-19
13. Start Lublin	6	7	-53
14. GTK Gliwice	5	7	-9
15. Czarni Słupsk	5	5	-29
16. Trefl Sopot	5	5	-72

ŻUŻEL

Czas oficjalnych pożegnań przy Sportowej. „Byliście ważną częścią drużyny"

Magdalena Zimna

Abramczyk Polonia pożegnała trzech seniorów. Kai Huckenbeck, Tom Brennan i Aleksander Łoktajew mają już nowe kluby.

O pożegnaniu z tą trójką wiadomo było od dłuższego czasu. Sami zawodnicy nie czekali zresztą do zakończenia Metalkas 2. Ekstraligi i jeszcze przed finałowymi meczami poszukali sobie nowych pracodawców. Teraz Polonia najpierw oficjalnie pożegnała Huckenbecka, który przez ostatnie trzy sezony był jednym z liderów drużyny. Kai będzie startował w PSŻ Poznań. - Przyleciała Lufthansa. Na polanie przy stadionie na Golęcinie doszło do niecodziennego lądowania! Bez wcześniejszej zapowiedzi, bez odprawy paszportowej, ale z konkretnym sportowym bagażem na naszym pokładzie zameldował się Kai Huckenbeck - przywitał żużlowca PSŻ.

Bydgoski klub podziękował też Tomowi Brennanowi i Aleksandrowi Łoktajewowi. Brytyjczyk był w specyficznej sytuacji. Po udanym sezonie 2025 zdecydował się zostać w Bydgoszczy i podjąć walkę o miejsce w składzie z pozostałymi seniorami. Nie wyszło mu to na dobre. Po trzech rundach rozgrywek stracił miejsce na rzecz Łoktajewa, potem w barwach Polonii na tor wyjechał jeszcze tylko raz, w zastępstwie. - Jestem gościem od parzenia kawy - mówił o swojej roli w drużynie, choć jak podkreślał, decyzję o pozostaniu w klubie podjął świadomie i na swoją odpowiedzialność. W przyszłym roku będzie miał szansę na regularne starty. Podobnie jak Huckenbeck, będzie zawodnikiem poznańskich Skorpionów. - Czas na angielską herbatkę, czas na chwilę relaksu, ale przede wszystkim czas na kolejnego zawodnika. Z radością ogłaszamy, że do PSŻ Poznań dołącza Tom Brennan. Cieszymy się, że jesteś z nami - ogłosił PSŻ.

- Tom, dziękujemy za czas spędzony w Bydgoszczy - przekazała Polonia. - Mimo że nie w każdym meczu miałeś okazję wyjechać na tor, byłeś ważną częścią naszego zespołu. Byłeś na każdym spotkaniu, wspierałeś kolegów i razem z nimi przeżywałeś emocje. To pokazuje, że drużynę tworzy się nie tylko na torze. Życzymy ci powodzenia i wielu sukcesów w dalszej karierze!

- Przez ostatnie sezony byłeś ważnym ogniwem Polonii, dając z siebie wszystko na torze - zwróciła się Polonia do Łoktajewa. - Waleczność, determinacja i charakter zawsze cię wyróżniały. Zawsze mogliśmy liczyć na twoją gotowość do walki. Dziękujemy za wspólne lata, emocje i każdy punkt zdobyty w biało-czerwonych barwach - napisał klub.

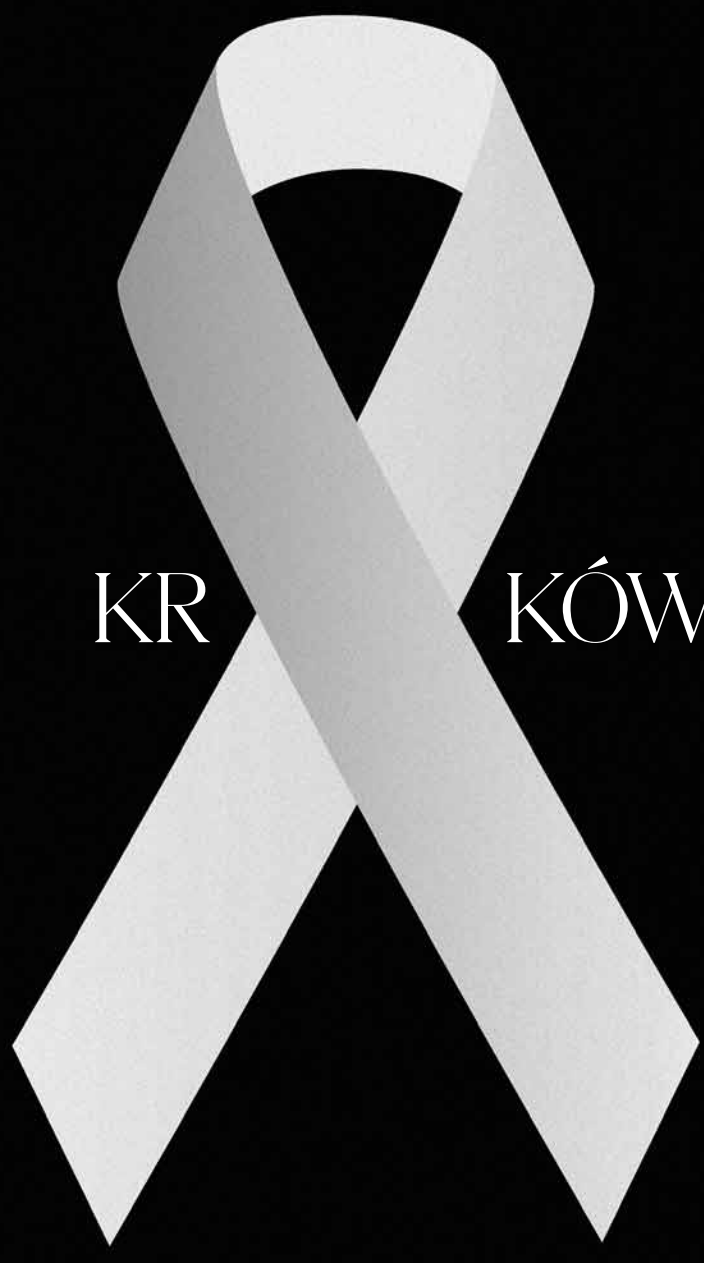
Łoktajew będzie zawodnikiem Wilków Krosno.

eprasa.pl de0bd37b10

78 lat

GAZETA
pomorska

Poniedziałek, 9.11.2026 | Nr 261 (23.771) | Wydanie A | Nakład: 7.695 | Cena 6,00 zł (w tym 8% VAT) | **www.pomorska.pl** | Nr ISSN 0867-4965 | Nr indeksu 350184



6 ofiar śmiertelnych strzelaniny w Krakowie. Sprawcą był 24-letni Polak z Ostrowca Św.

Str. 2-5

9 770867 496018 46

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV
Str. 15-16

Nasza akcja

4. Bieg Dla Jaj. Pomorska, Express i Nowości zorganizowały w niedzielę kolejną imprezę rekreacyjną w ramach akcji profilaktycznej. **Str. 6**


FOT. A. WOJTASIEWICZ

Biznes

Ugotowani w Thermomix. Posiadacze najbardziej pożądanego robota kuchennego w naszym kraju znów poczują go w kieszeni. **Str. 7**

Nasze pieniądze

Banki przywołane do porządku. Kolejne 4 banki muszą przeanalizować część reklamacji dotyczących nieautoryzowanych transakcji. **Str. 11**


FOT. 123RF

eprasa.pl de0bd37b10

BANKI

Gotówka znikała z kont, a banki odrzucały reklamacje

Agnieszka Domka-Rybka

Kolejne cztery banki - ING Bank Śląski, Bank Ochrony Środowiska, Nest Bank i Plus Bank - muszą ponownie przeanalizować część reklamacji dotyczących nieautoryzowanych transakcji, które wcześniej zostały odrzucone i oddać te pieniądze klientom.



FOT. 123RF

W Polsce zgłasza się rocznie setki tys. transakcji nieautoryzowanych, a łączne straty z tego tytułu szacuje nawet do 750 mln złotych

We wrześniu pisaliśmy, że cztery banki - Alior Bank, mBank, BNP Paribas oraz Bank Millennium - ponownie muszą przeanalizować część zgłoszeń dotyczących nieautoryzowanych transakcji, które wcześniej zostały przez nie odrzucone.

Banki nie uznawały reklamacji klientów dotyczących nieautoryzowanych transakcji i nie oddawały skradzionych pieniędzy. Tak zdecydował UOKiK, który od kilku lat kwestionował sposób rozpatrywania takich spraw przez banki i zarzucał im nieprawidłowości.

Przypomnijmy, nieautoryzowana transakcja płatnicza to np. przelew, wypłata z bankomatu lub płatność kartą, na którą właściciel konta lub karty nie wyraził zgody. Pieniądze zniknęły po tym, jak oszust przejął jego login i hasło do e-bankowości lub dane karty płatniczej.

Niestety, liczba i wartość nieautoryzowanych transakcji płatniczych gwałtownie rosną, co potwierdzają raporty Narodowego Banku Polskiego. W pierwszym kwartale 2026 r. wartość tych operacji bezgotówkowych zwiększyła się aż o 46,8 procent w porównaniu do ostatnich 3 miesięcy ubr. Największa fala oszustw dotyczy poleceń przelewu - tylko w pierwszym kwartale odnotowano aż 39,2 tys. takich przestępstw na gigantyczną kwotę ok. 246 milionów zł.

Wrześniowa decyzja UOKiK na pewno otworzyła drogę do odzyskania gotówki dla klientów, którym oszuści opróżnili konta. Urząd na tym jednak nie poprzestał - właśnie wydał następne decyzje dotyczące innych banków. To świetna informacja dla okradzionych klientów. Bowiem kolejne banki zweryfikują odrzucone reklamacje - ING Bank Śląski, Bank Ochrony Środowiska, Nest Bank i Plus Bank. W wielu przypadkach odmawiały one zwrotu pieniędzy. Sugerowały konsumentom, że samo prawidłowe uwierzytelnienie transakcji (np. wpisanie kodu PIN lub autoryzacja w aplikacji) zwalnia je z odpowiedzialności i automatycznie oznacza, że klient wyraził zgodę na przelew. Banki bezpodstawnie przerzucały też ciężar dowodu na konsumenta oraz twierdziły, że odzyskanie pieniędzy jest możliwe wyłącznie poprzez działania organów ścigania.

- Prawo jasno określa obowiązki banków w przypadku cyberataku lub utraty pieniędzy przez klientów - podkreśla Tomasz Chróstny, prezes UOKiK. - Instytucje finansowe nie mogą unikać odpowiedzialności poprzez automatyczne odrzucanie reklamacji i przerzucanie całego ciężaru udowodnienia winy na poszkodowanego konsumenta. Samo wykazanie przez bank, że transakcja została poprawnie uwierzytelniona to za mało, by odmówić zwrotu pieniędzy. Bank musi udowodnić, że to klient samodzielnie i świadomie autoryzował operację lub dopuścił się rażącego niedbalstwa. Kolejne cztery banki muszą zmienić procedury i ponownie przeanalizować sprawy, w których niezgodnie z prawem odmówiły klientom zwrotu pieniędzy.

Dodajmy, że w październiku Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wydał wyrok, który w pełni potwierdził stanowisko prezesa UOKiK w zakresie nieautoryzowanych transakcji płatniczych.

Zgodnie z orzeczeniem TSUE w przypadku nieautoryzowanych transakcji, jak np. phishing, bank ma bezwzględny obowiązek natychmiastowego zwrotu pieniędzy klientowi. Zasłanianie się „rażącym zaniedbaniem" konsumenta, aby odmówić mu wypłaty, jest bezprawne.

- Wyrok TSUE potwierdził, że banki nie mogą być sędziami we własnej sprawie i nie mają podstaw do masowego odrzucania reklamacji okradzionych klientów - wyjaśnia Chróstny. - To jasny sygnał dla sektora finansowego: czas skończyć z przerzucaniem odpowiedzialności za cyberataki na barki poszkodowanych konsumentów. ©℗

PRAWO

Wyrok po 2 latach od zmiażdżenia ciągnika: winny kierowca TIR-a

Agnieszka Romanowicz

Ciągniki obowiązuje zakaz wjazdu na drogi ekspresowe. Kto więc był winny wypadku, do którego doszło w trakcie blokady S5 pod Żninem?



FOT. NADESŁANE

Podczas blokady S5 pod Żninem rozpędzony TIR uderzył w ciągnik i pchał go około 50 metrów

- Po ponad dwóch latach mamy wyrok w sprawie zmiażdżonego ciągnika podczas protestu rolników na S5 - informuje adwokat Julianna Grabowska. - 30 października 2026 r. Sąd Rejonowy w Żninie uznał kierowcę samochodu ciężarowego za winnego spowodowania zdarzenia z 20 marca 2024 r. w okolicach Rogowa, podczas którego doszło do zmiażdżenia ciągnika rolniczego uczestniczącego w strajku rolników.

Przypomnijmy, rozpędzony TIR uderzył w ciągnik i pchał go około 50 metrów, uderzając w trzy inne ciągniki. Nikomu nic się nie stało, ale cztery traktory zostały zniszczone, jeden poszedł do kasacji.

- Opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych nie pozostawiała wątpliwości: za zdarzenie odpowiedzialny jest kierowca ciężarówki. W czasie, gdy w innych sprawach dotyczących protestu na S5 zapadały wyroki uniewinniające rolników, mój klient dochodził sprawiedliwości jako pokrzywdzony, który w wyniku kolizji stracił swój ciągnik - dodaje mec. Grabowska.

Sąd wymierzył kierowcy TIR-a grzywnę. - Choć kara nie oddaje rozmiaru szkody, samo przypisanie sprawcy odpowiedzialności ma istotne znaczenie dla dalszego dochodzenia roszczeń odszkodowawczych - uważa adwokat.

Małe szanse w tej sprawie widzi Jan Grzegorz Prądzyński, prezes Polskiej Izby Ubezpieczeń: - Warunki dobrowolnego ubezpieczenia autocasco/agrocasco chronią maszynę rolniczą od szkód powstałych w związku z jej posiadaniem i użytkowaniem zgodnie z jej przeznaczeniem. Maszyny i sprzęt rolniczy zgodnie ze specyfikacją nie są przeznaczone do udziału w blokadach, strajkach i zamieszkach - wyjaśnił.

Rolnicy przypominają, że blokada była legalna, a do wypadku doszło nie z ich winy, więc ubezpieczalnie powinny zastosować wyjątek.

Odniósł się do tego Urząd Komisji Nadzoru Finansowego: - Zasada swobody umów nie stoi na przeszkodzie zawieraniu dobrowolnych umów ubezpieczenia AC czy agrocasco, w ramach których szkody powstałe wskutek strajków będą objęte ochroną za odpowiednią składkę - uznał.

- Jednak rozszerzenie to znacząco wpłynęłoby na wzrost ryzyka wystąpienia szkody i pogorszenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, zwłaszcza na drogach, gdzie ruch tego typu pojazdów jest zabroniony. Na autostrady i drogi ekspresowe ciągniki rolnicze i inne maszyny służące do produkcji rolnej w ogóle nie mogą wjeżdżać, gdyż nie osiągają minimalnej prędkości wymaganej na tych drogach - ocenił prezes Polskiej Izby Ubezpieczeń

Przypomnijmy, że wcześniej sąd stanął po stronie rolników, którym - za udział w tej blokadzie - policja chciała przyznać 500 zł mandatu.

- Sędzia uznał, że skoro mieliśmy pozwolenie na organizację tej blokady, nie ma podstaw do ukarania nas - informował Damian Wudarski, rolnik z Barcina.

Wyrok ws. winy kierowcy TIR-a jest nieprawomocny.
©℗

eprasa.pl de0bd37b10

Bydgoszcz

OBRONNOŚĆ

Bydgoskie spółki zbrojeniowe nawiązały współpracę z Kanadyjczykami

Adam Szczęśniak

Przedstawiciele rządu Kanady, kanadyjskich firm sektora zbrojeniowego i spółek Polskiej Grupy Zbrojeniowej z województwa kujawsko-pomorskiego spotkali się w Bydgoszczy, aby rozmawiać o możliwościach współpracy, wymianie doświadczeń i wspólnych perspektywach rozwoju.

Warsztaty stanowiły kontynuację rozmów zapoczątkowanych podczas Międzynarodowego Salonu Przemysłu Obronnego MSPO 2026 w Kielcach, którego państwem wiodącym była Kanada.

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele czterech spółek Polskiej Grupy Zbrojeniowej: Zakładów Chemicznych „Nitro-Chem" S.A., Wojskowych Zakładów Lotniczych Nr 2 S.A., Bydgoskich Zakładów Elektromechanicznych BELMA S.A. oraz grudziądzkich Wojskowych Zakładów Uzbrojenia S.A.

Jak napisano w komunikacie: „Każda z tych spółek wnosi do współpracy unikatowe kompetencje technologiczne, doświadczenie produkcyjne oraz potencjał wysoko wykwalifikowanej kadry. Ich specjalizacje obejmują m.in. technologie lotnicze, produkcję i modernizację uzbrojenia, rozwiązania elektromechaniczne oraz specjalistyczną produkcję chemiczną".

„Współczesny przemysł obronny wymaga nie tylko zaawansowanych technologii i odpowiedniego potencjału produkcyjnego, ale przede wszystkim silnych, wiarygodnych partnerstw międzynarodowych. „Nitro-Chem" dysponuje doświadczeniem i kompetencjami, które pozwalają nam aktywnie uczestniczyć w globalnym rynku zbrojeniowym. Rozmowy z partnerami kanadyjskimi traktujemy jako szansę na rozwój nowych obszarów współpracy. Naszą ambicją jest również dalsze wzmacnianie potencjału przemysłu obronnego w województwie kujawsko-pomorskim i umacnianie jego pozycji na arenie międzynarodowej" - podsumował Karol Przybyszewski, prezes zarządu Zakładów Chemicznych „Nitro-Chem" S.A.

©℗

„Nitro-Chem" dysponuje doświadczeniem i kompetencjami, które pozwalają nam aktywnie uczestniczyć w globalnym rynku zbrojeniowym".

Z KOMUNIKATU BYDGOSKIEJ SPÓŁKI



FOT. NADESŁANE/NITRO-CHEM BYDGOSZCZ

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele czterech spółek Polskiej Grupy Zbrojeniowej z Bydgoszczy i regionu

KONTROWERSJE

Kolejne wydłużenie terminu zakończenia dróg przy AM

Jarosław Więcławski

Termin zakończenia budowy dwóch dróg dojazdowych do kampusu Akademii Muzycznej w Bydgoszczy ponownie się przesunął. Według nowych informacji wszystkie roboty będą sfinalizowane do końca roku.

Umowę na budowę dwóch ulic oraz remediację gruntu podpisano w marcu 2025 r. Inwestycję o wartości 11,9 mln zł realizuje firma Strabag. Nowy układ drogowy będą tworzyć dwie ulice:

- prof. R. Sucheckiego, prostopadła do Gdańskiej, długości ok. 180 metrów, przebiegająca po północnej stronie boiska szkoły,
- prof. J. Godziszewskiego o łamanym przebiegu i łącznej długości ok. 500 metrów, zapewniająca bezpośrednią obsługę terenu przylegającego do Akademii, a także połączenie z ulicą Kamienną przed budynkiem Akademii Muzycznej.

Jak informowano przed startem robót, będą to ulice kategorii gminnej i klasy funkcjonalnej dojazdowej. Wzdłuż obu zaplanowano zatoki do parkowania (prostopadłego względem osi jezdni). Na Kamiennej przewidziano prawoskręt dla pojazdów wjeżdżających na nową ulicę. Z kolei wyjazd na Kamienną możliwy będzie tylko w prawo.

Nowy termin finału

Wykonawca w przetargu zadeklarował wykonanie prac w ciągu 12 miesięcy. W późniejszych komunikatach pojawiały się informacje o zakończenie robót przed wakacjami, a gdy roboty budowlane w marcu ruszyły na miejscu, informowano o finale latem. Na początku września drogowcy podali nowy termin zakończenia inwestycji – przełom października i listopada.

W ostatnich dniach sprawdziliśmy jak wygląda sytuacja na miejscu. Praca tam wre i widać, że wiele zostało już zrobione. Wciąż jednak obie ulice nie są w pełni gotowe. Spytaliśmy drogowców, jakie roboty jeszcze przed wykonawcą i kiedy można spodziewać się otwarcia dla ruchu.

– Do wykonania pozostały jeszcze wlot ulicy prof. R. Sucheckiego do ulicy Gdańskiej, zamknięcie wlotu z ulicy Kamiennej, część miejsc parkingowych, brakujące zjazdy oraz odcinki chodników i opasek, oznakowanie poziome i pionowe, zagospodarowanie terenów zielonych oraz nasadzenia drzew i krzewów, a także odtworzenie ogrodzeń oraz prace porządkowe. Prace wraz z odbiorami zakończą się do końca tego roku – przekazała nam Katarzyna Muszyńska, rzeczniczka prasowa Zarządu Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej.



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Od ul. Gdańskiej powstaje ulica prof. R. Sucheckiego.

Co ciekawe, wykonawca przewidywał, że nie uda się wykonać prac w przewidzianym w przetargu terminie. Spółka Strabag jeszcze przed otwarciem ofert w postępowaniu składała odwołanie, zarzucając „określenie niemożliwego do dochowania terminu na wykonanie przedmiotu zamówienia, który wynosi maksymalnie 15 miesięcy licząc od zawarcia umowy, podczas gdy wykonania wszystkich obowiązków wchodzących w zakres zamówienia wymaga co najmniej 21 miesięcy od dnia zawarcia umowy". To tyle czasu, ile rzeczywiście zajmą prace, jeśli będą sfinalizowane do końca roku.

Spółka Strabag jeszcze przed otwarciem ofert w postępowaniu składała odwołanie, zarzucając „określenie niemożliwego do dochowania terminu , który wynosi maksymalnie 15 miesięcy"

Inne zmiany

W ramach prowadzonej wokół kampusu inwestycji przebudowane będą także krótkie odcinki istniejących chodników i dróg rowerowych wzdłuż ul. Kamiennej. Uwzględniając prestiżowy charakter przyszłej ulicy przy kampusie, projektant zaproponował zróżnicowanie materiałów nawierzchniowych, podkreślających odmienne funkcje poszczególnych elementów ulicy (jezdnie bitumiczne, opaski z kostki płukanej, chodniki z płyt betonowych, miejsca postojowe z kostki).

Wzdłuż obu projektowanych ulic przewidziano nasadzenie pojedynczych szpalerów drzew. Będą wkomponowane w pasy parkingowe, które specjalnie w tym celu podzielono na segmenty.

Inwestycja miała być zrealizowana dużo wcześniej. Z powodu wykrycia zanieczyszczenia gruntu, pierwszy przetarg na budowę dróg dojazdowych do powstającego nowego kampusu Akademii Muzycznej w Bydgoszczy unieważniono w lipcu 2023 r. Zakres zadania trzeba było rozszerzyć o remediację gruntu. Od jesieni 2025 r. z imponującego gmachu korzystają już studenci.

©℗

eprasa.pl de0bd37b10

INWESTYCJE

W Bydgoszczy otwarto Centrum Pomocy dla Osób w Kryzysie Bezdomności

Marcin Kozłowski

220 osób w kryzysie bezdomności może już korzystać z placówki przy ul. Kaplicznej 11 E w Bydgoszczy. - To miejsce przestaje być od dziś tylko zwykłym adresem na mapie. Chcemy, żeby tętniło pozytywną energią i było początkiem drogi do samodzielności - mówi Anna Burchardt-Komorowska, kierownik centrum.



FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Nowy kompleks zastąpi dotychczasowe schronisko dla kobiet z dziećmi i mężczyzn, które funkcjonowały przy ulicach Polanka i Fordońskiej

Centrum Pomocy dla Osób w Kryzysie Bezdomności przy ul. Kaplicznej to kompleks czterech nowoczesnych, funkcjonalnych i energooszczędnych budynków - schronisko dla 80 mężczyzn (w tym 30 miejsc z usługami opiekuńczymi); schronisko dla 60 kobiet (20 miejsc z usługami opiekuńczymi); noclegownia dla 80 osób (60 mężczyzn i 20 kobiet) z portiernią, węzłem sanitarnym, magazynem odzieży, jadalnią, która ma też pełnić funkcję świetlicy oraz obiekt administracyjny z pomieszczeniami biurowymi, magazynami, archiwum, sanitariatami oraz pralnią. Cześć pomieszczeń nowego centrum dostosowano do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

Wspierają od ponad 20 lat

Kompleks o powierzchni około 6500 metrów kwadratowych (2261 m2 powierzchni użytkowej) jest ogrodzony, wyposażony w monitoring i zagospodarowany zielenią. Na dachach budynków umieszczono panele fotowoltaiczne, zaś ogrzewanie zapewniają pompy ciepła wspomagane kotłami gazowymi.

Na realizację inwestycji miasto zdobyło prawie 19 mln zł dofinansowania ze środków rządowych - 15,5 mln zł Funduszu Dopłat Banku Gospodarstwa Krajowego oraz 3,5 mln zł z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

- Bydgoszcz prowadzi i finansuje schroniska dla bezdomnych od przeszło 20 lat. Dziś otwieramy nowoczesne Centrum Pomocy dla Osób w Kryzysie Bezdomności. Czego zatem życzyć przy takiej okazji? Pozwolę sobie na dwie skrajne opinie. Po pierwsze, żeby to miejsce było puste, żeby wiatr hulał po salach, meble otuliły się kurzem, a na zewnątrz chwasty zarosły. Niestety, to jest mało realne w dzisiejszych czasach. Dlatego niech to miejsce tętni życiem - żeby to nie była typowa noclegownia, żeby osoby tu przebywające starały się być bardzo aktywne. To się może udać, bo będą tu pracować specjaliści, którzy znają problemy i potrzeby osób w kryzysie bezdomności - mówiła podczas otwarcia placówki Anna Mackiewicz, zastępczyni prezydenta Bydgoszcz.

Z noclegowni będą mogły korzystać wszystkie osoby w kryzysie bezdomności (muszą być przede wszystkim trzeźwe i zdolne do samoobsługi, których stan zdrowia nie zagraża innym). Z kolei by zostać mieszkańcem schroniska wymagana jest decyzja administracyjna - poprzedzona wywiadem środowiskowym przeprowadzonym przez pracownika Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Bydgoszczy oraz podpisaniem kontraktu socjalnego, najczęściej na trzy miesiące, bądź pół roku z możliwością przedłużenia.

„Naszym zadaniem nie jest ocenianie ludzi"

Dla podopiecznych placówki przygotowane zostaną programy aktywizacyjne dotyczące poszukiwania pracy oraz dążenia do wyjścia z kryzysu bezdomności.

Mogą również liczyć na pomoc w przygotowaniu różnych dokumentów (na przykład związanych z podjęciem zatrudnienia, czy uzyskaniu orzeczenia o niepełnosprawności).

- To miejsce przestaje być od dziś tylko zwykłym adresem na mapie, ale staje się schronieniem, nadzieją, a być może nawet początkiem lepszego życia dla osób, które z różnych powodów znalazły się na życiowym zakręcie. Pamiętajmy, że kryzys bezdomności może dotknąć każdego z nas. Często stoi za tym splot nieszczęśliwych zdarzeń, jak choroba, utrata pracy, samotność, czy kryzys emocjonalny. Naszym zadaniem nie jest ocenianie ludzi, ale podanie im pomocnej dłoni. Chcemy, żeby to miejsce tętniło pozytywną energią, było bezpieczną przystanią, początkiem drogi do samodzielności - powiedziała Anna Burchardt-Komorowska, kierownik działu pomocy osobom w kryzysie bezdomności MOPS w Bydgoszczy, która będzie zarazem kierownikiem Centrum Pomocy dla Osób w Kryzysie Bezdomności.

Nowy kompleks zastąpi dotychczasowe schronisko dla kobiet z dziećmi i mężczyzn, które funkcjonowały od wielu lat przy ulicach Polanka i Fordońskiej.

Pierwszy z obiektów będzie teraz wykorzystywany na funkcje oświatowe, zaś drugi przejmie Wydział Mienia i Geodezji Urzędu Miasta Bydgoszczy, a ostateczną decyzję dotyczącą jego użytkowania podejmie Rafał Bruski, prezydent Bydgoszczy. ©℗

AKCJA SPOŁECZNA

Głosuj w 14. edycji budżetu obywatelskiego

Jarosław Więcławski

Do końca listopada można głosować w 14. edycji Bydgoskiego Budżetu Obywatelskiego. Mieszkańcy mogą wybierać spośród 273 projektów.

Głosowanie odbywa się elektronicznie za pośrednictwem strony bydgoszcz.pl/bbo. Każdy mieszkaniec Bydgoszczy może oddać cztery głosy, po jednym w każdej z kategorii. Podobnie jak w poprzednich latach, na projekty ponadosiedlowe przeznaczona jest kwota ponad 1,5 mln zł, na osiedlowe 13 mln zł, na społeczne 800 tys. zł, a na mikroprojekty osiedlowe 300 tys. zł - łącznie to ok. 16 mln zł. Osoby niepełnoletnie mogą głosować za zgodą opiekuna prawnego.

– Zachęcamy do głosowania przez internet, ale także do korzystania z dyżurów. Wychodzimy do mieszkańców, tak, aby tym którzy mają pytania albo potrzebują wsparcia w procesie głosowania, umożliwić bezpośredni kontakt z pracownikami nie tylko w godzinach pracy urzędu, ale także w miejscach ogólnodostępnych, poza godzinami pracy - powiedział podczas konferencji w ratuszu Łukasz Krupa, zastępca prezydenta Bydgoszczy.

Przygotowano dwa stacjonarne punkty głosowania w:

- CH Rondo – 7, 12, 21 i 28 listopada – godziny 12-17;
- Galeria Pomorska – 6, 13, 20 i 27 listopada – godziny 14-18.

W tegorocznej edycji BBO zgłoszono 499 projektów, ale blisko połowa nie przeszła weryfikacji. Powody odrzuceń są różne, jak budżet czy lokalizacja. – W trakcie wysyłania negatywnych informacji o weryfikacji dostaliśmy 35 odwołań od mieszkańców. Dzięki sprawnej współpracy z wnioskodawcami 15 z tych projektów udało się uzupełnić i wypracować kompromis, aby ostatecznie trafiły na kartę do głosowania – odpowiedziała Natalia Babachanian, kierownik Referatu Partycypacji Społecznej UMB.

Głosy można oddawać na 157 projektów osiedlowych. Największy wybór jest na Kapuściskach – to 17 propozycji. Są jednak lokalizacje, gdzie wybór jest dużo mniejszy i wynik, jeśli tylko projekty zdobędą potrzebną do wyboru minimalną liczbę głosów (30), znany jest już na starcie. Po 2 propozycje do wyboru mają mieszkańcy osiedli Brdyujście, Łęgnowo, Tereny Nadwiślańskie i Zimne Wody-Czersko Polskie. W dwóch wypadkach – Jachcice i Łęgnowo Wieś – można oddać głos na jeden projekt.

Na liście do głosowania znalazły się propozycje ponadosiedlowych. To:

- Bydgoszcz w zawieszeniu – lewitujące rzeźby nad Brdą i w parkach;
- Modernizacja infrastruktury sportowej – budowa oświetlenia boiska treningowego B i C BCS ZAWISZA;
- Rewitalizacja Kanału Bydgoskiego – rekreacja i sportowy park społeczny – kontynuacja;
- Aktywni Razem Park Myślęcinek – ścieżka zdrowia dla każdego;

Dodatkowo można wybierać spośród 62 mikroprojektów osiedlowych (o propozycji z osiedli Bydgoszcz-Wschód Sierniczek, Górzyskowo, Wilczak-Jary i Wzgórze Wolności, po jednej na kilku pozostałych) i 49 projektów społecznych.

Andrzej Tyczyno z „Gazety Wyborczej" zapytał o nieścisłości dotyczące kwalifikacji projektów do BBO. W tym roku sam zgłosił, by na Mostowej stanęła rzeźba Kobiety z walizką, ale pomysł nie przeszedł weryfikacji z uwagi na negatywną opinię miejskiego konserwatora zabytków.

– W czym kobieta z walizką jest gorsza od Harleya, który stanie w Starym Porcie, czyli też w parku kulturowym i na Starym Mieście? W czym jest gorsza od Lajkarza, który stanął w strefie śródmiejskiej? – zapytał. Zwrócił uwagę, że jako autor projektu nie otrzymał propozycji dyslokacji.

Łukasz Krupa odpowiedział, że to dwie różne sprawy, ponieważ Harley jest przedmiotem, a kobieta z walizką postacią, która przez wiele lat była obecna w przestrzeni miejskiej. Dodał, że sądzi, że w tym wypadku nie chodziło tylko o samo miejsce.

– Z tego co wiem, była ta osoba, która miała pewne problemy zdrowotne. Dla jednych to symbol, który pojawiał się na ulicach miasta, ale dla bliskich, rodziny czy osób, które tę kobietę znały, mogłoby być to odebrane jako forma, nie chcę mówić, że prześmiewcza, ale jednak trochę zbyt daleko idąca – stwierdził Krupa.

Rozmowy o propozycji innej lokalizacji miało nie być z uwagi na brak odwołania. – Konserwator jest od tego, aby pilnować historycznego ducha tego miejsca. W przypadku pana propozycji, którą z pełnym zaangażowaniem weryfikowaliśmy, mamy przykład postaci, którą wiele osób kojarzy, ale nie możemy powiedzieć, że jest to postać historyczna czy związana z przeszłością miasta – odpowiedziała Natalia Babachanian. ©℗

eprasa.pl de0bd37b10

HISTORIA

Pomnik poświęcony żołnierzom BON w Koronowie

Maja Stankiewicz

Na pomniku upamiętniającym bohaterstwo żołnierzy BON Koronowo jest niespełna 90 nazwisk, tyle tylko udało się ustalić, choć żołnierzy było 685. Ale poszukiwania trwają i wciąż jest nadzieja.

Monument zaprojektowany przez prof. Jana Szczypkę z Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku stanął na skwerze przy cmentarzu parafialnym w Koronowie. Składa się z nieśmiertelników, na których wypisano nazwiska żołnierzy. Gros miejsc jest jednak pustych, bo historia Batalionu Obrony Narodowej Koronowo wciąż ma wiele nieodkrytych kart.



FOT. MAJA STANKIEWICZ

Pomnik projektu prof. Jan Szczypka. Składa się z nieśmiertelników, na których upamiętniono nazwiska żołnierzy BON Koronowo

Będą ustalać nazwiska

Nieśmiertelnik to symbol tożsamości i służby. Każdy z nich przywołuje pamięć o człowieku, który w chwili próby stanął w obronie tego co najcenniejsze - wolności, niepodległości i bezpieczeństwa własnego kraju.

- Stąd ten motyw na pomniku, chociaż nasi żołnierze nieśmiertelników nie mieli - tłumaczył przed uroczystościami Tomasz Skotnicki, działacz Stowarzyszenia Miłośników Historii BON Koronowo.

- Coraz więcej osób się do nas zgłasza. Jest szansa na ustalenie kolejnych nazwisk. Stąd taka otwarta koncepcja pomnika. Liczymy, że w kolejnych latach odsłaniać będziemy na min następne nazwiska - zapowiadał.

To właśnie pasjonaci ze Stowarzyszenia Miłośników Historii BON Koronowo doprowadzili do końca projekt, który zapoczątkował ich kolega ś.p. Włodzimierza Hańc. To dzięki nim powstał pomnik. Podczas uroczystość oddali jednak głos innym.

Przez miasto z orkiestrą

- To bardzo prosty pomnik, ale nowoczesny w swojej zewnętrznej formie. Za każdym nieśmiertelnikiem kryje się konkretna, ludzka historia żołnierza i jego rodziny - podkreślał podczas okolicznościowego nabożeństwa w Bazylice Wniebowzięci Najświętszej Maryi Panny w Koronowie ks. prob. Ryszard Hirsz.

To z tej świątyni uczestnicy uroczystości ruszyli potem przez miasto na skwer. Pochód otwierała wojskowa orkiestra z Bydgoszczy.

Jako pierwszy głos zabrał dr Marek Szymaniak, doradce prezydenta RP. Odczytał list prezydenta Karola Nawrockiego. Nakreślono w nim m. in. szlak bojowy żołnierzy BON Koronowo. - Żołnierze tego regionu dali z siebie wszystko broniąc Polski i swojej małej Ojczyzny. Niech ten pomnik przypomina o dzielnych synach tej ziemi - czytał dr Marek Szymaniak.

Wszystkim, którzy przyczynili się do tego, że pomnik powstał dziękował m. in. wicemarszałek Sejmu RP Marcin Horała.

- Nigdy więcej wojny, do której nie jesteśmy gotowi, którą musimy toczyć z pozycji dramatycznie słabszej, właściwie beznadziejnej. I jeżeli spełnimy ten warunek, jeżeli będziemy gotowi to wtedy może uda się spełnić to wielkie marzenie: nigdy więcej wojny. Bo to już wiedzieli starożytni Rzymianie. Chcesz pokoju? Szykuj się do wojny. I tej gotowości teraz potrzebujemy - podkreślał.

Widoczny z daleka

Do przyjścia pod pomnik wieczorem zachęcał Patryk Mikołajewski. - Jest pięknie podświetlony. Słup światła sięga 6 metrów - informował włodarz Koronowa. Zadał też mieszkańcom ważne pytania.

- Oni poszli z marnym uzbrojeniem, z francuskimi jednostrzałowymi karabinami. Obsadzili rejon Jezior Byszewskich. Stanęli przeciwko dywizom pancernym generała Guderiana i nie dali się rozbić, kilkakrotnie szarżowali na bagnety. To byli nasi sąsiedzi - rolnicy, nauczyciele, przedsiębiorcy. Zadaję sobie pytanie czy my dzisiaj potrafilibyśmy dokonać tego co oni? Ja nie wiem czy znalazłbym w sobie taki hart ducha. Chciałbym, ale nie wiem.

Pomnik odsłonili: Dorota Hańc, żona ś.p. Włodzimierza Hańca, pomysłodawcy projektu, Ewa Szumigała, córka porucznika Aleksego Sottka i Andrzej Popa, wnuk kpt. Józefa Popy. Modlitwę w intencji żołnierzy zaintonował ks. Ryszard Hirsz, on także pomnik poświęcił. ©℗

REKLAMA

0011601370

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85.

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

MEMORIA Zakład Pogrzebowy Waldemar Wójcik, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.pl

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.

Gniewkowo

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Gniewkowo, ul. Króla Jana III Sobieskiego 22, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI

JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Kruszwica Kolegiacka 12F, Inowrocław Św. Ducha 53, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG, USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl

eprasa.pl de0bd37b10

KOSZYKÓWKA

Astoria pokazała siłę i jeszcze się wzmacnia

6. kolejka PGE Basket Ligi nie była udana dla Anwilu i Twardych Pierników. Włocławianie fatalnie zaprezentowali się w pierwszej kwarcie w Warszawie. Torunianie mimo dużych strat do końca walczyli o zwycięstwo we Wrocławiu

Dariusz Knopik, Joachim Przybył

DZIKI WARSZAWA - ANWIL WŁOCŁAWEK 96:75 (42:15, 17:16, 22:18, 15:26)

Dziki: Osunniyi 18, Jackson 16 (2), Girard 11 (3), Kempa 9 (1), Ashton 3 - Kamiński 15 (2), Frąckiewicz 9, Luke 7 (1), Aleksandrowicz 4 (1), Sosna 2, Adetukasi 2, Gałązka 0

Anwil: Freeman 14, Hines 13 (2), Lecomte 10, Wójcik 6 (1), Szlachetka 4 - Edwin 13 (1), Łazarski 7 (1), Brenk 6 (1), Słupiński 2, Vanwijn 0

O wyniku meczu zdecydowała pierwsza kwarta. Anwil zaprezentował się w niej fatalnie. Zanotował aż siedem strat, rywale nie mieli żadnej. Włocławianie mieli tylko trzy asysty, ich przeciwnicy aż o 10 więcej. Nie trafili ani jednej trójki, ich rywale sześć na sześć prób. Pozwolili rywalom na uzyskanie w rzutach za dwa punkty aż 80-procentowej skuteczności (16/20).

Kluczowy moment nastąpił między 3:41 a 0:50. Wtedy Anwil stracił aż 18 punktów z rzędu i przegrywał aż 13:42. Potem spotkanie było już w miarę wyrównane, ale nie miało to znaczenia dla losów spotkania, choć koszykarze z Włocławka zaczęli ostatnią kwartę od prowadzenie 12:1.

Dodajmy, że Anwil przegrywał aż 20:55 po rzucie wolnym Makaia Ashtona.

W następnej kolejce Anwil podejmie Arkę Gdynia.

ŚLĄSK WROCŁAW - ARRIVA LOTTO TORUŃ 81:76 (27:17, 30:24, 13:16, 11:19)

Śląsk: Robinson 17 (1), Sternicki 12 (2), Hickey 11 (1), Kulikowski 5 (1), Parsons 4 - Scruggs 8 (2), Coleman-Jones 8, Luc 7 (1), Wrzeszcz 7 (1), Nizioł 2, Czerniewicz 0

Arriva Lotto: Sakota 17, Kulig 15 (2), Vander Plas 14 (4), Gaddefors 12, Cousins 9 (1) - Kilps 7, Cowels 2, Sowiński 0

Torunianie słabo rozpoczęli pierwszą i drugą kwartę. W pierwszej przegrywali 1:12, w drugiej 0:11. Jednak to ich nie załamało i sukcesywnie odrabiali straty. Cztery minuty przed końcem po trafieniu Kristapsa Kilpsa Twarde Pierniki przegrywały zaledwie 70:72. Niestety, w decydujących momentach nie byli już tak skuteczni. Niespełna dwie minuty przed końcem po wolnym Viktora Gaddeforsa Twarde Pierniki przegrywały 74:79. Jednak potem Kilps i Gaddefors popełniali błędy kozłowania, a Luka Sakota nie trafił rzutu. 18 sekund przed końcem osobiste trafił Anthony Wreszcz i późniejsze trafienie Sakoty tylko zmniejszyły rozmiary porażki.



David Brembly świetnie zagrał w obronie

FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ



W efektownej akcji Isaiah Cousins (nr 1)

FOT. ANDRZEJ ROMAŃSKI/PLK

Torunianie w następnej kolejce podejmą Trefl Sopot.

ENEA ŁACIATE ASTORIA BYDGOSZCZ - START LUBLIN 70:62 (22:17, 11:13, 18:16, 19:16)

Astoria: Taylor 18, 6 zb., Ogundiran 16 (1), Thomas 9 (1), 15 zb., Brembly 8, Andersson 4 oraz Kimbrough 9 (3), Kamiński 3 (1), Wińkowski 3, Dzierżak 0, Ptak 0.

Start: Williamson 16 (2), Lottie 14, Put 7 (1), Joessar 2, Miśka 0 oraz Tass 17 (1), 21 zb., Pelczar 6 (2), Siergiej 0, Kowalski 0, Ciechociński 0.

W obu drużyna mocno skrzypiała ofensywa, Asta wreszcie zaczęła budować przewagę trafieniami z dystansu, dwa razy trafił niezawodny Martyce Kimbrough. Nie udało się jednak oderwać od rywala, obie drużyny do przerwy miały bardzo słabe 34 proc. z gry. Po przerwie gospodarze zaczęli lepiej bronić i od razu poprawiło się tempo w ataku. Dobre minuty miał Thomas, a przewaga Asty urosła do 9 punktów. W ostatniej kwarcie przewaga znowu stopniała do 2 punktów (51:49). Kluczowe było Bardzo dobre zagranie w obronie Jalena Thomasa, przechwyt i łatwe punkty Ogundirana. Dzięki temu na 2 minuty przed końcem Asta miała dwa posiadania przewagi. W tym meczu była to przepaść.

- Nie mieliśmy naszej ofensywy, ale w defensywie odebraliśmy wiele atutów rywalom, 62 punktów to bardzo dobre osiągnięcie. Ten element zadecydował o zwycięstwie. Rozmawiałem ostatnio wiele z trenerem, chciałem drużynie dać wiele energii i wiem, co muszę jeszcze poprawić w swojej grze - podsumował Jalen Thomas, środkowy Astorii:

W następnej kolejce Astoria podejmie Górnika Wałbrzych.

Zagra w nim Hugo Toom.

„24-letni Estończyk ma 200 cm wzrostu i gra na pozycji skrzydłowego. Obecny sezon rozpoczął w Bigbank Kalev, z którym rywalizował zarówno na krajowych parkietach, jak i w rozgrywkach FIBA Europe Cup.

W lidze łotewsko-estońskiej notował średnio 15,3 punktu, 5,6 zbiórki i 3,1 asysty na mecz. Natomiast w FIBA Europe Cup jego średnie statystyki to 17,2 punktu, 5,2 zbiórki i 2,4 asysty na mecz." - napisał klub za pośrednictwem swoich mediów społecznościowych o swoim nowym graczu.

Inne wyniki: MKS Dąbrowa Górnicza - Górnik Walbrzych 93:85, Arka Gdynia - Legia Warszawa 67:60.

1. MKS Dąbrowa Górnicza	6	12	+53
2. Dziki Warszawa	6	11	+106
3. Arka Gdynia	6	10	+49
4. Śląsk Wrocław	6	10	+11
5. King Szczecin	5	9	+41
6. Anwil Włocławek	6	9	-20
7. Górnik Wałbrzych	6	9	+8
8. Enea Łaciate Astoria	6	9	-17
9. Legia Warszawa	6	9	-25
10. Zastal Zielona Góra	5	8	0
11. Arriva Lotto Toruń	6	8	-19
12. Stal Ostrów Wlkp.	5	7	-19
13. Start Lublin	6	7	-53
14. GTK Gliwice	5	7	-9
15. Czarni Słupsk	5	5	-29
16. Trefl Sopot	5	5	-72

ŻUŻEL

Czas oficjalnych pożegnań przy Sportowej. „Byliście ważną częścią drużyny"

Magdalena Zimna

Abramczyk Polonia pożegnała trzech seniorów. Kai Huckenbeck, Tom Brennan i Aleksander Łoktajew mają już nowe kluby.

O pożegnaniu z tą trójką wiadomo było od dłuższego czasu. Sami zawodnicy nie czekali zresztą do zakończenia Metalkas 2. Ekstraligi i jeszcze przed finałowymi meczami poszukali sobie nowych pracodawców. Teraz Polonia najpierw oficjalnie pożegnała Huckenbecka, który przez ostatnie trzy sezony był jednym z liderów drużyny. Kai będzie startował w PSŻ Poznań. - Przyleciała Lufthansa. Na polanie przy stadionie na Golęcinie doszło do niecodziennego lądowania! Bez wcześniejszej zapowiedzi, bez odprawy paszportowej, ale z konkretnym sportowym bagażem na naszym pokładzie zameldował się Kai Huckenbeck - przywitał żużlowca PSŻ.

Bydgoski klub podziękował też Tomowi Brennanowi i Aleksandrowi Łoktajewowi. Brytyjczyk był w specyficznej sytuacji. Po udanym sezonie 2025 zdecydował się zostać w Bydgoszczy i podjąć walkę o miejsce w składzie z pozostałymi seniorami. Nie wyszło mu to na dobre. Po trzech rundach rozgrywek stracił miejsce na rzecz Łoktajewa, potem w barwach Polonii na tor wyjechał jeszcze tylko raz, w zastępstwie. - Jestem gościem od parzenia kawy - mówił o swojej roli w drużynie, choć jak podkreślał, decyzję o pozostaniu w klubie podjął świadomie i na swoją odpowiedzialność. W przyszłym roku będzie miał szansę na regularne starty. Podobnie jak Huckenbeck, będzie zawodnikiem poznańskich Skorpionów. - Czas na angielską herbatkę, czas na chwilę relaksu, ale przede wszystkim czas na kolejnego zawodnika. Z radością ogłaszamy, że do PSŻ Poznań dołącza Tom Brennan. Cieszymy się, że jesteś z nami - ogłosił PSŻ.

- Tom, dziękujemy za czas spędzony w Bydgoszczy - przekazała Polonia. - Mimo że nie w każdym meczu miałeś okazję wyjechać na tor, byłeś ważną częścią naszego zespołu. Byłeś na każdym spotkaniu, wspierałeś kolegów i razem z nimi przeżywałeś emocje. To pokazuje, że drużynę tworzy się nie tylko na torze. Życzymy ci powodzenia i wielu sukcesów w dalszej karierze!

- Przez ostatnie sezony byłeś ważnym ogniwem Polonii, dając z siebie wszystko na torze - zwróciła się Polonia do Łoktajewa. - Waleczność, determinacja i charakter zawsze cię wyróżniały. Zawsze mogliśmy liczyć na twoją gotowość do walki. Dziękujemy za wspólne lata, emocje i każdy punkt zdobyty w biało-czerwonych barwach - napisał klub.

Łoktajew będzie zawodnikiem Wilków Krosno.

eprasa.pl de0bd37b10